



# Kalendarz Goleszowski 2023



Kalendarz  
Goleszowski  
2023

Kalendarz Goleszowski 2023 pod redakcją Tomasza Lenkiewicza

Skład i projekt okładki: Leszek Wierzbicki

Zdjęcie na okładce: Marek Śmierciak

Nakład: 1500 egz.

Wydawca:

Gmina Goleszów

ul. 1 Maja 5

43-440 Goleszów

Tel. 33 479 05 10

[urząd@goleszow.pl](mailto:urząd@goleszow.pl)

[www.goleszow.pl](http://www.goleszow.pl)

Druk:

Offsetdruk i media sp. z o.o.

ul. Frysztacka 48

43-400 Cieszyn

[www.om5.pl](http://www.om5.pl)

Redakcja zastrzegła sobie prawo dokonywania zmian i skrótów w dostarczonych artykułach.

Kalendarz jest publikacją bezpłatną, wersja elektroniczna (pdf) do pobrania na stronie internetowej [www.goleszow.pl](http://www.goleszow.pl), w zakładce „O gminie”

Egzemplarz bezpłatny

Grudzień 2022 r.

ISSN 2300-0910

## Drodzy Czytelnicy,

2022 rok w zdecydowanej mierze kojarzyć się nam będzie z wojną na Ukrainie i konsekwencjami z tym związanymi. Pomoc uchodźcom, wzrost cen i usług w naszym kraju, czy problemy z zakupem węgla to tylko część spraw, z którymi przyszło nam się mierzyć. Każdy z nas ma nadzieję, że konflikt zbrojny za naszą wschodnią granicą niebawem się skończy, a my wrócimy do „normalności”. Oby ten moment nadszedł jak najszybciej.

Nadchodzący Nowy Rok będzie wyjątkowy dla naszej gminy. Trzy miejscowości obchodzić będą swoje jubileusze – Goleiszów i Puńców 800-lecie, zaś Bażanowice 500 lat swojego istnienia. W związku z tym przygotowane zostaną m.in. specjalne wydarzenia kulturalne, na które już teraz serdecznie zapraszamy.

Kim był Paweł Łyżbicki? Jak kształtowało się życie mieszkańców Godziszowa w minionych wiekach? Jaką nagrodę otrzymała Henryka Szarzec? Ile lat funkcjonuje Artis Symphony Orchestra oraz Zespół Pieśni i Tańca „Goleiszów”? Które urodziny obchodzi Chór Gloria z Goleiszowa oraz Diakonat Żeński „Eben-Ezer” z Dzięgielowa? Odpowiedzi na te pytania poznamy w pierwszych dwóch działach.

W części poświęconej przyrodzie będziemy mogli poznać drzewo kontrastów oraz świadka czasów ubiegłych, klimatów minionych..., zaś artykuł „Nasza kolej” przeniesie nas do roku 1888, bo to wtedy rozpoczęła się historia linii kolejowych nr 190 i 191. Dla miłośników wysokogórskich podróży przygotowany został artykuł opisujący „wielką trójkę” położoną w Szwajcarii.

Oczywiście wszystko poprzedzone jest „Kalendarium miesięcznym”, a całość wieńczy przegląd wydarzeń w gminie z ostatnich kilkunastu miesięcy.

Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tej publikacji i jednocześnie zachęcam do jej lektury.

*Tomasz Lenkiewicz*

# Spis treści

**Kalendarium miesięczne** . . . . . 5

## **Mieszkańcy naszej gminy**

Paweł Łyżbicki – nauczyciel, dyrektor, kierownik szkoły,  
działacz społeczny . . . . . 32

Pięć wieków przed nami. Mieszkańcy Godziszowa  
i sąsiednich miejscowości w okresie XVI do XIX wieku . . . . . 39

Henryka Szarzec – laureatka Srebrnej Cieszyńianki 2022. . . . . 50

## **Jubileusze**

10-lecie Artis Symphony Orchestra  
pod batutą Jean-Claude’a Hauptmanna . . . . . 56

30-lecie Zespołu Pieśni i Tańca „Goleszów”. . . . . 63

100 lat istnienia Chóru Gloria przy parafii Rzymskokatolickiej  
pw. św. Michała Archanioła w Goleszowie . . . . . 69

100-lecie Diakonatu Żeńskiego „EBEN-EZER” w Dzięgielowie . . . . . 86

## **Przyroda**

Cis w lesie, parku i ogrodzie . . . . . 108

Bażanowicki dąb – świadek czasów ubiegłych, klimatów minionych . . 125

## **Podróże kształcą**

Nasza kolej . . . . . 134

W cieniu „wielkiej trójki”, czyli z wizytą w regionie Jungfrau . . . . . 142

## **Kolejny rok za nami**

Przegląd wydarzeń . . . . . 156



# Kalendarium miesięczne

Ciekawostki przyrodnicze  
Kamil Podzorski



# Styczeń

- 1 **N** **NOWY ROK, Mieczysława**
- 2 Pn Makarego, Izydora
- 3 Wt Genowefy, Danuty
- 4 Śr Grzegorza, Eugeniusza
- 5 Cz Edwarda, Szymona
- 6 **Pt** **TRZECH KRÓLI**
- 7 So Lucjana, Juliana 
- 8 **N** **Seweryna, Mścisława**
- 9 Pn Adriana, Juliana
- 10 Wt Danuty, Wilhelma
- 11 Śr Matyldy, Honoraty
- 12 Cz Ady, Benedykta
- 13 Pt Weroniki, Bogumity
- 14 So Niny, Feliksa
- 15 **N** **Aleksandra, Pawła** 
- 16 Pn Marcelego, Włodzimierza
- 17 Wt Antoniego, Jana
- 18 Śr Małgorzaty, Piotra
- 19 Cz Henryka, Marty
- 20 Pt Fabiana, Sebastiana
- 21 **So** **DZIEŃ BABCI, Agnieszki** 
- 22 **N** **DZIEŃ DZIADKA, Wincentego**
- 23 Pn Marii, Rajmunda
- 24 Wt Felicji, Rafała
- 25 Śr Pawła, Miłosza
- 26 Cz Michała, Tytusa
- 27 Pt Anieli, Jerzego
- 28 So Tomasza, Walerego 
- 29 **N** **Franciszka, Zdzisława**
- 30 Pn Macieja, Martynty
- 31 Wt Ludwiki, Jana

## Karaś chiński (*Carassius auratus*)

Dziko żyjący karaś chiński jest niepozorną słodkowodną rybą, wyglądem przypominającą swego europejskiego krewniaka – karasia pospolitego (*Carassius carassius*), znanego z naszych jezior i stawów. Poza samymi Chinami występuje również w innych krajach Azji – Korei, Wietnamie i Japonii. Zapewne pozostałby gatunkiem mało u nas znanym, gdyby nie przypadek, który miał miejsce w Państwie Środka w III w.n.e. W wodach Rzeki Czerwonej miejscowi rybacy zauważyli wówczas kilka niezwykle okazów pocziwego karasia, charakteryzujących się czerwonym ubarwieniem. Niezwykle zwierzęta tak bardzo ich zainteresowały, iż postanowili je odłowić i spróbować rozmnożyć. Przedsięwzięcie się powiodło i już wkrótce stawy rybnie miejscowych hodowców zaroily się od kolorowych „złoty rybek”.



[https://pl.wikipedia.org/wiki/Karaś\\_złocisty#/media/Plik:Carassius\\_auratus.jpg](https://pl.wikipedia.org/wiki/Karaś_złocisty#/media/Plik:Carassius_auratus.jpg)

Więść o niecodziennych karasiach stopniowo rozchodziła się po całym kraju, zyskując im coraz większe grono miłośników, którzy nie tylko pragnęli trzymać je w swych ogrodowych sadzawkach, ale również tworzyć nowe, jeszcze piękniejsze odmiany – wśród nich takie o ozdobnych płetwach czy nietypowym kształcie ciała. Pierwsze podręczniki dla opiekunów tych zwierząt pochodzą z VII w., wówczas było to jednak hobby elitarne, którym zajmowali się przedstawiciele wyżyn społecznych (zwłaszcza urzędniczych), a bogatej hodowli nie mogło zabraknąć również na dworze cesarzy z rządzącej wówczas dynastii Tang. Musiały minąć kolejne stulecia, by ozdobne ryby trafiły „pod strzechy”. W XIII w. pływały już zarówno w sadzawkach bogatych wielmożów, jak i ubogich chłopów. Trzy stulecia później bohaterowie naszej opowieści znaleźli amatorów swego piękna również w zamorskim Kraju Kwitnącej Wiśni, gdzie powstały nowe ich odmiany. Do Europy złociste chińskie karasie zawitały w XVIII w. za pośrednictwem portugalskich kupców, trudniących się handlem w Makau, gdzie posiadali swoją placówkę. Za oceanem „złote rybki” pojawiły się stosunkowo późno – dopiero po wojnie secesyjnej, to jednak właśnie w Stanach Zjednoczonych stworzono jedną z najbardziej popularnych ras – tzw. „welonkę”, zdobiącą dziś wiele domowych akwariów całego świata. Zapewne chińscy rybacy, którzy prawie 1700 lat temu, wiedzeni ciekawością, zainicjowali hodowlę niezwykle rybek z Czerwonej Rzeki, nie spodziewali się jak wielka kariera czeka ich podopieczne.



# Luty

- 1 Śr Ignacego, Brygidy
- 2 Cz **M. B. GROMNICZNEJ**
- 3 Pt Błażeja, Hipolita
- 4 So Andrzeja, Weroniki
- 5 N **Adelajdy, Agaty** ○
- 6 Pn Doroty, Bogdana
- 7 Wt Ryszarda, Romualda
- 8 Śr Jana, Sebastiana
- 9 Cz Apolonii, Eryka
- 10 Pt Scholastyki, Jacka
- 11 So Marii, Grzegorza
- 12 N **Damiana, Modesta**
- 13 Pn Grzegorza, Katarzyny ●
- 14 Wt **WALENTYNKI, Cyryla, Metodego**
- 15 Śr Jowity, Faustyny
- 16 Cz **TŁUSTY CZWARTEK, Danuty**
- 17 Pt Aleksego, Łukasza
- 18 So **OSTATNIA SOBOTA KARNAWAŁU**
- 19 N **Konrada, Józefa**
- 20 Pn Leona, Ludmiły ●
- 21 Wt **OSTATKI, Eleonory, Roberta**
- 22 Śr **POPILEC, Marty, Małgorzaty**
- 23 Cz Romany, Damiana
- 24 Pt Macieja, Bogusza
- 25 So Cezarego, Wiktora
- 26 N **Aleksandra, Mirosława**
- 27 Pn Gabriela, Anastazji ●
- 28 Wt Romana, Makarego

## Śluzowce (*Mycetozoa*)

Śluzowce, zwane też śluzoroślami lub śluzozwierzami, należą do organizmów nie cieszących się powszechnym zainteresowaniem. A szkoda, gdyż są to jedne z najbardziej zagadkowych i niezwykłych istot, zamieszkujących naszą planetę.

Do dziś badacze nie są zgodni co do tego, czy zaliczyć je do grzybów, roślin, czy też zwierząt, posiadają bowiem typowe cechy wszystkich trzech grup. Zaczynają życie jako zarodniki, z których kiełkują (niczym rośliny) ruchliwe pełzaki, przypominające ameby zachowujące się niczym zwierzęta. Niektóre prowadzą na tym etapie rozwoju wodny tryb życia, sprawnie pływając za pomocą witek, służącej jako źródło napędu. Gdy pełzak natrafi na innego przedstawiciela swego gatunku, łączą się ze sobą, formując tzw. śluznię o budowie zbliżonej do grzybni, tyle, że zdolną do ruchu. Taki pełznący powoli „grzyb” zaiste przywodzi na myśl istotę z innej planety, skrywającą się w wilgotnych, cienistych zakamarkach i żerującą na rozkładającej się materii organicznej. Ale i to nie koniec cyklu życiowego śluzowca. Gdy nastaje czas rozrodu, organizm zastyga w bezruchu, by wytworzyć zarodnie o różnych, często dziwacznych formach, zwykle przypominających kulki



[https://en.wikipedia.org/wiki/Slime\\_mold#/media/File:Haeckel\\_Mycetozoa.jpg](https://en.wikipedia.org/wiki/Slime_mold#/media/File:Haeckel_Mycetozoa.jpg)

umieszczone na sztywnych trzonkach. Wytwarzają one roznoszone z wiatrem zarodniki, które dają początek kolejnemu pokoleniu. Naukowców, badających omawiane istoty, w zdumienie wprowadził wykazany eksperymentalnie fakt, iż choć nie mają one mózgu ani układu nerwowego, posiadają swoistą inteligencję i potrafią rozwiązywać proste problemy – np. bezbłędnie odnajdują pokarm na drugim końcu labiryntu, zawsze wybierając przy tym najkrótszą drogę do celu.

# Marzec

- 1 Śr Albina, Antoniny
- 2 Cz Heleny, Radosława
- 3 Pt Kunegundy, Maryny
- 4 So Kazimierza, Łucji
- 5 N **Adrianny, Fryderyka**
- 6 Pn Wiktora, Róży
- 7 Wt Tomasza, Felicyty 
- 8 Śr **DZIEŃ KOBIEŃ, Wincentego**
- 9 Cz Katarzyny, Franciszki
- 10 Pt **DZIEŃ MĘŻCZYŹN, Marcelego**
- 11 So Konstantego, Benedykta
- 12 N **Grzegorza, Bernarda**
- 13 Pn Krystyny, Bożeny
- 14 Wt Matyldy, Leona
- 15 Śr Ludwika, Klemensa 
- 16 Cz Hilarego, Izabeli
- 17 Pt Zbigniewa, Gertrudy
- 18 So Cyryla, Edwarda
- 19 N **Józefa, Bogdana**
- 20 Pn **PIERWSZY DZIEŃ WIOSNY**
- 21 Wt Benedykta, Lubomira 
- 22 Śr Katarzyny, Bogusława
- 23 Cz Pelagii, Feliksa
- 24 Pt Marka, Gabriela
- 25 So Marii, Marioli
- 26 N **ZMIANA CZASU, Emanuela**
- 27 Pn Lidii, Ernesta
- 28 Wt Anieli, Jana
- 29 Śr Wiktora, Eustachego 
- 30 Cz Amelii, Leonarda
- 31 Pt Balbiny, Beniamina

## Skrzydłorzech (*Pterocarya*)

Skrzydłorzechy są okazałymi, dorastającymi do 40 m wysokości drzewami, występującymi w stanie dzikim w Azji – od Kaukazu po Japonię. Do Europy sprowadzono je w XVIII w., w charakterze parkowych drzew dekoracyjnych. Najpopularniejszym u nas gatunkiem jest skrzydłorzech kaukaski (*Pterocarya fraxinifolia*) o ozdobnych, osiagających nawet 60 cm długości liściach oraz kwiatach zebranych w długie, zwisające kotki. We wrześniu lub październiku rozwijają się z nich orzeszki, zaopatrzone w skrzydełka, ułatwiające ich rozsiewanie przez wiatr, którym to rośliną zawdzięcza swą nazwę. Skrzydłorzechy preferują środowiska wilgotne, dobrze znosząc nawet powódzie, za to nie są zbyt odporne na długotrwałe mrozy. Współcześnie drzewa te można spotkać na naszym terenie wyłącznie w parkach i ogrodach, jednak w odległej przeszłości geologicznej stanowiły podstawę tutejszej flory leśnej. Miało to miejsce w okresie miocenu, kiedy krajobraz Śląska Cieszyńskiego wyglądał zupełnie inaczej niż obecnie. 10 milionów lat temu, gdy Beskidy nie były jeszcze w pełni ukształtowane, panował tu ciepły, subtropikalny klimat – średnia temperatura roczna była o ok. 6 stopni wyższa niż dziś. Co ciekawe, północne tereny Śląska Cieszyńskiego pokrywały wówczas wody zatoki morskiej, obejmującej obszar tzw. Zapadliska Przedkarpackiego. Kozakowice, Godziszów i Kisielów, a częściowo również Bażanowice i sam Goleiszów, skrywały się pod falami, gdy tymczasem Cisownica, Leszna Górna, Dzięgielów i Puńców porastały bujne nadmorskie puszcze, w których obok dębów i wawrzynów dominowały właśnie skrzydłorzechy. Ich owoce stanowiły obfite źródło pokarmu dla niezwykłych istot. Żerowały na nich m.in. stada prehistorycznych papug *Xenopsitta fejfari*, a także dziwaczne prajelenie z rodzaju *Euprox*, o szpiczastych porożach i okazałych kłach, wykorzystywanych przez samce w potyczkach w okresie godowym. Cechy te nadawały tym niegroźnym zwierzętom nieco diaboliczny wygląd. Prawdziwymi władcami naszych lasów były jednak gigantyczne dziwozwierze (*Deinotherium*) o masie ciała ok. 14 ton. Ci odlegli krewni słoni wyróżniali się okazałymi ciosami w dolnej szczęce (potocznie zwanymi kłami). Były one skierowane w dół i łukowato odgięte ku tyłowi, a służyły do odrywania kory skrzydłorzechów, co gigantyczne ssaki czyniły silnymi szarpnięciami głowy w dół. Był to ich ulubiony przysmak.



S. Varela, Paleoecología, analizando la cuarta dimensión de la biodiversidad, „Ecosistemas – Revisita científica de ecología y medio ambiente”, Vol 27, Núm 1, Madrid 2018

# Kwiecień

- 1 So PRIMA APRILIS, Grażyny
- 2 N N. PALMOWA, Franciszka
- 3 Pn Ryszarda, Pankracego
- 4 Wt Izydora, Benedykta
- 5 Śr Ireny, Wincentego
- 6 Cz WIELKI CZWARTEK 
- 7 Pt WIELKI PIĄTEK, Hermana, Rufina
- 8 So WIELKA SOBOTA, Dionizego
- 9 N WIELKANOC, Marii, Dymitra
- 10 Pn PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY
- 11 Wt Leona, Filipa
- 12 Śr Wiktora, Ludosława
- 13 Cz Przemysława, Hermenegildy 
- 14 Pt Justyny, Waleriana
- 15 So Bazylego, Anastazji
- 16 N ŚW. BOŻEGO MIŁOSIĘRDZIA
- 17 Pn Roberta, Rudolfa
- 18 Wt Bogusławy, Apoloniusza
- 19 Śr Leona, Konrada
- 20 Cz Agnieszki, Szymona 
- 21 Pt Feliksa, Bartosza
- 22 So DZIEŃ ZIEMI, Łukasza, Leona
- 23 N Wojciecha, Jerzego
- 24 Pn Grzegorza, Aleksandra
- 25 Wt Marka, Jarosława
- 26 Śr Marii, Marzeny
- 27 Cz Zyty, Teofila 
- 28 Pt Piotra, Walerii
- 29 So Rity, Bogusława
- 30 N Katarzyny, Mariana

## Krętogłów (*Jynx torquilla*)

Krętogłów to ptak, którego niełatwo dostrzec. Bynajmniej jednak nie dlatego, by był szczególnie rzadki. Jest to wszak gatunek względnie pospolity, posiadający znakomitą umiejętność kamuflażu. W obliczu zagrożenia zastyga w bezruchu na gałęzi, a szarobrazowe upierzenie, ozdobione deseniem idealnie naśladowującym wygląd kory drzewa, pozwala mu doskonale wtopić się w otoczenie. To zwykle wystarczy, by zniknąć z oczu potencjalnego napastnika, jeśli jednak sztuczka okaże się nieskuteczna, ptak wdraża w życie plan „B”. Stroszy pióra, skręca głowę o 90 st., po czym gwałtownym ruchem powraca do poprzedniej pozycji, wydając przy tym donośny syk, przywodzący na myśl głos wydawany przez węża. Taka postawa zaskakuje przeciwnika, dając krętogłowowi czas na ucieczkę. Choć nasz bohater zalicza się do dzięciołów, wie dzie zupełnie inny tryb życia. Nie potrafi wykuwać dziupli w pniach drzew, dlatego też zajmuje je siłą, bezceremonialnie wyrzucając na zewnątrz jaja, a nawet pisklęta poprzednich ptasich właścicieli. Podstawowy pokarm stanowią



<http://halinakubiak.pl/galeria/ptaki/kraski-i-dziecioly/kretoglow/>

mrówki, które łowi długim, lepkiem językiem. Musi się wiele natrudzić, by schwytać ich wystarczająco dużo dla zaspokojenia głodu – zwłaszcza w okresie lęgowym, gdy musi wykarmić również swe potomstwo. By uświadomić sobie skalę aprowizacyjnego przedsięwzięcia wystarczy nadmienić, iż na pojedynczą porcję pokarmu, przyjmowanego jednorazowo przez każde z piskląt, składa się ok 150-350 mrówek, a małych krętogłówów może być w gnieździe nawet 11. Tuż po lęgach, bardzo wcześnie, bo już w lipcu, ptaki wyruszają w drogę na południe, w kierunku afrykańskich sawann, gdzie spędzają zimę. Podróż, z licznymi przystankami, trwa aż do października i przebiega bardzo trudną trasą, ponad szczytami Alp, gdzie skrzydlaci wędrowcy muszą wnieść się na wysokość ponad 2000 m. Szczególnie niebezpieczne są jednak odcinki wiodące nad Morzem Śródziemnym i Saharą. Przeloty odbywają się nocą, dni zaś nasze niezwykle dzięcioły spędzają na pożywianiu się i nabieraniu sił przed czekającym je wysiłkiem.

# Maj

- 1 Pn** ŚWIĘTO PRACY, Józefa, Filipa
- 2 Wt** DZIEŃ FLAGI RP, Zygmunta
- 3 Śr** ŚW. KONSTYTUCJI, Marii
- 4 Cz** Floriana, Moniki
- 5 Pt** Ireny, Waldemara 
- 6 So** Filipa, Judyty
- 7 N** Ludmiły, Benedykta
- 8 Pn** Stanisława, Wiktora
- 9 Wt** Grzegorza, Bożydara
- 10 Śr** Antoniny, Izydora
- 11 Cz** Igi, Ignacego
- 12 Pt** Joanny, Dominika 
- 13 So** Roberta, Serwacego
- 14 N** Bonifacego, Dobiesława
- 15 Pn** Zofii, Izydora
- 16 Wt** Andrzeja, Małgorzaty
- 17 Śr** Brunona, Weroniki
- 18 Cz** Feliksa, Eryka
- 19 Pt** Piotra, Mikołaja 
- 20 So** Bazylego, Bernardyna
- 21 N** WNIEBOWSTĄPIENIE, Wiktora
- 22 Pn** Heleny, Ryty
- 23 Wt** Iwony, Emilii
- 24 Śr** Joanny, Zuzanny
- 25 Cz** Grzegorza, Urbana
- 26 Pt** DZIEŃ MATKI, Filipa, Pauliny
- 27 So** Jana, Juliana 
- 28 N** ZESŁANIE DUCHA ŚW., Justyny
- 29 Pn** Magdaleny
- 30 Wt** Jana, Karola
- 31 Śr** Kamili, Feliksa

## Witeź żeglarz (*Iphiclides podalirius*)

Bohater kolejnego miesiąca jest bez wątpienia jednym z naszych najpiękniejszych motyli. Charakteryzują go ośmiocentymetrowej rozpiętości skrzydła o kremowym ubarwieniu, urozmaicone subtelnym prążkowanym wzorem. Podobnie jak u większości przedstawicieli rodziny paziowatych (Papilionidae), tylną parę zdobią charakterystyczne ogonki z barwnymi „oczkami” u nasady. Występuje głównie w południowej części kraju, w tym na terenie Śląska Cieszyńskiego. Nielatwo go jednak spotkać, jako że jest gatunkiem dość rzadkim. Zielone gąsienice, żółto prążkowane i czerwono nakrapiane, żerują na różnych gatunkach drzew owocowych, takich jak wiśnia, jabłoń, grusza, brzoskwinia, morela. Ich ulubiony pokarm stanowi jednak tarnina, do której liści upodobniły się swoim wyglądem. Jesienią pulchne, obficie najedzone larwy przeobrażają się w poczwarki, przywodzące na myśl suche zwinięte listki. Na tym etapie rozwoju owady są zupełnie bezbronne, niezdolne nawet do



[https://pl.wikipedia.org/wiki/Paż\\_żeglarz#/media/Plik:Iphiclides\\_podalirius\\_\(9488151640\).jpg](https://pl.wikipedia.org/wiki/Paż_żeglarz#/media/Plik:Iphiclides_podalirius_(9488151640).jpg)

ruchu, dlatego też dobry kamuflaż jest im niezbędny do przetrwania. Wiosną majowe słońce budzi je do życia. Przepiękne motyle wyłaniają się wówczas z niepozornych poczwarek, by spijać nektar z kwiatów bzów, głogów i jabłoni. Pobieraniu pokarmu służy ssawka o dość złożonej budowie. Rozwijają się ona odruchowo dzięki rozmieszczonym na całej jej długości mięśniom. Ich skurcz wywołuje spłaszczenie i zagięcie w dół boków narządu, co z kolei powoduje jego wyprężenie. W stanie spoczynku aparat gębowy pozostaje spiralnie zwinięty. Łacińskie nazwy – rodzajowa i gatunkowa, nawiązują do postaci znanych z greckiej mitologii. Zarówno Ifkles, jak i Podalerjios byli bohaterami wojny trojańskiej. Pierwszy z nich to przyrodni brat słynnego herosa Heraklesa, który pomagał swemu bardziej znanemu krewnemu w wykonywaniu niektórych z jego 12 prac – m.in. w polowaniu na budzącego grozę dzika kalidońskiego. Drugi, podobnie jak ojciec Asklepios, zasłynął z kolei jako wybitny lekarz.



# Czerwiec

- 1 Cz **DZIEŃ DZIECKA, Jakuba**
- 2 Pt Marianny, Erazma
- 3 So Pauli, Leszka
- 4 N **Franciszka, Karola** 
- 5 Pn Walerii, Bonifacego
- 6 Wt Norberta, Pauliny
- 7 Śr Roberta, Wiesława
- 8 Cz **BOŻE CIAŁO, Medarda, Seweryna**
- 9 Pt Pelagii, Felicjana
- 10 So Małgorzaty, Bogumiła 
- 11 N **Feliksa, Barnaby**
- 12 Pn Onufrego, Jana
- 13 Wt Antoniego, Lucjana
- 14 Śr Elizy, Bazylego
- 15 Cz Jolanty, Wita
- 16 Pt Aliny, Justyny
- 17 So Ignacego, Adolfa
- 18 N **Elżbiety, Marka** 
- 19 Pn Otto, Romualda
- 20 Wt Bogny, Florentyny
- 21 Śr **PIERWSZY DZIEŃ LATA**
- 22 Cz Pauliny, Tomasza
- 23 Pt **DZIEŃ OJCA, Wandy, Zenona**
- 24 So Jana, Danuty
- 25 N **Łucji, Wilhelma**
- 26 Pn Pawła, Jana 
- 27 Wt Władysława, Maryli
- 28 Śr Leona, Ireneusza
- 29 Cz Piotra, Pawła
- 30 Pt Emilii, Lucyny

## Wilga zwyczajna (*Oriolus oriolus*)

Wilga należy niewątpliwie do najbarwniejszych ptaków środkowej Europy. Choć w Polsce występuje dość licznie, u nas bywa stosunkowo rzadkim gościem, preferuje bowiem tereny nizinne. Niełatwo ją obserwować jeszcze z innego powodu – jest niezwykle płochliwa. Większość czasu spędza w koronach drzew, gdzie jej jaskrawe, żółte ubarwienie, pozornie rzucające się w oczy, stanowi znakomity kamuflaż wśród rozświetlonych promieniami słońca liści. Większość przedstawicieli wilgowatych (Oriolidae) stanowią gatunki tropikalne, występujące w Afryce i Australazji. Nasza bohaterka jako jedyna gnieździ się w Europie, ale i ona spędza tu stosunkowo niewiele czasu. Przybywa późną wiosną, a już w połowie lata odlatuje do „ciepłych krajów”, a ściślej do Afryki subsaharyjskiej. U nas



[https://pl.wikipedia.org/wiki/Wilga\\_zwyczajna#/media/Plik:Oriolus\\_oriolus\\_Warsaw.jpg](https://pl.wikipedia.org/wiki/Wilga_zwyczajna#/media/Plik:Oriolus_oriolus_Warsaw.jpg)

zakłada gniazdo i wychowuje pisklęta, które, jako gniazdowniki, opuszczają swą kolebkę po około 2 tygodniach. Nie jest to bynajmniej czas zmarnowany – młode nie tylko rosną i nabierają sił do czekającej ich wkrótce podróży, ale i nabywają zdolności nawigacyjnych obserwując ruch i pozycję słońca i gwiazd. Wiedza ta będzie im wkrótce niezbędna podczas migracji. Pokarmem wilgi są głównie owady i inne małe bezkręgowce. W odróżnieniu od większości innych ptaków jada również włochate gąsienice motyli, z których parzących szczecinek nic sobie nie robi. Jak już wspomniano, ptaki te niełatwo dostrzec, można za to już z daleka usłyszeć ich charakterystyczny, łatwy do rozpoznania melodyjny śpiew. Starożytni Grecy uważali je za symbol mądrości ze względu na podobieństwo nuconego przez nie dźwięku do słowa „sofia”, oznaczającego właśnie mądrość. W kulturze ludowej z kolei dźwięków uważano za pewną zapowiedź nadciągającego deszczu. Na zakończenie warto nadmienić, iż bohaterka niniejszej opowieści użyczyła swej nazwy popularnemu lekkiemu samolotowi PZL-104 „Wilga”, produkowanemu przez zakłady na Okęciu dla potrzeb odbiorców w aż 32 krajach. Uznanie na świecie zyskał on dzięki możliwości krótkiego startu i lądowania. Maszyna ta, z istic ptasią zwinnością, może bowiem wznieść się w powietrze z pasa startowego o długości zaledwie nieco ponad stu metrów.

# Lipiec

- 1 So Haliny, Mariana
- 2 N **Marii, Urbana**
- 3 Pn Anatola, Jacka 
- 4 Wt Elżbiety, Teodora
- 5 Śr Marii, Antoniego
- 6 Cz Dominiki, Łucji
- 7 Pt Cyryla, Metodego
- 8 So Edgara, Prokopa
- 9 N **Weroniki, Zenona**
- 10 Pn Filipa, Amelii 
- 11 Wt Pelagii, Olgi
- 12 Śr Brunona, Jana
- 13 Cz Małgorzaty, Henryka
- 14 Pt Izabeli, Bonawentury
- 15 So Henryka, Włodzimierza
- 16 N **Benity, Eustachego**
- 17 Pn Anety, Bogdana 
- 18 Wt Kamila, Szymona
- 19 Śr Wodzisława, Wincentego
- 20 Cz Czesława, Hieronima
- 21 Pt Wawrzyńca, Daniela
- 22 So Marii, Magdaleny
- 23 N **Bogny, Apolinarego**
- 24 Pn Krystyny, Kingi
- 25 Wt Krzysztofa, Jakuba
- 26 Śr Joachima, Anny 
- 27 Cz Natalii, Julii
- 28 Pt Wiktora, Innocentego
- 29 So Olafa, Marty
- 30 N **Julity, Ludmiły**
- 31 Pn Heleny, Ignacego

## Żoła (*Merops apiaster*)

Żoły nie sposób pomylić z żadnym innym ptakiem środkowej Europy. Wyróżnia ją długi, lekko zagięty ku dołowi dziób, a przede wszystkim przepiękne ubarwienie, w którym nie brak żadnego z kolorów tęczy. Dziś niestety nie ujrzymy jej już na naszym terenie, choć jeszcze w latach międzywojennych można ją było tutaj spotkać. Obecnie ostoją tego ptaka są okolice Przemyśla nad Sanem. Niewielkie populacje występują również w województwie świętokrzyskim i na Śląsku Opolskim. Pozytywnym faktem jest stopniowy, choć powolny wzrost liczebności żoła na terenie kraju. Na początku lat 90. liczbę par szacowano na ok. 40, dziś jest ich już blisko 100. Długość ciała wynosi niespełna 30 cm, zaś rozpiętość skrzydeł dochodzi do 47 cm. Gniazda zakładane są w norach, samodzielnie wydrążonych w piaszczystych lub lessowych brzegach rzek. Na końcu każdej z nich znajduje się komora, w której samica umieszcza 5–6 jaj. Budowa takiego podziemnego domku zajmuje pracującym na zmianę przyszłym rodzicom ok. 2 tygodnie, a długość korytarza może dochodzić do dwóch metrów.



[https://pl.wikipedia.org/wiki/Żoła\\_zwyczajna#/media/Plik:Şahlûr-33.jpg](https://pl.wikipedia.org/wiki/Żoła_zwyczajna#/media/Plik:Şahlûr-33.jpg)

Praca okazuje się jednak warta włożonego w nią wysiłku, gdyż ukrytym wewnątrz przez ok. 4 tygodnie pisklętom nie grozi w zasadzie żaden drapieżnik. Niezwykle są jednak nie tylko zwyczajnie lęgowe żoła, ale również ich pokarm. Żywią się bowiem niemal wyłącznie pszczołami, osami i trzmielami, których inne zwierzęta, w obawie przed użądleniem, nie ośmielają się atakować. Po schwytaniu zdobyczy pomocny okazuje się przypominający pęsetę dziób, którym ptak zgrabnie usuwa niebezpieczne żądło. Po opuszczeniu gniazda młode żoły przez kilkanaście dni pozostają jeszcze w okolicy swojego przyjścia na świat, gdzie doskonałą zdolności łowieckie. Następnie, w sierpniu, gdy lato jest jeszcze w pełni, odlatują na południe, by w ojczyście strony powrócić w maju kolejnego roku.

# Sierpień

- 1 Wt **DZIEŃ PAMIĘCI P.W., Piotra** ○
- 2 Śr Euzebiusza, Gustawa
- 3 Cz Lidii, Nikodema
- 4 Pt Dominiki, Protazego
- 5 So Stanisława, Marii
- 6 N **Jakuba, Sławy**
- 7 Pn Doroty, Konrada
- 8 Wt Cypriana, Emiliana ◐
- 9 Śr Romana, Edyty
- 10 Cz Wawrzyńca, Bogdana
- 11 Pt Zuzanny, Lidii
- 12 So Lecha, Euzebii
- 13 N **Diany, Hipolita**
- 14 Pn Alfreda, Maksymiliana
- 15 Wt **ŚWIĘTO W.P., WNIEBOWZIĘCIE**
- 16 Śr Joachima, Rocha ●
- 17 Cz Anity, Jacka
- 18 Pt Heleny, Bronisława
- 19 So Ludwika, Bolesława
- 20 N **Bernarda, Sobiesława**
- 21 Pn Kazimiery, Franciszki
- 22 Wt Zygfyda, Hipolita
- 23 Śr Róży, Apolinarego
- 24 Cz Jerzego, Bartłomieja ◐
- 25 Pt Luizy, Józefa
- 26 So Marii, Natalii
- 27 N **Moniki, Cezarego**
- 28 Pn Aleksego, Augustyna
- 29 Wt Sabiny, Jana
- 30 Śr Feliksa, Małgorzaty
- 31 Cz **DZIEŃ SOLIDARNOŚCI** ○

## Kraska (*Coracias garrulus*)

Oto kolejny bajecznie kolorowy ptasi przybysz z dalekiej Afryki – kraska. Podobnie jak inne ciepłolubne gatunki, przybywa do Europy dość późno, bo dopiero w maju. A już w sierpniu, na długo przed nastaniem jesieni, wyrusza w drogę powrotną. W odróżnieniu od żołą populacja omawianego gatunku cechuje się drastyczną tendencją spadkową. Jeszcze w latach 70. kraski były całkiem liczne, również na naszym terenie. Nagle ich liczba zaczęła maleć, począwszy od zachodu kraju. Dziś można je spotkać wyłącznie na wschodnich rubieżach Polski, a szacowana ich liczba wynosi już tylko niecałe 20 par. Podobne zjawisko obserwuje się również w innych państwach naszego kontynentu, nie wiadomo jednak niestety co jest jego przyczyną. Przypuszcza się, iż geneza problemu nie tkwi u nas, lecz w Afryce, gdzie te przepiękne ptaki spędzają



<https://www.national-geographic.pl/artykul/rybitwa-orlik-kraska-nowa-czerwona-lista-zagrozonych-ptakow-polski>

większą część roku i skąd wiele z nich nie powraca już szczęśliwie do miejsc lęgowych na północy. Badacze obwiniają za to wysoce toksyczne środki ochrony roślin, stosowane na szeroką skalę w rozwijających się krajach Czarnego Łądu. Są one szczególnie niebezpieczne dla ptaków owadożernych, do których zalicza się kraski. W Polsce spotkać je możemy w starych drzewostanach – zarówno iglastych jak i liściastych. Tam też zakładają gniazda w dziuplach, a sporadycznie także w szczelinach skał, opuszczonych budynkach, a nawet norach w urwistych brzegach. Niełatwo rozpoznać je po głosie, wydają bowiem dźwięki, które łatwo pomylić z krakaniem wron czy gawronów. Pokarm, oprócz wspomnianych już owadów, stanowią drobne kręgowce, takie jak żaby i myszy. Ci błękitnoskrzydli łowcy bez trudu dają sobie z nimi radę, są wszak ptakami dość okazałymi – osiągają ok. 30 cm długości, a rozpiętość skrzydeł dochodzi do 70 cm.

# Wrzesień

- 1 Pt Bronisławy, Idziego
- 2 So Stefana, Juliana
- 3 N **Izabeli, Szymona**
- 4 Pn Rozalii, Róży
- 5 Wt Wawrzyńca, Doroty
- 6 Śr Beaty, Eugeniusza
- 7 Cz Reginy, Melchiora 
- 8 Pt Marii, Radosława
- 9 So Piotra, Sergiusza
- 10 N **Mikołaja, Łukasza**
- 11 Pn Jacka, Prota
- 12 Wt Marii, Gwidona
- 13 Śr Jana, Eugenii
- 14 Cz Bernarda, Cypriana
- 15 Pt Nikodema, Albina 
- 16 So Edyty, Kamila
- 17 N **Justyny, Franciszka**
- 18 Pn Ireny, Stanisława
- 19 Wt Januarego, Konstancji
- 20 Śr Eustachego, Filipiny
- 21 Cz Mateusza, Hipolita
- 22 Pt Tomasza, Joachima 
- 23 So **PIERWSZY DZIEŃ JESIENI**
- 24 N **Gerarda, Teodora**
- 25 Pn Aurelii, Władysława
- 26 Wt Damiana, Wawrzyńca
- 27 Śr Wincentego, Justyny
- 28 Cz Wacława, Marka
- 29 Pt Michała, Rafała 
- 30 So **DZIEŃ CHŁOPAKA, Wiktora**

## Szałwia lekarska (*Salvia officinalis*)

Szałwia wywodzi się z regionu śródziemnomorskiego, skąd rozprzestrzeniła się niemal na cały świat. To w kręgu kultury grecko-rzymskiej spopularyzowano jej rozliczne właściwości lecznicze. Sporządzane z niej napary wykorzystuje się m.in. w leczeniu zapalenia oskrzeli, infekcjach bakteryjnych, przeziębieniach, bólach głowy i reumatyzmie. Pomagają też w przypadku skurczów żołądka, bólów gardła, czy zaburzeń w cyklu menstruacyjnym. Mają ponadto działanie uspokajające i łagodzące stres. Przy tak wielorakich zastosowaniach leczniczych nic dziwnego, iż roślinie nadano nazwę wywodzącą się z łacińskiego słowa „salvus” (zdrowy). W epoce wiktoriańskiej zioło to stało się jednym z elementów tzw. „języka kwiatów”, używanego w kręgach towarzyskich do przekazywania ukrytych treści, zwykle o charakterze miłosnym. Każdej roślinie przyporządkowany był inny przekaz – np. irys oznaczał „tak”, zaś szafirek „nie”. Szałwia interpretowana była z kolei jako deklaracja wiecznej trwałości uczucia. Zakodowaną wiadomość przekazywano za pomocą malutkich bukietów, zwanych tussie-mussie, noszonych dyskretnie, acz w miejscu widocznym dla adresata przekazu. Sama lokalizacja miniaturowej wiązanki nie była jednak przypadkowa – ona również stanowiła element szyfru. Jeśli np. kobieta wpięła ją sobie we włosy, było to ostrzeżenie – „trzymaj się ode mnie z daleka”, gdy umieściła w dekolcie – wyraz przyjaźni, zaś na sercu, rzecz jasna – miłości. W czasach, gdy ludzkimi zachowaniami, zwłaszcza w tzw. „wyższych sferach”, rządziły konwenanse, „język kwiatów” był nierzadko jedyną metodą wyrażenia tego, o czym mówić nie wypadało. Z kolei w kulturze ludowej szalwię wykorzystywano do wróżb, najczęściej również o podłożu miłosnym. Panna, pragnąca wyjść za mąż, powinna była zebrać w noc świętojańską 12 listków tej rośliny, a podczas zrywania ostatniego miał pojawić się jej przyszły małżonek. Omawianego zioła nie mogło też zabraknąć w rytuałach magicznych, związanych z odpędzaniem złego i oczyszczaniem pomieszczeń czy przedmiotów z jego negatywnego wpływu. W skład mieszanki, wykorzystywanej do okadzania, wchodził ponadto m.in. jałowiec, lawenda, bylica i rozmaryn.



Fot. Barbara Podzorska



# Październik

- 1 N** Danuty, Remigiusza
- 2 Pn** Teofila, Dionizego
- 3 Wt** Teresy, Gerarda
- 4 Śr** Franciszka, Rozalii
- 5 Cz** Apolinarego, Placyda
- 6 Pt** Artura, Brunona 
- 7 So** Marii, Marka
- 8 N** Pelagii, Brygidy
- 9 Pn** Bogdana, Ludwika
- 10 Wt** Franciszka, Pauliny
- 11 Śr** Aldony, Emila
- 12 Cz** Maksymiliana, Eustachego
- 13 Pt** Edwarda, Teofila
- 14 So** DZIEŃ NAUCZYCIELA, 
- 15 N** Teresy, Jadwigi
- 16 Pn** Gawła, Grzegorza
- 17 Wt** Małgorzaty, Lucyny
- 18 Śr** Łukasza, Juliana
- 19 Cz** Pawła, Ziemowita
- 20 Pt** Ireny, Jana
- 21 So** Urszuli, Jakuba
- 22 N** Filipa, Halki 
- 23 Pn** Romana, Seweryna
- 24 Wt** Rafała, Marcina
- 25 Śr** Bonifacego, Ingi
- 26 Cz** Ewarysta, Lucjana
- 27 Pt** Sabiny, Wincentego
- 28 So** Tadeusza, Szymona 
- 29 N** ZMIANA CZASU, Euzebiej, Wioletty
- 30 Pn** Edmunda, Zenobii
- 31 Wt** Krzysztofa, Tomasza

## Rozmaryn lekarski (*Rosmarinus officinalis*)

Rozmaryn to krzew, którego ojczyznę stanowi południowa Europa i północna Afryka, dziś jednak uprawiany jest jako zioło w wielu krajach świata. Oprócz zastosowań kulinarnych (w charakterze przyprawy) oraz medycznych (m.in. w leczeniu tak różnych dolegliwości jak łysienie, astma, przeziębienie, łupież, biegunka, bóle głowy, otyłość, czy reumatyzm), przypisywano mu już od starożytności szeregu właściwości magicznych i bogatą symbolikę. W antycznej Grecji studenci nosili rozmarynowe gałązki przy sobie, aby poprawić koncentrację i pamięć. Utożsamiano go z miłością i wiernością, a wpleciony w ślubny wieniec miał przynieść pannie młodej szczęście małżeńskie. Zgodnie z podaniem wykonana zeń koronę miała mieć na głowie w dniu zamążpójścia Anna Kliwijska – jedna z żon niesławnego angielskiego monarchy Henryka VIII, która uniknęła (jak wierzą właśnie dzięki ochronnej mocy omawianego zioła) smutnego losu innych wybranek tegoż władcy. Roślinie przypisywano właściwości apotropaiczne – miała chronić przed złymi mocami, jak również piorunami i napaścią ze strony złoczyńców, a także chorobami (szczególną popularność zyskiwała podczas wielkich epidemii dziesiątkujących ludność Europy). Zioło to wykorzystywano w różnego rodzaju praktykach wróżbiarskich. Jeszcze na początku XX w. w Wielkiej Brytanii niezamężne kobiety wkładały sobie jego gałązki pod poduszki, by we śnie ukazał się im przyszły małżonek. Inna metoda przewidywania przyszłości polegała na rozsypywaniu mieszanki złożonej z drobno posiekanych ziół, takich jak pietruszka, szalwia, tymianek i właśnie rozmaryn, przy jednoczesnym zadawaniu w myślach pytania dotyczącego mających nastąpić wydarzeń. Uzyskany kształt, podobnie jak w przypadku andrzejkowych wróżb z wosku, miał przynieść na nie odpowiedź. Z kolei „mające się ku sobie” pary, zmuszone z różnych względów do ukrywania przed najbliższym otoczeniem swej zażyłości, do potajemnego wyznaczenia pory spotkania stosowały tzw. „zegar kochanków”, w którym każdej godzinie przyporządkowana była jedna roślina, przy czym rozmarynowi odpowiadała godz. 1. Niewiedzie pragnącej zadbać o wierność wybranka zioło to również mogło przyjść z pomocą. By uodpornić mężczyznę na wszelkie pokusy wystarczyło dyskretnie zaopatrzyć go w gałązkę rośliny (np. zaszywszy ją w odzieniu).



[https://species.wikimedia.org/wiki/Rosmarinus\\_officinalis#/media/File:Rosmarinus\\_officinalis133095382.jpg](https://species.wikimedia.org/wiki/Rosmarinus_officinalis#/media/File:Rosmarinus_officinalis133095382.jpg)

# Listopad

- 1 Śr** **WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH**
- 2 Cz** **DZIEŃ ZADUSZNY**
- 3 Pt** Huberta, Sylwii
- 4 So** Karola, Olgierda
- 5 N** **Sławomira, Elżbiety**
- 6 Pn** Feliksa, Leonarda
- 7 Wt** Antoniego, Ernesta
- 8 Śr** Bogdana, Seweryna
- 9 Cz** Teodora, Aleksandra
- 10 Pt** Andrzeja, Leona
- 11 So** **ŚW. NIEPODLEGŁOŚCI**
- 12 N** **Renaty, Witolda**
- 13 Pn** Mikołaja, Benedykta
- 14 Wt** Agaty, Wawrzyńca
- 15 Śr** Alberta, Leopolda
- 16 Cz** Edmunda, Gertrudy
- 17 Pt** Salomei, Grzegorza
- 18 So** Anieli, Romana
- 19 N** **Matyldy, Seweryna**
- 20 Pn** Feliksa, Anatola
- 21 Wt** Janusza, Konrada
- 22 Śr** Cecylii, Marka
- 23 Cz** Adeli, Klemensa
- 24 Pt** Aleksandra, Flory
- 25 So** Katarzyny, Erazma
- 26 N** **Konrada, Sylwestra**
- 27 Pn** Waleriana, Maksymiliana
- 28 Wt** Grzegorza, Zdzisława
- 29 Śr** Błażeja, Saturnina
- 30 Cz** **ANDRZEJKI, Andrzeja**



## Kosarz pospolity (*Phalangium opilio*)

Każdy z nas wielokrotnie spotykał kosarza, często nie zdając sobie jednak z tego sprawy. Omawianego stawonoga łatwo bowiem pomylić z pajakiem. Bliższe przyjrzenie się zdradza jednak istotne różnice. Pajęczce ciało wykazuje podział na dwie główne części – głowę i tułów, oddzielone wyraźnie zaznaczoną talią. U naszego bohatera ma ono postać niemal idealnej kulki o średnicy ok. 0,5 cm, od której rozchodzą się cieniutkie nóżki. Grzbiet jest szarobrązowy, z wyraźnym geometrycznym wzorkiem, brzusek zaś kremowy. Inaczej niż pajak, kosarz posiada też tylko jedną parę oczu. Dawniej zwierzęta te zamieszkiwały głównie łąki, moczary i lasy, dziś jednak najłatwiej spotkać je w środowisku przekształconym przez człowieka – zarówno na wsiach, jak i w miastach. Preferują mury i ściany domów – tam też zwykle można je zaobserwować. Pora szczytowej aktywności przypada na godziny nocne. Wówczas to wyruszają na łowy, polując na mniejsze od siebie bezkręgowce.



[https://pl.wikipedia.org/wiki/Kosarz\\_pospolity#/media/Plik:Phalangium\\_opilio\\_MHNT\\_Face.jpg](https://pl.wikipedia.org/wiki/Kosarz_pospolity#/media/Plik:Phalangium_opilio_MHNT_Face.jpg)

Ich ulubiony pokarm stanowią mszyce i roztocza. Rozród w naszych warunkach klimatycznych odbywa się raz w roku. Samica umieszcza od dziesięciu do nawet kilkuset jaj w dobrze ukrytym miejscu – najczęściej w szczelinach skał lub muru, po czym przekazuje opiekę samcowi. Ten nie rozstaje się z nimi przez cały okres inkubacji, trwający, zależnie od temperatury, od paru tygodni do niemal pół roku. Codziennie starannie pielęgnuje je i czyści, by nie dopuścić do infekcji. Małe kosarzyki pozostają pod ojcowską opieką również po wylęgu, stopniowo się usamodzielniając. Pełną dojrzałość uzyskują po ok. 3 miesiącach. W razie zagrożenia ze strony drapieżnika zwierzęta stosują nietypowy mechanizm obronny – odrzucają wówczas kończyny w charakterze swoistej przynęty. Utracone nogi niestety nie odrastają, dlatego też często obserwować możemy osobniki ich pozbawione, które jednak, mimo kalectwa, zwykle dość dobrze radzą sobie z poruszaniem.

# Grudzień

- 1 Pt Natalii, Eugeniusza
- 2 So Pauliny, Balbiny
- 3 N **Franciszka, Ksawerego**
- 4 Pn **BARBÓRKA, Barbary, Bernarda**
- 5 Wt Krystyny, Sabiny 
- 6 Śr **MIKOŁAJKI, Mikołaja, Emiliana**
- 7 Cz Marcina, Ambrożego
- 8 Pt Marii, Romaryka
- 9 So Leokadii, Wiesława
- 10 N **Julii, Danieli**
- 11 Pn Damazego, Waldemara
- 12 Wt Dagmary, Aleksandra
- 13 Śr Łucji, Otyli 
- 14 Cz Izydora, Alfreda
- 15 Pt Celiny, Waleriana
- 16 So Alicji, Zdzisława
- 17 N **Łazarza, Olimpij**
- 18 Pn Bogusława, Gracjana
- 19 Wt Dariusza, Urbana 
- 20 Śr Bogumiły, Dominika
- 21 Cz Tomasz, Seweryna
- 22 Pt **PIERWSZY DZIEŃ ZIMY**
- 23 So Wiktorii, Małgorzaty
- 24 N **WIGILIA, Adama, Ewy**
- 25 Pn **BOŻE NARODZENIE I**
- 26 Wt **BOŻE NARODZENIE II**
- 27 Śr Jana, Maksyma 
- 28 Cz Antoniego, Teofili
- 29 Pt Tomasz, Dawida
- 30 So Eugeniusza, Irminy
- 31 N **SYLWESTER, Sylwestra, Malanii**


## Kret europejski (*Talpa europaea*)

Kret jest zwierzęciem budzącym u ludzi dość ambiwalentne odczucia. Z jednej strony wszyscy znamy i lubimy sympatycznego Krecika z czeskosłowackiej wieczorynki, z drugiej – podziemne zwierzątko nie cieszy się zdecydowanie atencją ogrodników i działkowców. Niezależnie od tego, czy kreta lubimy czy nie, jest on niewątpliwie jednym z najbardziej oryginalnych przedstawicieli gromady ssaków. Jego osobliwe cechy wynikają rzecz jasna z nietypowego środowiska jakie zamieszkuje. W podziemnych korytarzach, które draży wyspecjalizowanymi, łopatomatymi kończynami, zmysł wzroku okazuje się bezużyteczny. Orientację, a przede wszystkim poszukiwanie pożywienia umożliwia za to znakomity słuch oraz zmysł dotyku, którego narządami są bardzo wrażliwe włosy czuciowe na pyszczku i ogonie. Sieć podziemnych tuneli o średnicy ok. 6 cm tworzą odnogi o sumarycznej długości kilkuset metrów. Najdłuższe mogą osiągać nawet kilometr, przy czym tępo ich kopania wynosi ok. 15 metrów na dobę. Gniazdo ma postać zmyślnie zaprojektowanej komory, wyściełanej trawą i mchem. Sąsiaduje z nią pionowy szyb, prowadzący do źródła wód gruntowych, a także specjalne pomieszczenie pełniące funkcję spiżarni. Zwierzątko przechowuje tam żywe dżdżownice, które uprzednio unieruchamia, paraliżując ich układ nerwowy chirurgicznym ugryzieniem. Dzięki temu nawet w okresie niedostatku, w miesiącach zimowych, pozostają one świeże i łatwo dostępne. W krecim świecie rytm dnia i nocy nie ma znaczenia, a jego cykl dobowy składa się z naprzemiennych ok. czterogodzinnych okresów aktywności i snu.




<https://dinoanimals.pl/zwierzeta/kret-europejski-talpa-europaea/>





# Mieszkańcy naszej gminy





## Paweł Łyżbicki – nauczyciel, dyrektor, kierownik szkoły, działacz społeczny

Paweł Łyżbicki urodził się 31 marca 1907 r. w Wędryni (obecnie partnerskiej gminie Golezowa). Był uczniem szkoły ludowej i cieszyńskiego gimnazjum. Później podjął naukę w Seminarium Nauczycielskim w Cieszynie, które ukończył w roku szkolnym 1927/28. Pracę nauczycielską rozpoczął w 1928 roku w Wiśle Jaworniku. W następnym roku podjął pracę w szkolnictwie na terenie Chorzowa, angażując się społecznie w środowisku ewangelickim. Pracując zawodowo ukoń-



W Niemczech

czył trzyletni Państwowy Instytut Pedagogiczny (1936–1939) oraz Wyższy Kurs Nauczycielski we Lwowie. Brał udział w kampanii wrześniowej. Został aresztowany w 1940 r., później przewieziony do obozu koncentracyjnego w Dachau, a następnie Mauthausen-Gusen. W wyniku usilnych starań rodziny o zwolnienie z obozu, wysłany został w marcu 1941 r. na roboty przymusowe do Niemiec,



gdzie pracował w firmie Gartenbau w miejscowości Wattenstadt. Po wyzwoleniu przez armię amerykańską założył polską szkołę w Hartzu, dla dzieci wywiezionych z rodzicami podczas wojny do Niemiec. We wrześniu 1945 r. wrócił do Polski.

1 października 1945 r. został kierownikiem Szkoły Podstawowej w Goleszowie, a następnie od 1 września 1949 r. dyrektorem Szkoły Przemysłowej w Goleszowie (do czasu jej likwidacji). W 1952 r. P. Łyżbicki został na własną prośbę przeniesiony do Szkoły Podstawowej w Cisownicy. Początki pracy w tym środowisku nie należały do łatwych. Pogodnym usposobieniem, opanowaniem w pokonywaniu uprzedzeń, rzetelną, sumienną pracą, umiejętnością włączania się w działalność społeczną i kulturalną, potrafił zbliżyć do siebie mieszkańców Cisownicy.

Miejscowi w nowym kierowniku zaczęli dostrzegać nietuzinkowe zdolności organizacyjne, skuteczne sposoby rozwiązywania nabrzmiałych konfliktów. Zaczęli też w nim zauważać



dobrze zapowiadającego się gospodarza obiektu szkolnego. Paweł Łyżbicki w swoich działaniach, podejmowanych decyzjach, okazał się wyjątkowym psychologiem, wymagającym pedagogiem i przełożonym. Dużo wymagał od siebie, dając przykład podwładnym. Do szkoły przychodził pierwszy i jako ostatni opuszczał budynek. Oddany bez reszty pracy w szkole, jak i społeczności cisownickiej, zachęcał uczniów i pozostałych mieszkańców Cisownicy do wykorzystania swoich zdolności i dużego potencjału. Młodych nauczycieli zachęcał do poznawania warunków domowych dzieci. Oczekiwał od nich (nauczycieli) stosowania metod ułatwiających osiągnięcie jak najlepszych wyników. Dla rodziców organizował spotkania z profesjonalnymi prelegentami z dziedziny wychowania. Będąc doświadczonym pedagogiem stosował atrakcyjne metody nauczania, uwzględniając indywidualny sposób podejścia do uczniów. Jako kierownik cisownickiej szkoły, wielokrotnie organizował wycieczki szkolne, dając możliwość poznania młodym wychowankom zarówno najbliższego otoczenia, jak i historycznych polskich miast oraz parków narodowych (m. in. tatrzańskiego). Każdy taki wyjazd był perfekcyjnie opracowany pod względem organizacyjnym – wszyscy uczestnicy znali plan, cel wycieczki, trasę, środek komunikacji, czas powrotu, koszt oraz obowiązujący ekwipunek. Szczególnym powodzeniem cieszyły się w cisownickiej szkole przedstawienia baśni, reżyserowane przez opisywanego nauczyciela.



Pierwszy z prawej Paweł Łyżbicki



Mimo Nuczyciel Paweł Łyżbicki z Koleżankami i Koleżami  
Mimo w Portem Sibors na festynie Macierzy rok 1929



Panu Łyżbickiemu zawsze pomagali w przygotowaniu tych widowisk nauczyciele, którzy mieli przydzielone konkretne zadania do wypełnienia. Teresa Waszut (współautorka niniejszego artykułu) ze szczególnym sentymentem zawsze wspominała pewną sytuację, gdy kierownik szkoły wyznaczył ją do wyćwiczenia dwóch tańców – menueta i kadryla w roli damy dworu w baśni „Nowe szaty króla”.



Zuzanna Grycz i Paweł Łyżbicki – gazdowie cisownickich dożynek w 1959 r.

Gdy tłumaczyła, że nie zna takich tańców, kierownik tak zareagował: *„koleżanko – mamy do dyspozycji płyty z muzyką tych tańców. Zatelefonuję do pani choreograf Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej – Janiny Marcinkowej, zaś pani Wanda Krzysikowa – nauczycielka szkoły w Golezowie na pewno nie odmówi nauczania menueta”*. Dzięki takiemu podejściu, nauczyciele cisownickiej szkoły potrafili poradzić sobie z każdym napotkanym problemem przy przygotowywaniu tych widowisk.

W każdym roku szkolnym urządzano dwa przedstawienia. Wystawiano je na scenie cisownickiej sali gminnej (obecnie Klub Seniora) dla uczniów i rodziców. Zapraszano też do przyjazdu uczniów z sąsiednich szkół, a czasami wyjeżdżano do tych szkół z gościnnymi występami. Ten wyjątkowy człowiek zawsze kierował uwagę



Paweł Łyżbicki – członek Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego

młodzieży szkolnej w stronę ich rodzinnej miejscowości, wskazując zarazem wyjątkowych ludzi tej wsi. Dzięki jego inicjatywie i podjętym przez niego staraniom, Kuratorium Katowickiego Okręgu Szkolnego pozytywnie odpowiedziało na pismo Rady Pedagogicznej, zatwierdzając na patrona szkoły – Jurę Gajdzię w dniu 28 września 1960 r. Osobistą satysfakcją kierownika było też

podniesienie poziomu nauczania oraz nietuzinkowe wyniki osiągane przez absolwentów. Wykładowcy Liceum Pedagogicznego w Cieszynie często kierowali swych podopiecznych do odbycia praktyki pedagogicznej w szkole cisownickiej. Godnym zauważenia jest też fakt, że w okresie pracy pedagogicznej P. Łyżbickiego, gdy był on nauczycielem języka polskiego, geografii oraz historii, wielu absolwentów zdecydowało się kontynuować naukę, by zdobyć zawód nauczyciela. W drugiej połowie XX wieku władze oświatowe urządzały tzw. konferencje metodyczne w ramach doskonalenia zawodowego. Profesjonalną pomocą zawsze służyli wizytatorzy oświatowi różnych przedmiotów. W cisownickiej „kuźnicy wiedzy” kierownik



i nauczyciele podejmowali zadania prowadzenia lekcji pokazowych, mimo niedogodnych warunków. Brak sali gimnastycznej, odpowiedniego boiska w sąsiedztwie szkoły zmuszał nauczycieli wychowania fizycznego do prowadzenia zajęć w salach lekcyjnych, po wyniesieniu ławek i stolików. Często odbywały się też te pokazowe lekcje na korytarzach szkolnych. Ludzie, którzy wówczas odwiedzali Cisownicę, zwracali szczególną uwagę na ogrody przed Domem Nauczyciela i budynkiem szkoły. Zachwycali się krzewami kwitnących róż w otoczeniu barwnych kwiatów na wypielęgnowanych klombach. O ten wyjątkowy widok dbał miłośnik róż, mieszkaniec nauczycielskiej siedziby – Paweł Łyżbicki.



Wyprowadzenie trumny z Domu Nauczyciela w Cisownicy



Pogrzeb Pawła Łyżbickiego

Od 1952 r., gdy został on kierownikiem cisownickiej placówki oświatowej, zmagał się z problemem rozbudowy szkoły. Jednak plany architektów oraz obietnice władz pozostawały ciągle na biurkach i w szufladach urzędniczych. Wrażliwy pedagog widział, jakim kosztem uczniowie i nauczyciele pod Czantorią osiągają swoje wyniki.

Nagła śmierć Pawła Łyżbickiego opóźniła o dziesiątki lat plany rozbudowy szkoły. Szanowany kierownik, pedagog, zasłużony mieszkaniec wsi zmarł na zawał serca 24 listopada 1961 r. W ten dzień, jak zwykle, rankiem zmierzał do szkoły. Zasnął na drodze. Zawrócił do mieszkania w Domu Nauczyciela. Karetką pogotowia przyjechał doktor Tadeusz Gorezyca, który podjął decyzję jak najszybszego dotarcia do szpitala. Niestety, ujechali zaledwie kilkadziesiąt metrów i musieli wrócić, gdyż Paweł Łyżbicki odszedł na miejsce wiecznego spoczynku. Jego pogrzeb był rodzajem hołdu, składanego nie tylko przez mieszkańców Cisownicy, ale i wszystkich tych, którzy poznali Go na swoich ścieżkach życia. Z szacunku i potrzeby serca odprowadzali skromnego, a zarazem wielkiego formatu człowieka na cisownicki cmentarz. Obecnie, po tylu latach, wszyscy uważają, że dobrze się stało, iż w sąsiedztwie rozbudowanej szkoły pobliską ulicę nazwano Jego imieniem. Niech zawsze przypomina o człowieku, który tak się zasłużył dla cisownickiej szkoły i miejscowej społeczności.

*Teresa Waszut, Witold Pieńkowski*

Zdjęcia udostępnił: Teresa Waszut, Andrzej Łyżbicki, Witold Pieńkowski.



Ulica Pawła Łyżbickiego, w tle cisownicka szkoła

## Z zakurzonych archiwów

# Pięć wieków przed nami. Mieszkańcy Godziszowa i sąsiednich miejscowości w okresie XVI do XIX wieku

## I. Nasi przodkowie

Przeoglądając zapomniane dokumenty z terenu Godziszowa i sąsiednich miejscowości, odnajduję nazwiska naszych przodków, po których, w wielu przypadkach dzisiaj nie ma żadnego śladu. Rozumiem, że panie zmieniały nazwiska, rodziny wyprowadzały się w poszukiwaniu „łżejszego chleba”, a inni sprzedawali swój dobytek. A niektóre rody przybyły z kolei na naszą ziemię, by tu się osiedlić. Spośród kilkuset, a może kilku tysięcy nazwisk mieszkańców Godziszowa, z okresu XVI do XIX wieku, zaledwie kilka przewija się do dnia dzisiejszego.

Osoby, o których prawie nic nie wiemy, często w różnych dokumentach nazywane były mieszkańcami, komornikami, ale też określane ze względu na wykonywane prace, jako dziewczka, służący, dojarka, pasterz, pasterka, piastunka, pokojówka, parobek, naganiacz bydła, najemnik czy wyrobnik, a niekiedy nazywano ich też z pewną pogardą. O nich informacje pojawiały się, gdy zawierali związki małżeńskie, prowadzili swoje potomstwo do chrztów oraz w czasie, gdy przychodziło im się po raz ostatni żegnać z bliskimi. W księgach zgonów.

Po przeczytaniu tego artykułu będziemy mogli zauważyć, jak szybko biegnie czas, a z nim zmieniają się kolejne pokolenia mieszkańców. Pewnie o niewielu z nich mieliśmy okazję coś przeczytać lub usłyszeć. Imiona i nazwiska osób zostały zapisane w tym artykule w formie, w jakiej zapisano je w dokumentach źródłowych. W nawiasach podano nazwiska, które zostały zapisane w tym samym dokumencie w inny sposób.

Życie w minionych wiekach toczyło się wokół osób, które posiadały pewną majątność, a byli to w większości przypadków właściciele ziemscy, chałupnicy, najemcy dóbr „pańskich” i raczkujący przedstawiciele tzw. wolnych zawodów.

## II. Zapomniani mieszkańcy Godziszowa

W wykazie powinności podatkowych w Urbarzu Cieszyńskim z roku 1577 wymienione zostały następujące nazwiska z Godziszowa: *Adam Stainku, Matieg Korżenek, Hawel Priczka, Bartek Mruzkuw, Hrzehorz Lypowsky, Adam Żuraff, Pawel Pyczka, Jakub Żuraff, Martin Hulyn, Michal Koza, Waczlaw Kolarzuw, Matus Kisska, Martin Gellar, Andrys Morawecz i Młynarz (bez imienia i nazwiska)*<sup>1</sup>.



Pomimo, że minęło zaledwie 44 lata, to w kolejnym Urbarzu z roku 1621 pojawiają się nowe nazwiska. Są to: *Janek Martinkuw, Michna Mussiol, Martin Gassik, Janek Mruzek, Janek Krusolek, Girżik Bialy, Kuba Gurny, Matieg Pilch, Gawel Huliniek, Andris Gassik, Melchar Kolaczek, Jakub Pasur, Krzyżek Pustelnik, Gregorz Wrzasczek, Griger – młynarz, Martin Gass – chałupnik*<sup>2</sup>.

Natomiast w spisie posiadanego inwentarza przez rolników z Godziszowa z 13 maja 1723 r. (*bez nr domów*) wymienieni zostali: Jacob Czimala, Adam Bialon, Jakob Pellar, Adam Rakus, Georg Nemietz, Johann Galla, Georg Gastýk, Georg Kruzolek, Thomas Malik, Mathas Hodura, Paul Kruzolek, Georg Gurný, Mathas Bialon, Andrýs Rymorz, Georg Sýkora – foyt oraz Jacob Stwirtnia – młynarz<sup>3</sup>.

W uzupełnieniu do Urbarza gmin wiejskich Godziszowa i Górnego Goleyszowa z 27 lipca 1770 r. znajduje się m. in. zestawienie podwładnych i wolnych ludzi ze wsi Godziszów i Górny Goleyszów wg stanu na dzień 24 listopada 1775 r. Z Godziszowa wymienionych zostało 17 osób. Są to: (freý Richter) wolny sędzia – Johann Sýkora z domu nr 22, (kleinhäusler) mały chałupnik – Andres Chodura z domu nr 10, (müller) młynarz – Johann Stwertina (Sztwiertnia) z domu nr 1 oraz 14 właścicieli ziemskich: Johann Tiemala nr 6, Paul Bialon nr 7, Johann Zamarský nr 8, Georg Niemetz nr 9, Paul Kobiela nr 12, Adam Galla – pół rolnik nr 13, Jakob Niemetz nr 14, Johann Malick nr 16, Paul Kruzolek nr 17, Johann Niemetz nr 18, Johann Galla młodszy nr 19, Johann Galla starszy nr 20, Georg Pilch nr 21 i Johann Remorz nr 23<sup>4</sup>.

Imię i Nazwisko	Numer domu
<b>Richter</b>	
Johann Sýkora	22
<b>Kleinhäusler</b>	
Andres Chodura	10
<b>Müller</b>	
Johann Stwertina	1
<b>Bauer</b>	
Johann Tiemala	6
Paul Bialon	7
Johann Zamarský	8
Georg Niemetz	9
Paul Kobiela	12
Adam Galla	13
Jakob Niemetz	14
Johann Malick	16
Paul Kruzolek	17
Johann Niemetz	18
Johann Galla młodszy	19
Johann Galla starszy	20
Georg Pilch	21
Johann Remorz	23

Wykaz osób z Godziszowa z roku 1775

Natomiast z Górnego Goleyszowa wymienionych zostało 39 osób, którzy zostali również pogrupowani ze względu na posiadany majątek. Biorąc pod uwagę rangę jaką w tym czasie przypisywano

poszczególnym osobom, na pierwszym miejscu i tym razem umieszczono *Jana Krala jako wolnego sędziego i wójta gminy (nr 21)*. W zestawieniu swoje miejsce znaleźli również m. in. młynarze – *Andres Ostruschka (58) i Jakob Tichy (64)*, mali chałupnicy – *Adam Haiduk (22), Adam Klapsia (15), Adam Stanieczko (26), Michel Tichy (27), Paul Sitko (19), Johan i Georg Gaýditz (50 i 51), Georg Stiuka (34), Adam Schopa (37), Matheus Kubok (47), Johann Pasterny (13) i Georg Broda (38)*; wielcy chałupnicy – *Johann Pasterny (35) i Georg Galuschka (11)*. Jest też nowy ogrodnik – *Paul i Adam Wapenik (32)*. Wymienionych jest też 17 rolników specjalizujących się w produkcji buraka cukrowego, którzy zostali określani jako „zucker Bauer”. Wśród nich są m. in. : *Paul Pilch (6), Adam Chmiel (7) , Andres Malisch (8), Georg Galuschka (10), Johan Malisch (14), Johan Baron (28), Johan Padura (29) , Paul i Adam Wapenik (31), Adam Pasterny (48) i Andres Padura (33)*<sup>4</sup>.

Zaś w operacie do katastru Godziszowa z dnia 15. 11. 1785 r. jako właściciele domów występują już: Paul Stvirtnia nr 1, Johann Vapynick (Vapenik) nr 5, Johann Timala nr 6, Paul Bialon nr 7, Johann Zientek nr 8, Paul Schlifka nr 9, Andreas Hodura nr 10, Paul Bialon nr 11, Paul Husar nr 12, Adam Galla nr 13, Jorg Gaschko (Gaschek) nr 14, Johann Tzimalla nr 15; Johann Malik (Malyk) nr 16; Paul Kruzolek nr 17; Johann Niemetz nr 18; Adam Badura nr 19; Michael Galla nr 20; Paul Badura nr 21; Andreas Schikora nr 22, Johann Remorz nr 23 i Adam Badura nr 25<sup>5</sup>.

W protokole końcowym z dnia 28 lutego 1820 r. „Zmiana do katastru Godziszowa” wykazano 23 nazwiska. Byli to : Paul Mamizische – dom nr 1, Paul Sikora – 2 i 22, Jakob Malik – 3 i 16, dom gminny – 4, Johann Wapenik – 5, Johann Cziemala (Czimalla) – 6 i 15, Paul Gaschek – 7 i 11, Johann Pietronetz – 8, Michael Czisch – 9, Paul Urbik – 10, Georg Sikorische – 12, Johann Molestik (Moleschzik) – 13, Georg Gaschek – 14,

fren' Kicher	
1. Johann Paul Vapynick	21
Zuckerbauern	
1. Jakob Tichy	6
2. Johann Timala	7
3. Andreas Malisch	8
4. Johann Schlifka	9
5. Johann Galuschka	10
6. Johann Pasterny	11
7. Johann Gaschko	12
8. Jakob Tzimalla	15
9. Jakob Malik	16
10. Johann Niemetz	18
11. Johann Remorz	23
12. Paul Gaschek	14
13. Johann Molestik	13
14. Georg Gaschek	14
Czisch	
15. Michael Czisch	9
16. Paul Urbik	10
17. Paul Gaschek	7

Wykaz osób z Górnego Golezszowa z roku 1775 (strona pierwsza)

Andreas Niemietz – 18, Adam Badura – 19 i 25, Johann Kruzolek – 17, Michael Miech – 20, Georg Niemietz – 21, Georg Remorsch – 23, Malhes (Mathias) Koima – 24, Johann Hanus – 26 i Johann Sedlaczek – 27<sup>6</sup>.

Na „Liście wyborczej do organu wyborczego w gminie Godiszów”, z 2 stycznia 1861 r. uprawnionych do głosowania w wyborach w dniu 12 lutego 1861 r. znalazło się 18 osób: Johan Mamitza, chałupnik, młynarz, nr 1; Paul Suschka, chałupnik, nr 5; Paul Broda, rolnik, nr 6; Paul Gaschek, rolnik, nr 7; Georg Zahradnik, rolnik, nr 8; Georg Czysch, rolnik, nr 9; Johann Sikora, rolnik, nr 12; Johan Mojeschik, rolnik, nr 13; Georg Gaschek, rolnik, nr 14; Georg Malik, rolnik, nr 16; Paul Kruzolek, rolnik, nr 17; Georg Niemetz, rolnik, nr 18; Paul Badura, rolnik, nr 19; Johann Miech, rolnik, nr 20; Paul Niemetz, rolnik, nr 21; Johann Sikora, rolnik, nr 22; Paul Remorz, rolnik, nr 23 oraz Jorzy Albrecht, który z mocy obowiązującego prawa, chociaż nie był mieszkańcem Godziszowa, był uprawnionym do umieszczenia go na liście wyborczej<sup>7</sup>.

Na podstawie ustawy gminnej z 17 marca 1849 r. prawo wyboru posiadali m. in. obywatele gminy, którzy w roku poprzednim zapłacili co najmniej 1 złoty reński i 5 krajcarów, a w roku wyborczym zaległości podatkowych nie posiadali, a ponadto duchowni; urzędnicy cesarscy oraz nauczyciele publiczni. Zaś wybieranym do władz gminy mógł być każdy członek gminy, który posiadał prawo wyborcze i miał co najmniej 30 lat.

Wg spisu ludności na dzień 31.12.1890 r. w 63 domach zamieszkiwało 414 osób, chociaż faktycznie było tylko 61 domów. W pozycji „dom nr 25” znajduje się informacja – „spalony w roku 1887”, zaś na liście spisowej domu o nr 35 napisano „*potwierdzone przez tutejszą gminę o braku domu z tym numerem*”. W pozostałych domach zamieszkiwały następujące osoby: (*przy rodzinach wieloosobowych, dla potrzeb tego artykułu wpisana została tylko jedna osoba*), dom nr 1 – Badura, Kowala; nr 2 – Zieder; nr 3 – Kropp, Anna Sikora, Raszyk, Pietroniec; nr 4 – Gaszek; nr 5 – Gaszek, Śliwka; nr 6 – Mintus (Miętus), Janota, Ruśniok, Wojtek; nr 7 – Płaczek, Malik, Pilch, Szczugiel, Kobiela; nr 8 – Miech, Bojda, Toszek; nr 9 – Czyż, Sikora; nr 10 – Gaszek; nr 11 – Krużolek, Gorniok, Frysz, Brudny; nr 12 – Sikora, Gorniok, Niemiec, Badura, Piwko, Krużolek, Jaworski; nr 14 – Cieśla, Białoń, Szczuka, Kowala, Krużolek; nr 15 – Niemiec, Markuzel; nr 16 – Sikora, Polak, Krużolek, Goczol; nr 17 – Krużolek, Byrtus, Badura, Altow; nr 18 – Niemiec, Markuzel, Ruśniok, Iydz, Raszyk; nr 19 – Klimsza, Pierschka, Gorniok, Sikora, Legierski; nr 20 – Miech, Krużolek, Drobisz; nr 21 – Halama, Krzywoń, Śliwka; nr 22 – Charwot, Mendrek, Stebel, Frysz, Sikora; nr 23 – Remorz, Benesz, Kajfosz, Smelik, Pietroniec, Frysz; nr 24 – Stebel, Zajonc; nr 25 – brak domu, spalony w roku 1887; nr 26 – Chodura;

nr 27 – Broda; nr 28 – Sikora; nr 29 – Niemiec, Troszok, Sikora; nr 30 – Cichy; nr 31 – Raszka, Gajdzica, Frysz, Brudny; nr 32 – Kałuża, Cichy; nr 33 – Gorniok, Sikora; nr 34 – Sikora, Zmija, Klus; nr 36 – Sikora; nr 37 – Sikora; nr 38 – Marek, Madzia; nr 39 – Silbiger, Sikora, Gajdzica; nr 40 – Cienciala, Niemczyk; nr 41 – Sikora, Zahradnik; nr 42 – Gajdzica, Zmija, Cieślar; nr 43 – Marek; nr 44 – Niemiec, Hopczyk, Pelar; nr 45 – Josiek; nr 46 – Niemiec, Plinta; nr 47 – Remorz, Sliwka, Brozda; nr 48 – Josiek; nr 49 – Kropp; nr 50 – Cichy; nr 51 – Dziekanik, Feruga, Pilarczyk; nr 52 – Sikora; nr 52 – Gaszek; nr 53 – Gaś, Legierski; nr 54 – Gorniok; nr 55 – Stebel, Drobisz; nr 56 – Rzygulski, Sikora, Zmożek; nr 57 – Sikora; nr 58 – Zmija; nr 59 – Marek, Broda; nr 60 – Iwanek, Gorniok, Raszka; nr 61 – Buresz; nr 62 – Jurczik, Remisz; nr 63 – Niemiec. Spośród wszystkich mieszkańców zamieszkałych w tych domach, w spisie odnotowano m. in. 65 właścicieli i współwłaścicieli domów, 91 wyrobników, 47 służących, 10 pomocy domowych, 20 pasterzy, 14 parobków, 1 dojarkę, 2 poganiaczy, 6 czeladników, 1 posłańca, 1 nauczyciela, 73 studentów (uczniów) oraz 1. handlarza sianem. W zakresie umiejętności czytania i pisania odnotowano 194 osoby posiadający tę zdolność, natomiast 38 osób umiało tylko czytać. Językiem polskim posługiwało się około 400 osób, niemieckim – 4, a dialektem morawskim – 9<sup>8</sup>.

### III. Na ślubnym kobiercu

W latach 1786–1843, 62 pary z Godziszowa zawarły małżeństwa w kościele ewangelickim w Goleiszowie. Wśród nich, w 51 przypadkach młodzi panowie mieszkali w Godziszowie, a w 11. panny z Godziszowa wychodzą za mieszkańców innych miejscowości. Jakim razem pojawiają się nazwiska młodych panów z Godziszowa. A oto kilka z zawartych par małżeńskich z tego okresu. Pilch Georg i Qarhut Marina, Niemetz Andreas i Tichy Eva, Psczółka Johanes i Stebel Anna, Badura Paulus i Gaidicia Anna, Bialon Paulus i Kruzolkin Marena, Stebel Adam i Ostruschkin Hedwiga, Zmozek Johanes i Badurin Anna, Wopiennik Adamus i Ben Anna, Sikora Simon i Husar Anna, Gaschek Paul i Badura Zuzanna, Pszczolka Georg i Stebel Maryna, Stebel Georg i Sikora Anna, Czysch Georg i Miech Zuzanna.

A godziszowskie panny wychodziły za mąż za sąsiadów zza „miedzy”. Malik Ewa córka Johanna za Jacoba Fox z Goleiszowa, Miech Eva córka Georga za Johann Rymorz z Bładnic Dolnych, Niemietz Anna, najstarsza córka od Georg Niemietz, rolnika z Godziszowa z nr 21 za Johann Bialon z Kozakowic, Kobiela Zuzanna, córka po zmarłym Paul Kobiela, komorniku z Godziszowa z nr 12 za Johann Stokłosa chałupniku z Goleiszowa z nr 86, Stebel Anna, najstarsza córka od Johann Stebel, chałupnika z Godziszowa z nr 29 za Johann Drost, wdowca, rolnika z małą ilością

ziemi z Bładnic z nr 14 oraz Czysz Zuzanna, córka od Michael Czysz, rolnika z Godziszowa z nr 9 za Paul Wowro z Dębowca nr 3, najstarszego syna po zmarłym Jacob Wowro ogrodniku z Kostkowic<sup>9</sup>.

#### IV. Udział właścicieli ziemskich w organach gminnych

Ówczesne władze „zachęcały” mieszkańców do organizowania się w życie swojej gminy, powiatu i regionu. Chociaż jak już wspominałem, nie wszystkim to było dane. Na mocy obowiązujących wówczas przepisów korzystać z tego mogli tylko posiadacze ziemscy. Oni wybierali, a gdy mieli 30 lat, to sami mogli być wybierani do struktur gminnych. Oprócz Gminy powstawały też inne struktury, które miały wpływ na rozwój lokalnej społeczności. Do Gminy Godziszów, wybierano 8 deputowanych i 4 zastępców. Deputowani spośród siebie wybierali przełożonego gminy zwanego fojtem oraz dwóch radców gminny. Kto z mieszkańców, na przestrzeni XVIII i XIX wieku sprawował godność wóldarza naszej gminy. Jakie i gdzie, znajdują się informacje na ten temat.

W spisie posiadanego inwentarza przez rolników z Godziszowa z 13 maja 1723 r. znajduje się wpis przy pozycji Georg Sýkora – fogt<sup>3</sup>.

W protokole końcowym operatu do katastru Godziszowa z dnia 17 listopada 1785 r. znajdują się podpisy ówczesnych wóldarzy Godziszowa: Jendrys Sikora –

fojt oraz Pawel Kruzolek, Adam Galla, Jan Temala, Adam Badura, Pawel Badura i Mihol Galla<sup>5</sup>.

W kolejnych dokumentach da się zauważyć jak zmieniali się wóldarze.

W protokole końcowym z dnia 28 lutego 1820 r. „Zmiana do katastru Godziszowa”, podpisy złożył: Paul Sikora – fojt oraz Janek Remorz, Jakub Małyk, Andrys Niemietz, Jan Kruzolek i Johan Timala<sup>6</sup>.

W czasie wyborów do Gminy Godziszów 16 sierpnia 1850 r. przełożonym gminy wybrany został Jendrzej Badura, a radcami wybrano – Pawła Krużołka i Pawła Niemica<sup>10</sup>.

W wyborach 12 lutego 1861 r. deputowanymi wybrano: Pawła Krużołka, Jerzego Niemca, Pawła Badure, Jana Miecha



Złożenia przysięgi w dniu 16 sierpnia 1850 r. po wyborze Andrzeja Badury na przełożonego gminy Godziszów

(z nr 20), Pawła Niemca, Pawła Rymorza, Jerzego Sikorę (z nr 22) i Pawła Brodę. Przełożonym gminy został Paweł Krużolek<sup>11</sup>.

Pismo z 11 stycznia 1867 r. do starostwa powiatowego w Skoczowie oraz Protokół z dnia 20 marca 1867 r. podpisane zostały przez Pawła Rymorza jako (*Gemeindevorfeher*) przełożonego Gminy Godziszów<sup>12</sup>.



Protokół podpisany w dniu 20 marca 1867 r. przez (Gemeindevorfeher) przełożonego Gminy Godziszów, Pawła Rymorza



Ogłoszenie o przeprowadzeniu wyborów w gminie Godziszów, w dniu 12 lutego 1861 r.

## V. Udział właścicieli ziemskich w organizacjach społecznych i państwowych

Oprócz udziału w strukturach gminnych, mieszkańcy Godziszowa, ale i sąsiednich miejscowości zaczęli stopniowo organizować się. Tworzyli rolnicze organizacje wiejskie, które wchodziły do struktur krajowych (Śląska Cieszyńskiego). Brali udział w wystawach rolniczych, angażowali się w działalność społeczno-polityczną i religijną. Jak już wspominałem byli wśród nich najczęściej posiadacze ziemscy. Taki tryb postępowania obowiązywał od początku funkcjonowania gmin, a ostatecznie został usankcjonowany Ustawą z dnia 15 listopada 1863 r. o urządzeniu gmin i ordynacji wyborczej dla gmin. W której to określono, że prawo wybierania mają członkowie gminy opłacający w niej przynajmniej od roku podatek stały ze swojej realności, od przedsiębiorstwa zarobkowego, albo od dochodu. Oprócz tego, z takiego prawa korzystali „pasterze” dusz wyznań chrześcijańskich, kaznodzieje (rabini) i nauczyciele mojżeszowego wyznania, kierownicy znajdujących się w gminie szkół ludowych i miejskich oraz kilka innych grup społecznych m. in. urzędnicy c. k. dworu, oficerowie i honorowi obywatele<sup>10</sup>.

W roku 1898 w Godziszowie zostało założone Kółko Rolnicze, które liczyło 11 członków. W ramach struktury Kółka prowadzona była skromna biblioteka, w której znajdowały się 2 książki o tematyce rolniczej, 1. czasopismo rolnicze i jedno inne (w sprawozdaniu nie podano jego tytułu).

W sprawozdaniach wymienione zostały nazwiska członków zwyczajnych, członków honorowych i dożywotnich, osób biorących udział w wystawach oraz osoby publiczne ze struktur kościołów i gmin tego regionu.

Kółka rolnicze w poszczególnych gminach, zrzeszone były w Towarzystwie Rolniczym dla Księstwa Cieszyńskiego, które zostało zarejestrowane przez c. k. Rząd Krajowy w Opawie 25 czerwca 1869 r. Jako pierwsze kółko zarejestrowane w Towarzystwie zostało Kółko Rolnicze w Bystrzycy. Z biegiem lat powstawały nowe kółka i powiększały istniejące Towarzystwo.

Inicjatorzy utworzenia organizacji rolniczej mieli mnóstwo pomysłów w zakresie jego funkcjonowania. Już w roku 1881 w towarzystwie działały 4 sekcje: upraw roli, chowu bydła, pszczelarstwa i ogrodnictwa. Tą drogą chciano „przemycić” w szeregi rolników, różne innowacje, które już w tym okresie zaczęły się pojawiać w przestrzeni działalności rolniczej. Z upływem lat, pojawiały się nowe pomysły. W roku 1907 w strukturach Towarzystwa działało już 6 sekcji: do upraw roli, hodowli bydła, leśnictwa i chowu ryb, sadownictwa i pszczelarstwa, handlu i przemysłu oraz związek hodowców drobiu.

W roku 1883 wśród członków zwyczajnych znaleźli się m. in.: z Godziszowa, rolnicy – Jan Broda i Paweł Broda; z Lesznej, właściciel gruntu – Adam Buzek; rolnik z Bobrku – Paweł Fryda; z Ustronia, nauczyciel – Jan Glajcar i pastor Jerzy Janik; z Puńcowa, rolnicy – Jerzy Glajcar, Andrzej Grycz, Adam Sikora, Paweł Walczysko i właściciel gospody Józef Wyborny; rolnik ze Skoczowa – Józef Górnik ; rolnik z Pruchnej – Paweł Goszyk; rolnik z Goleszowa – Paweł Heczko; z Dzięgielowa, rolnicy – Jan Koźdoń, Jerzy Koźdoń, Jan Szczuka i myśliwy arcyks. – Józef Zelisko; z Górnych Kozakowic, rolnik – Jerzy Niemiec; z Dolnych Kozakowic, rolnicy – Jan Płoszek i Paweł Rymorz; z Ogrodzonej, rolnik – Paweł Pszczółka oraz z Cieszyna pastor Arnold Żlik.

Już w roku 1891 wśród rolników pojawił się problem związany z melioracją gruntów. W tym celu zebranie Towarzystwa zostało zorganizowane w Sibicy, u J. Górniaka fabrykanta rurek i właściciela gospodarstwa. W związku z tą inicjatywą podjęta została rezolucja Zarządu, w której zalecano, że „*rurkowanie w naszych stosunkach jest koniecznie potrzebne*”. W sprawozdaniu brak jednak informacji czy zostały podjęte prace w tym kierunku.

Z okazji 25-lecia Towarzystwa (1893 r.) na zorganizowanej wystawie w Cieszynie, wśród 41 hodowców koni, obecny był Jan Miętus z Godziszowa, który

prezentował 1 klacz i źrebię. W kolejnych latach wśród godziszowskich rolników, którzy uczestniczyli w różnych „programach” w ramach Towarzystwa byli oprócz wspomnianego Jana Miętusa, Paweł Broda, Paweł Sikora (z nr 22), Adam Rymorz i Paweł Charwot.

W 30-lecie Towarzystwa, w roku 1899 liczyło ono 50 kótek, w których znajdowało się 6. członków honorowych, 1 członek dożywotni i 1946 członków zwyczajnych. W ramach swojej działalności towarzystwo prowadziło szkolenia, wystawy i poszerzało zainteresowania w ramach prowadzonych sekcji rolniczych.

Wśród członków i działaczy towarzystwa znaleźli się m. in.: burmistrz Wisły – Paweł Raszka (1882 r., 1885 r.), przełożony gminy Wisła – J. Raszka (1893 r.); z Ustronia – ks. Jerzy Janik oraz nauczyciele – Jerzy Michejda i Paweł Ziętek (1890 r.) ; z Puńcowa – proboszcz Piesna; przełożony gminy Ogrodzonej – Jan Zajac (1907 r.); przełożony gminy Kisielów – Jan Sztwiertnia (1908 r.) oraz wspomniani wyżej nauczyciele<sup>13</sup>.

W strukturach krajowych (Śląska Cieszyńskiego) powoływano również tzw. sędziów przysięgłych. Do letniej sesji sądów przysięgłych w Cieszynie w roku 1851 powołany został Antoni de Grubern z Bażanowic i Paweł Broda z Ogrodzonej<sup>14</sup>, a na sesję przypadającą na 2 marca 1880 r. wśród sędziów przysięgłych znaleźli się Paweł Rymorz z Godziszowa i Andrzej Krzywoń z Iskrzyczyna<sup>15</sup>.

## **VI. Zdrowie mieszkańców Godziszowa**

W latach 1778–1870, mieszkańcom Godziszowa przyszło się pożegnać z 668 osobami, 328 to kobiety i dziewczyny, a 340 to mężczyźni i chłopcy<sup>16</sup>. W niniejszym artykule nie uwzględniono osób, które zmarły w latach 1840–1870, a zostały wykazane w zbiorach Kościoła Ewangelickiego w Goleszowie, o których była mowa w Kalendarzu Goleszowskim na rok 2022.

Co i w jakim wieku doskwierało naszym przodkom. Okazuje się, że choroby i przyczyny zgonów występowały wśród mieszkańców niezależnie od majątności. Można doliczyć się 38 ich przyczyn, w tym m. in. astma, angina, biegunka, cholera, choroby i dolegliwości płuc (zapalenie, rozedma), czerwonka, epidemia, gruźlica, gangrena, koklusz, kolka, kaszel, ostry kaszel, krwotok, martwo urodzone niemowlę, nowotwór, obrzęk płuc, obrzęk ciała, ospa, prosówka, piasek nerkowy, podeszły wiek (określane też ze starości), skręt kiszek, skurcze, samobójstwo przez powieszenie, tyfus, utopiony, wychudzenie organizmu określane też jako wyczerpanie organizmu, zamarznięcie oraz zapalenie opłucnej.



**Tabela nr 1.**

Przyczyny i ilość niektórych zgonów występująca w poszczególnych przedziałach wiekowych, w latach 1778 - 1870.											
przedział lat/ przyczyna zgonu	łączna ilość osób	ze starości	prosówka	gruźlica	ospa	osłabienie organizmu	obrzęk płuc	epidemia	tyfus	kaszel	zapalenie płuc
do 1	206	0	58	0	9	15	21	2	3	5	0
1 do 5	114	0	31	2	23	5	10	0	0	7	0
>> 5 do 18	72	0	18	4	6	2	3	1	1	0	1
>> 18 do 30	28	0	1	11	0	1	0	2	0	0	0
>> 30 do 50	103	0	3	38	0	3	0	13	4	0	0
>> 50 do 70	113	12	1	34	0	2	1	9	5	0	4
>> 70 do 79	17	3	0	10	0	2	0	0	0	0	0
80 do 89	12	3	0	2	0	3	0	0	0	0	1
90 i więcej	2	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0
<b>Razem</b>	<b>667</b>	<b>19</b>	<b>112</b>	<b>101</b>	<b>38</b>	<b>33</b>	<b>35</b>	<b>27</b>	<b>13</b>	<b>12</b>	<b>6</b>

Choroba doskwierała wszystkim, nie „zaglądała” do dokumentu tożsamości, a tym bardziej do portfela. Rozkładała się proporcjonalnie pomiędzy poszczególnymi grupami społecznymi. W tej jakże smutnej ewidencji wymienionych zostało 18 grup społecznych. Wśród nich znaleźli się m. in.: komornicy, rolnicy, chałupnicy, młynarze, służący, żebracy, pasterze, kowale, krawcy i dożywotnicy (rolnicy w stanie spoczynku). Ale w ewidencji jest też 2 byłych żołnierzy, żona żołnierza oraz jedno dziecko żołnierza Jerzego Chodury, Paweł, który zmarł 21 października 1815 r. w wieku 1 roku i 10 miesięcy. W tej „smutnej” ewidencji znalazło się też 11 żebraków. Wśród nich po 5 to kobiety i mężczyźni oraz 1 dziecko. Ono miało zaledwie 10 lat i zmarło na prosówkę. Sześć osób spośród nich zmarło na gruźlicę. Najmłodszy miał 30 lat, a najstarsza (kobieta) miała 70 lat.

**Tabela nr 2.**

Rodziny u których wg pochodzenia wystąpiła największa ilość zgonów w latach 1778 - 1870.							
	komornicy	rolnicy	chałupnicy	młynarze	służący	żebracy	pasterze
<b>nieżywe</b>	<b>0</b>	<b>4</b>	<b>0</b>	<b>1</b>	<b>0</b>	<b>0</b>	<b>0</b>
<b>do 1 roku</b>	<b>99</b>	<b>43</b>	<b>6</b>	<b>8</b>	<b>3</b>	<b>0</b>	<b>0</b>
<b>&gt; 1 do 5</b>	<b>46</b>	<b>32</b>	<b>6</b>	<b>3</b>	<b>0</b>	<b>0</b>	<b>1</b>
<b>&gt; 5 do 18</b>	<b>27</b>	<b>17</b>	<b>3</b>	<b>4</b>	<b>0</b>	<b>1</b>	<b>3</b>
<b>&gt; 18 do 30</b>	<b>9</b>	<b>5</b>	<b>0</b>	<b>0</b>	<b>5</b>	<b>1</b>	<b>1</b>
<b>&gt; 30 do 50</b>	<b>44</b>	<b>16</b>	<b>2</b>	<b>2</b>	<b>1</b>	<b>3</b>	<b>0</b>
<b>&gt; 50 do 70</b>	<b>40</b>	<b>28</b>	<b>7</b>	<b>2</b>	<b>1</b>	<b>5</b>	<b>0</b>
<b>&gt;70 do 79</b>	<b>8</b>	<b>3</b>	<b>0</b>	<b>0</b>	<b>0</b>	<b>1</b>	<b>0</b>
<b>80 do 89</b>	<b>7</b>	<b>2</b>	<b>0</b>	<b>0</b>	<b>0</b>	<b>0</b>	<b>0</b>
<b>&gt; 89</b>	<b>0</b>	<b>0</b>	<b>0</b>	<b>0</b>	<b>1</b>	<b>0</b>	<b>0</b>
<b>Razem</b>	<b>280</b>	<b>150</b>	<b>24</b>	<b>20</b>	<b>11</b>	<b>11</b>	<b>5</b>

## VII. Przesłanie

Wszyscy oni, niezależnie od swojego statusu, pracowali z myślą o przyszłych pokoleniach. Pewnie nie raz, nie zdawali sobie nawet z tego sprawy. Czy spełniły się ich oczekiwania? Niech każdy sam oceni. Poznaliśmy nazwiska mieszkańców, którzy mieszkali, pracowali lub przebywali na naszej godziszowskiej ziemi i w najbliższych okolicach. Minęło ponad 445 lat. Były wojny, klęski żywiołowe, trzęsienia ziemi, a o nich prawie zapomnieliśmy. Pewnie nikt z nich nawet nie przypuszczał, że życie, w którym im przypadło funkcjonować ulegnie takim zmianom. Z pewnością, nie raz marzyło im się dożyć takich dni. Nie zdążyli, bo czas szybko przemijał i u swojego schyłku, niezależnie od posiadanego wieku, przypadło im żegnać się z bliskimi. Tak było i zapewne pozostanie przez następne pokolenia.

Artykuł ten poświęcam wszystkim tym mieszkańcom Godziszowa i okolic, którzy przecierali nam drogi dochodzenia do dzisiejszych czasów. Aby każdemu z nas żyło się chociaż trochę lżej od nich. Pamiętajmy o tym.

*Kazimierz Wiselka*

### Źródła opracowania

- <sup>1</sup> Urbarz Cieszyński z 1577 r. Tom IX, Idzi Panic Cieszyn 2001, str. 42–46.
- <sup>2</sup> Urbarz Cieszyński z 1621 r. Tom XII, Idzi Panic Cieszyn 2001, str. 24–27.
- <sup>3</sup> Archiwum Opawa, kataster z lat 1721–179. NAD 1191, nr pom. 13, nr inw. 49. Str. 203–223.
- <sup>4</sup> Archiwum Państwowe w Opawie. Zbiór – Urbarialni komise slezska v Opave, NAD 15 – inv. Cz. 1116. Urbarz gminy Godziszowa i Górnego Goleszowa.
- <sup>5</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Cieszynie Inwentarz 14.41.104
- <sup>6</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Cieszynie, Zmiana do Katastru Godziszowa z dnia 28.02.1820, Inwentarz 14.41.115
- <sup>7</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Bielsku-Białej, wybory w Godziszowie w roku 1861. Inwentarz 14.9.62 i 14.9.63 .
- <sup>8</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Bielsku-Białej, spis ludności Godziszowa z roku 1890. Inwentarz 13.2.972
- <sup>9</sup> Metryka ślubów z kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Goleszowie.
- <sup>10</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Bielsku-Białej, wybory w gminie Godziszów w 1850 r., Inwentarz 14.9.63
- <sup>11</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Bielsku-Białej, Wybory w gminie Godziszów. Złożenie przysięgi przez przełożonego gminy. Inwentarz 14.9.62
- <sup>12</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Cieszynie, sprawy szkolne. Inwentarz 14.9.29
- <sup>13</sup> Śląska Biblioteka Cyfrowa, Sprawozdania Towarzystwa Rolniczego za lata 1882–1907.
- <sup>14</sup> Śląska Biblioteka Cyfrowa. Gwiazdka Cieszyńska, pismo naukowe z dnia 12 lipca 1851 r.
- <sup>15</sup> Śląska Biblioteka Cyfrowa. Gazeta Nowy Czas z dnia 21.02.1880 r.
- <sup>16</sup> Księgi metrykalne z lat 1778–1870 dla Gminy Godziszów, z Kościoła Rzymsko Katolickiego w Goleszowie.

## Henryka Szarzec laureatka Srebrnej Cieszynianki 2022

11 listopada w dniu Narodowego Święta Niepodległości w Teatrze im. A. Mickiewicza w Cieszynie odbyła się uroczystość wręczenia Laurów Ziemi Cieszyńskiej. W tym roku decyzją Rady Gminy Goleszów, na wniosek wójt Sylwii Cieślars, Laur Srebrnej Cieszynianki otrzymała Henryka Szarzec. W imieniu władz Gminy Goleszów, laureatce statuetkę wręczyła wójt Sylwia Cieślars oraz Elżbieta Duraj przewodnicząca Rady Gminy Goleszów.

– *Serdecznie gratuluję Pani Henryce otrzymanej nagrody. Jest ona wynikiem rozlicznej działalności na rzecz naszego społeczeństwa i bezinteresownej pracy prowadzonej z myślą o przekazaniu przyszłym pokoleniom wiedzy o minionych czasach, często odchodzących już w zapomnienie. Jest to przykład postawy godnej naśladowania i doceniania. Życzę dużo dalszych sukcesów oraz realizacji wszystkich zamierzeń* – mówiła wójt Sylwia Cieślars.

### Sylwetka laureatki

Henryka Szarzec od zawsze mieszkała w Cisownicy Pasiekach, w swoim domu rodzinnym, będącym w posiadaniu rodu od sześciu pokoleń. Jest potomkinią znanego



na Śląsku chłopskiego bibliofila, pamiętnikarza i właściciela pierwszego w Polsce exlibrisu włościańskiego.

Ukończyła Uniwersytet Śląski w Katowicach filia w Cieszynie z tytułem magistra, specjalność pedagogika pracy kulturalno-oświatowej. Jest absolwentką Studium Metodyczno-Przedmiotowego z zakresu nauczania początkowego. Swoje wykształcenie poszerzyła na warsztatach metodycznych „Zintegrowane nauczanie z uwzględnieniem metod pracy w Edukacji wczesnoszkolnej”. Tytuł nauczyciela mianowanego uzyskała w kwietniu 2000 roku. Kwalifikacje zawodowe podnosiła biorąc udział w wielu warsztatach, szkoleniach i kursach z zakresu pracy z dziećmi, ale również z dorosłymi.



W Izbie Pamięci Jury Gajdzicy

Zamiłowanie do działalności społecznej wyniosła z domu rodzinnego, gdzie kładziono nacisk na bezpośredni kontakt z drugim człowiekiem oraz współpracę. Jak sama mówi – *od dziecka nauczona jestem pracować z ludźmi i wśród ludzi. Rodzice wpoili mi, że wspólna praca daje radość i możliwość nauczenia się wielu rzeczy jeden od drugiego. Wtedy się pracuje lepiej. W grupie każdy coś wnosi. Praca w zespole powoduje, że uczymy się jeden od drugiego. Poszerzamy, wzbogacamy swoją wiedzę.*

Postawa społeczna rodziców, wychowanie w rodzinie wielopokoleniowej oraz wykształcenie, ukształtowały osobowość pani Szarzec i przyczyniły się do jej szerokiej działalności na rzecz Cisownicy.

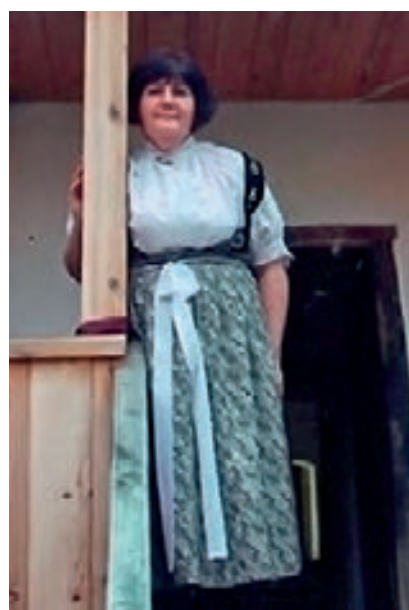
Wraz z bratem z własnych funduszy odremontowali mały budynek z przełomu XVIII/XIX w., który był częścią gospodarstwa Jury Gajdzicy. 16 lutego 2010 r. została otwarta w nim Izba Pamięci. Pani Henryka z rodziną, zgromadziła pamiątki związane z rolnikiem, gospodarzem z jednej strony oraz z bibliofilem i autorem pamiętników z drugiej. Zebrane zostały również zdjęcia rodziny Gajdziców, stare książki i wiele elementów życia codziennego domowników oraz sprzętów związanych z pracą w gospodarstwie i sadzie, powstało także drzewo genealogiczne rodu.

– *Bo korzenie to rodzina, która daje siłę. Ludzie sobie nie zdają sprawy jak ważni są bliscy i pamięć o nich. Przyjdą różne chwile, różne czasy, gdzie potrzebne będzie wsparcia rodziny, obecność kogoś kto przypomni, jak ważna jest wiedza o minionych*



Podczas cisownickich dożynek

*pokoleniach, dająca nam podstawy oraz siłę do mądrych, przemyślanych działań i pa-*



*trzenia w właściwy sposób w jutro. Przychodzą tu ludzie z różnymi wyobrażeniami jak to było kiedyś. Szukają ciekawostek o dawnym życiu często nieznanym im lub zapomnianych. W Izbie zgromadzone mamy pamiątki, które w życiu codziennym użytkowników – właścicieli, stanowiły ważny element, są świadectwem poświęconego czasu, zgromadzonej przez pokolenia wiedzy, potrzebnej do uzyskania pożądanego efektu. Są to często przedmioty, piękne w swej prostocie, ale wykonane w staranny sposób i z niezwykłym szacunkiem. Można zobaczyć jak pracowici byli kiedyś ludzie. Przekazywali sobie z dziada, pradziada wiedzę o różnych rzeczach związanych z pracą na roli czy w domu. Ludzie kiedyś musieli być samowystarczalni, więc posiadali wiedzę na różne tematy, bo ona była im niezbędną w codziennym życiu. Jest to bezcenna mądrość, która często umiera razem z tymi ludźmi, bo nie ma komu jej przekazać, albo nie jest ona potrzebna. Dziś ludzie chcą przycisnąć guzik, by mieć to czego potrzebują.*

*Dziś brakuje ludziom szacunku do wiedzy rodziców, dziadków – rozważa Pani Henryka.*

Henryka Szarzec wykorzystując zgromadzone artefakty, pamiątki oraz wiedzę na temat minionych czasów, prowadzi wiele prelekcji i pogadań w Cisownicy, na terenie gminy Golezów, a także w różnych miejscowościach, gdzie prezentuje osobę Jury Gajdzicy, jego zamiłowania oraz przybliżając życie chłopów na naszych ziemiach w tamtych czasach. Przedstawiając dawne życie potomków Jury Gajdzicy, dba o zachowanie elemen-



Wójt Sylwia Cieślak gratuluje laureatce otrzymania Srebrnej Cieszyńianki

tów stanowiących niezwykle istotną składową kulturę materialnej i niematerialnej Śląska Cieszyńskiego. Jest inicjatorką wielu różnych warsztatów, w czasie których nawiązuje do dawnych zajęć domowych i rolniczych. Za swą działalność społecznika i animatora otrzymała wiele dyplomów, podziękowań oraz słów uznania.

Pani Henryka swą wiedzą i zapałem wspiera organizacje działające na terenie Cisownicy. Aktywnie uczestniczy w życiu Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Cisownicy i razem ze Stowarzyszeniem rozwijają działalność Małej Książnicy Cisownickiej.



Uroczystość wręczenia Laurów Ziemi Cieszyńskiej

Wspólnie z Radą Sołecką współorganizuje od lat „Białe Soboty”, mające na celu ułatwienie dostępu do fachowej pomocy medycznej. Od wielu lat jest członkiem Stowarzyszenia Miłośników Cisownicy, w którym od 2010 r. pełni funkcję prezesa.

*– Stowarzyszenie tworzy dziś osiemdziesięciu niezwykle ludzi, o różnych zainteresowaniach, o różnych umiejętnościach. Działamy wspólnie od lat, wymyślamy, planujemy i realizujemy. Każdy na miarę swoich możliwości. Efekty istnienia i pracy w organizacji, obrazuje nasza księga pamiątkowa, która jest niezwykle cenna dla nas i będzie – mam taką nadzieję – skarbnicą*



Podczas Białej Soboty

*wiedzy dla przyszłych pokoleń. Działanie w Stowarzyszeniu i Parafii motywuje do pójścia naprzód. Pokazuje, że nie należy zrażać się niepowodzeniami, bo one zawsze są na naszej drodze rozwojowej. Błędy się popełnia – na nich się człowiek uczy. Trzeba iść przez życie, działać i mieć pozytywne podejście do wszystkiego.*

*Organizacja taka jak Stowarzyszenie daje możliwość wykorzystania mojej wiedzy zdobytej w pracy zawodowej – umiejętność współdziałania z dziećmi i rodzicami. Doświadczenie to pozwala mi wyszukać w poszczególnych grupach, z którymi współpracuję, osoby obdarzone różnymi talentami, zdolnościami i wydobywanie z nich tego co ukryte – mówi Henryka Szarzec.*

Poprzez współpracę ze Szkołą Podstawową im. Jury Gajdzicy w Cisownicy, zaprasza młodzież do zwiedzania Izby Pamięci, przybliżając postać patrona szkoły. Z jej inicjatywy powstała publikacja „Jura Gajdzica – rodzimy klejnot Cisownicy” pod redakcją Witolda Pieńkowskiego – pierwszego prezesa SMC, tomik poezji „Cisownickie rymy” oraz wspólnie z Gminą Golezów „Nieznane oblicza cisownickiej przyrody”. Jest inicjatorką spotkań z wieloma ciekawymi ludźmi. Izba Pamięci Jury Gajdzicy z Cisownicy, prowadzona przez rodzeństwo Henrykę i Jerzego Szarców, w 2017 roku w konkursie „Piękna wieś województwa śląskiego”, otrzymała wyróżnienie w kategorii „Przedsięwzięcie popularyzujące tradycje, obrzędy i zwyczaje”, a w 2021 roku, na wniosek wójta Sylwii Cieślar, Stowarzyszenie Miłośników Cisownicy w tym samym konkursie, za prowadzenie strony internetowej [www.cisownica.org.pl](http://www.cisownica.org.pl), zdobyło II miejsce w kategorii „Najlepsza strona internetowa sołectwa”.

*Małgorzata Kunc*



# Jubileusz





## 10-lecie Artis Symphony Orchestra pod batutą Jean-Claude'a Hauptmanna

Artis Symphony Orchestra pod batutą Jean-Claude'a Hauptmanna rozpoczęła swoją działalność w sierpniu 2012 roku. W pierwszym składzie znaleźli się muzycy związani z orkiestrą Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Goleszowie. Początkowo miejscem prób była właśnie goleszowska parafia oraz okazjonalnie sala Gminnego Ośrodka Kultury. W czasie pandemii orkiestra ćwiczyła w sali goleszowskiej Ochotniczej Straży Pożarnej.

Od 2015 roku głównym organizatorem koncertów orkiestry jest Stowarzyszenie Muzyczne ARTIS z siedzibą w Goleszowie. Stowarzyszenie powstało, by pomagać w rozwijaniu oraz propagowaniu szeroko pojętej kultury muzycznej.

Podczas niezliczonych godzin prób, orkiestra wraz z wokalistami, którzy od początku stanowią jej nieodłączną całość, przygotowuje repertuar, na który składają się pieśni patriotyczne i żołnierskie, muzyka religijna, żydowska, klasyczna, filmowa, rozrywkowa, piosenki lat dwudziestych i trzydziestych. Orkiestra ma w swoim repertuarze ponad 200 piosenek i utworów opracowanych i zaaranżowanych na jej potrzeby przez dyrygenta Jean-Claude'a Hauptmanna.

Artis Symphony Orchestra zaprezentowała różnorodne programy muzyczne podczas koncertów i spektakli słowno-muzycznych: „Chaja&Edith” – muzyczna opowieść o życiu Heleny Rubinstein i Edith Piaf, „Lata 20, lata 30” – koncert piosenek okresu międzywojennego, „Opowiadaj mi tak” – koncert piosenek Zbigniewa Wodeckiego, „Ballada o świecie, którego już nie ma” – koncert muzyki żydowskiej, „Paris, Paris” – koncert piosenek francuskich, „Rockowo&Symfonicznie” – koncert piosenek Amy Winehouse, Nirvany, Janis Joplin, Jimmiego Hendrixa, Jima Morrisona oraz Koncert Muzyki Filmowej.

Taka duża różnorodność programowa pozwoliła muzykom na zaprezentowanie się wraz z solistami oraz aktorami m.in. w Gminnym Ośrodku Kultury w Goleszowie, w MDK „Prażakówka” w Ustroniu, w Miejskim Ośrodku Kultury w Orzeszu – Jaśkowicach, w Miejskim Domu Kultury w Łaziskach Górnych, w Bibliotece Miejskiej w Wiśle, na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie, w kościołach ewangelickich w Goleszowie, w Cieszynie, w Wiśle, w Ustroniu, w Dziegielowie, w Skoczowie, w Jaworzu, w Bielsku-Białej, w Rudzie Śląskiej Wirku, w Jastrzębiu – Ruptawie, w Częstochowie, w Sali Ceremonii Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Bielsku – Białej, w Teatrze CST i Teatrze im. A. Mickiewicza w Cieszynie, w Teatrze Polskim



w Bielsku – Białej, w Zespole Państwowych Szkół Muzycznych w Bielsku – Białej, w Amfiteatrze w Ustroniu oraz w Rudzie Śląskiej Wirku, w sali koncertowej Katowice Miasto Ogrodów – Instytucja Kultury im. Krystyny Bochenek.





Orkiestra współpracowała z Teatrem CST, z Wyższobramskim Chórem Kameralnym pod dyrekcją Piotra Sikory, z Chórem Męskim „Cantus” pod dyrekcją Anny Staniecsek, z Chórem LOTE/GTE pod dyrekcją Jean-Claude’a Hauptmanna, z wokalistami – Olivią Ohl – Szulik, Pawłem Szypulskim, Michałem Borkowskim, Krzysztofem Chalimoniukiem, Beatą Banasik, Magdą Brudzińską, Joanną Kondrat, Iwoną Loranc, Sławkiem Uniatowskim oraz kompozytorem Dariuszem Górniakiem, reżyser dźwięku Katarzyną Dzidą-Hamela, dziennikarką i prezenterką Magdaleną Miśka-Jackowską, oraz dyrektor Fundacji im. Zbigniewa Wodeckiego Katarzyną Wodecka-Stubbs.

Koncerty Artis Symphony Orchestra pod batutą Jean-Claude’a Hauptmanna kilkakrotnie zostały objęte Patronatem Honorowym Konsula Generalnego Francji, Fundacji im. Zbigniewa Wodeckiego, Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Krakowie, Starosty Powiatu Cieszyńskiego, Burmistrza Miasta Ustroń oraz Wójta Gminy Goleiszów

Artis Symphony Orchestra wykonała szereg koncertów na zaproszenie instytucji samorządowych i stowarzyszeń takich jak Miasto Cieszyn, Miasto Ustroń, Starostwo Powiatowe w Cieszynie, Synod Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego i Ewangelicko-Reformowanego w RP, Uniwersytet Trzeciego Wieku w Cieszynie, Polskie Towarzystwo Ewangelickie, Kongres Kobiet Podbeskidzia, Chrześcijańskie Stowarzyszenie Ekumeniczne w Ustroniu, Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej.



Na szczególną uwagę zasługuje działalność charytatywna orkiestry. W latach 2014, 2015 i 2016 orkiestra wzięła udział w trzech koncertach charytatywnych współpracując z Fundacją Zdrowia Śląska Cieszyńskiego. Dochód z koncertów przekazany został na pomoc Szpitalowi Śląskiemu w Cieszynie. Wspólnie ze Stowarzyszeniem Muzycznym ARTIS orkiestra zorganizowała trzy Koncerty Charytatywne, z których całkowity dochód przekazany został na leczenie i rehabilitację mieszkańców Gminy Goleszów oraz dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Goleszowie. Od 2018 roku orkiestra współpracuje z Macierzą Ziemi Cieszyńskiej biorąc czynny udział w Koncertach Noworocznych (2018, 2019, 2020) oraz w Koncercie Majowym (2022), z których dochód przeznaczony jest na Fundusz Stypendialny Śląska Cieszyńskiego. Orkiestra zaangażowała się również w niesienie pomocy uchodźcom z Ukrainy biorąc udział w Koncertach Charytatywnych: „Artis dla Ukrainy” oraz „Kołysanki dla Ukrainy”. W czasie pandemii, w latach 2020–2021 orkiestra przeniosła swoją działalność na kanał YouTube, prezentując tam swoje koncerty.

Od stycznia 2022 r., na zaproszenie Miasta Ustroń, orkiestra ma swoją siedzibę w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka” w Ustroniu i tam również odbywają się jej próby. Współpraca z MDK „Prażakówka”, Miastem Ustroń oraz z Parafią Ewangelicko – Augsburgską w Ustroniu zaowocowała już trzema koncertami – Koncertem Charytatywnym „Artis dla Ukrainy”, Koncertem „Zacznij od Bacha”, podczas którego orkiestra wystąpiła ze Sławkiem Uniatowskim oraz Koncertem Charytatywnym „Kołysanki dla Ukrainy” we współpracy z Joanną Kondrat.

Od początku istnienia orkiestra kilka razy zmieniała nazwę, co związane było bezpośrednio ze zmianą składu – z orkiestry kameralnej na orkiestrę symfoniczną.

Aktualnie używana nazwa orkiestry – Artis Symphony Orchestra – została stworzona na potrzeby wyjątkowego projektu, do którego orkiestra została zaproszona w czerwcu 2019 roku przez organizatorów z Wrocławia. Projekt nazywa się „Klub 27 Symfonicznie” i jest unikatowym cyklem koncertów z udziałem polskich gwiazd. Do wykonania utworów artystów owianego legendą, mistycznego Klubu 27 w nowych aranżacjach Jean-Claude’a Hauptmanna zostali zaproszeni: Kayah, Beata Kozidrak, Kasia Kowalska, Iwona Loranc, Michał Szpak, Małgorzata Ostrowska, Wojtek Cugowski i Sambor Dudziński. W programie koncertów znalazły się utwory Amy Winehouse, Jimiego Hendrixa, Jima Morrisona, Kurta Cobaina, Janis Joplin. Wszyscy ci artyści zapisali się w historii muzyki tworząc kultowe i ponadczasowe utwory. Pomimo, że wszyscy odeszli zbyt szybko, mając zaledwie 27 lat, ich wpływ na muzykę XX wieku był ogromny.

„Klub 27 Symfonicznie” miał mieć swoją premierę w maju 2020 roku w Hali Stulecia we Wrocławiu. Niestety z powodu pandemii koncerty były kilkakrotnie przekładane. Aktualne terminy wyznaczone zostały przez organizatorów na 16 lutego 2023 r. w Hali Stulecia we Wrocławiu oraz na 19 maja 2023 r. w katowickim Spodku.

Orkiestrę od początku tworzą ludzie z pasją. Tą pasją jest oczywiście Muzyka. Poświęcając swój czas, przyjeżdżają na próby i koncerty z Ustronia, Cieszyna, Wiśły, Goleszowa, Dzięgielowa, Jastrzębia, Bielska-Białej, Łodygowic, Orzesza, Katowic, Krakowa a także z sąsiednich Czech.

Aktualny skład Artis Symphony Orchestra to 50 instrumentalistów, 7 wokalistów i 3 konferansjerów.

Na początku działalności orkiestra związała się ze słowami Jerzego Waldorfa: „Z muzyką powinno być właśnie tak jak z życiem, i dobrze, i źle, i poważnie, i śmiesznie”.

*MH*

Zdjęcia pochodzą z archiwum Artis Symphony Orchestra.

## 30-lecie Zespołu Pieśni i Tańca „Goleszów”

Zespół Pieśni i Tańca Goleszów powstał w marcu 1993 roku. Inicjatorkami utworzenia zespołu były dwie uczennice ówczesnych klas trzeciej i czwartej: Ania i Ela Szczuka. Założycielką, pierwszym choreografem i kierownikiem artystycznym zespołu była Lidia Lankocz, która zakończyła dziesięć lat swojej przygody z Zespołem Pieśni i Tańca „Ziemia Cieszyńska” i poprowadziła nowo utworzony zespół przez następne 21 lat. Na pierwsze zespołowe koncerty pożyczano kostiumy ze Szkoły Podstawowej w Goleszowie. Do lat siedemdziesiątych były one na wyposażeniu szkolnego chóru. Reparacji i dopasowywania strojów podjęła się Lidia Lankocz i jej mama. Pomagając мамie Pani Lidia poznała tajniki stroju cieszyńskiego. Fachowe rady stały się podstawą w zachowaniu oryginalności stroju. Z biegiem czasu Pani Lidia stała się niekwestionowaną znawczynią stroju cieszyńskiego, o którym potrafi opowiadać w fascynujący sposób. Pierwsze suknie dla zespołowych tancerek szyła sama i swoje umiejętności przekazała Halinie Walczysko – odpowiedzialnej za kostiumy zespołu. Pani Halina zarażona fascynacją pokochała strój cieszyński i odtąd zaczęły one powstawać w goleszowskim GOK’u. Pani Lidia haftowała żywotki, w czym osiągnęła mistrzostwo, a Pani Halina szyła resztę sukni. Obecnie kolekcja strojów cieszyńskich może poszczycić się niezwykle pięknymi i wyjątkowymi sukniami.









Początkowo Zespół Pieśni i Tańca „Goleszów” prezentował folklor cieszyński, z czasem bogaty dorobek kulturowy pozwolił na rozszerzenie programu artystycznego o tańce innych regionów.

Kierownikiem kapeli stworzonej na potrzeby zespołu w roku 1997 była Anna Staniecsek i Urszula Kenig, a partytury dla kapeli opracował Jean-Claude Hauptmann. Zespół występował w naszym kraju i poza jego granicami, m.in. w Finlandii, Macedonii, Serbii, Francji, Ukrainie i Niemczech.

Poza programem tanecznym zespół wystawił dwa widowiska. Scenariusze do przedstawień oraz układy taneczne przygotowała Lidia Lankocz, która była jednocześnie reżyserką obu spektakli. Jeden z nich był poświęcony Świętom Bożego Narodzenia pt.: „Jezusek w Goleszowie”, drugi to „Goleszowski Wiesiele” oparty na tradycji cieszyńskiego wesela. Oba przedstawienia zaprezentowane zostały w oryginalnej gwarze cieszyńskiej w oparciu o tradycje i zwyczaje regionu.

Corocznie członkowie zespołu biorą udział w tradycyjnym obrzędzie dożynkowym. Zespół brał również udział w nagraniach do radia i telewizji.

W latach 2014–2016 choreografem zespołu była Barbara Gacek, a kierownikiem muzycznym Dorota Branny, zaś w latach 2016–2021 odpowiednio Barbara Rybczyk oraz Szymon Staniszewski. Pani Barbara wspomina: „W roku 2016 r. zostałam zaproszona przez panią Jolantę Warsińską do poprowadzenia Zespołu Pieśni i Tańca „Goleszów”. Początkowo na zajęciach miałam tylko kilkoro dzieci. Z czasem ich ilość zdecydowanie się powiększyła. Udało mi się stworzyć 3 grupy taneczne i dorosłą, damską grupę śpiewaczą. Praca z dziećmi, jak i młodzieżą dawała mi ogromną satysfakcję. Powstało wiele ciekawych układów tanecznych. Z czasem młodzież chciała powiększyć swój repertuar. Powstały tańce, oprócz cieszyńskich i istebniańskich: krakowskie, Górnego Śląska, oberek i tańce górali żywieckich. W 2018 r. Zespół wziął udział w Przeglądzie Dziecięcych i Młodzieżowych Zespołów Artystycznych Śląska Cieszyńskiego, zatańczył układ górali żywieckich i zdobył pierwsze miejsce. W tym też roku Zespół obchodził 25-lecie istnienia. Koncert bardzo się podobał. Publiczność na stojąco dziękowała za występ. Kolejne lata upłynęły na ciężkiej pracy i wzbogacaniu repertuaru Zespołu. Liczne koncerty zachęcały dzieci i młodzież do uczestnictwa w zajęciach. Zawięzało się wiele przyjaźni wśród uczestników zajęć, a atmosfera na zajęciach zachęcała młodzież do uczestnictwa w nich. Liczne imprezy integracyjne scalały dzieci i ich rodziców, dzięki czemu ilość uczestników zajęć cały czas się powiększała. Mam nadzieję, że kolejne lata działalności Zespołu będą równie owocne jak na przestrzeni lat poprzednich”.

Obecnie kierownikiem i choreografem zespołu jest Dorota Siedlecka, która współpracowała już z goleszowskim zespołem w latach 2008/09 oraz w 2011 roku.



Swoją przygodę z tańcem ludowym Dorota Siedlecka rozpoczęła w 1985 roku jako tancerka Zespołu Pieśni i Tańca „Rudzianie” w Rudzie Śląskiej. Następnie współpracowała z wieloma zespołami ludowymi, a w latach 2011–2021 pełniła funkcję choreografa i instruktora w Zespole Pieśni i Tańca „Ziemia Cieszyńska”. Aktualną akompaniatką jest ponownie znana wszystkim Urszula Kenig, która zawsze była wsparciem muzycznym dla kapeli i zespołu, natomiast naukę śpiewu prowadzi Alina Kubaszczyk.

Uroczyste obchody jubileuszu zespołu planowane są na drugą połowę czerwca. Mamy w planach zaproszenie wszystkich członków zespołu, kapeli oraz instruktorów do wspólnego świętowania.

Tancerze i osoby prowadzące Zespół się zmieniają, ale folklor pozostaje ten sam. Pamięć o początkach i wspomnienia nadal są żywe w sercach członków oraz miłośników Zespołu. Szczególne podziękowania kieruje się do Anny Stanieczek i Jolanty Tajner oraz posła Jana Sztwierni, Janusza Gabryśia, śp. Jana Śliwki, którzy zawsze wspierali działania zespołu.

Tradycja jest wartością bezwzględna, dającą poczucie przynależności i wartości.

*Aleksandra Studnik*

Na podstawie broszury „Jubileusz 20-lecia Dziecięco-Młodzieżowego Zespołu Pieśni i Tańca „Goleszów”, po konsultacji z Lidią Lankocz oraz Barbarą Rybczyk. Zdjęcia pochodzą z archiwum ZPiT „Goleszów”.

## 100 lat istnienia Chóru Gloria przy parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Michała Archanioła w Goleiszowie

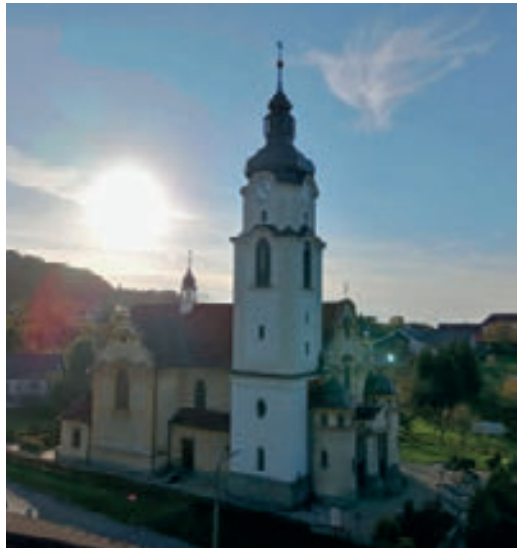
### Z kart 100-letniej historii chóru Gloria

Goleiszów należy do najstarszych miejscowości na Śląsku Cieszyńskim, wymieniony jest w najstarszym zachowanym spisie miejscowości z 1223 roku. Pierwszy kościół zbudowany został prawdopodobnie w 1293 roku, gdyż 600-lecie jego istnienia obchodzono w 1893 roku, czego dowodem jest tablica pamiątkowa wmurowana za krzyżem misyjnym kościoła. W naszej parafii goleszowskiej od 1912 roku rozpoczęto budowę nowego kościoła, której inicjatorem był ks. Karol Tesarczyk. Czas pierwszej wojny światowej trochę opóźnił realizację tego zadania, jednak dzięki zapałowi parafian udało się dokończyć dzieła. Poświęcenia świątyni dokonano podczas uroczystości odpustowej 1921 roku. W tym roku też zrodziła się myśl o powstaniu chóru kościelnego, o czym możemy przeczytać w pierwszej kronice chóru parafialnego.

Intensywny rozwój chóru przypada jednak dopiero na rok 1923, kiedy proboszczem był już ksiądz Józef Burian. Ważną datą dla działalności chóru parafialnego jest 11 listopada 1923 roku, wtedy w naszej świątyni odbyła się uroczysta Msza Święta z poświęceniem nowych dzwonów i to właśnie wtedy chór pierwszy raz uświetnił swoim śpiewem tak istotne wydarzenie w życiu goleszowskiej parafii.

Pierwszym dyrygentem chóru był pochodzący z ówczesnej Czechosłowacji Jan Zatloukal, który posiadał przygotowanie muzyczne do pełnienia takiej funkcji. Założył on w Goleiszowie orkiestrę dętą, prowadził chór w Cementowni Goleiszów, organizował wieczorki w Katolickiej Czytelni Ludowej w Goleiszowie, a także uczył gry na różnych instrumentach muzycznych.

W roku 1924 w nowym już kościele zbudowano wspaniałe 26 głosowe



Kościół pw. św. Michała Archanioła w Goleiszowie



Jasełka odegrane w Czytelni Katolickiej w 1930 r.

organy (firma Krukowski i Syn z Piotrkowa Trybunalskiego), które ubogacały muzycznie Msze Święte, a także zwiększyły możliwości chóru kościelnego. W 1927 roku oddano do użytku dużą salę nowo wybudowanej Katolickiej Czytelni Ludowej, gdzie systematycznie odbywały się próby. Czytelnia wniosła wielką wartość w życie kulturalne Goleiszowa, gdyż odbywały się w niej liczne przedstawienia, wieczorki poetyckie czy koncerty. Działalność chóru była nieodłącznie związana z Czytelnią, bowiem spora grupa chórzystów występowała tam w roli aktorów.

W tamtym czasie najbardziej zasłużonymi chórzystami byli: bracia Emil i Franciszek Kozłowie, bracia Bolesław i Wiktor Datoniowie, Ludwik Szweblik, Antoni Polak, oraz kobiety: Maria Mróz, Franciszka Nalepa, Matylda Brodzka, Emilia Dral, Maria Budzakowa, Emilia Hanus, Helena Cieślak, Emilia Kubok.

Czas okupacji był bardzo trudny zarówno dla parafii, jak i chóru. Na skutek terroru, przygnębienia i niepewności zaprzestano ćwiczenia pieśni w języku polskim i zawieszono działalność chóru. Po 1945 roku Goleiszów rozwijał się dynamicznie. Wraz z rozwojem gospodarki, życie kulturalne na wsi zaczęło wracać do normy. Po sześciu trudnych latach wojny chór wznowił swoją działalność z jeszcze większym zapałem, w czym mocno wspierał ich proboszcz ks. Józef Burian. Do zespołu powrócili żyjący członkowie z okresu międzywojennego, dołączyło także wiele nowych osób. Próby odbywały się w sali Czytelni Katolickiej, jednak w marcu 1950 roku na mocy ustawy o tzw. Dobrach martwej ręki odebrano parafii budynek

Czytelnia i przekształcono w magazyn. Od tego czasu próby prowadzone były w kościele. Ilość chórzystów znacznie wzrosła, a zespół z radością włączał się w życie parafialne. Chór kościelny ubogacał swoim śpiewem liturgię w czasie świąt Wielkanocnych, Bożego Narodzenia, odpustu parafialnego, wizytacji biskupich i innych ważnych wydarzeń. Kolejne lata przynosiły ciągły rozwój zespołu.

W latach pięćdziesiątych powołano do życia kwartet męski, który prowadziła ówczesna dyrygentka Elżbieta Paździorowa. W skład kwartetu weszli: I tenor – Stanisław Staszko, II tenor – Henryk Mróz i Bronisław Sikora, I bas – Józef Czakon, II bas – Wiktor Datoń. Próby odbywały się w prywatnym domu Państwa Paździorów, bo posiadali oni pianino niezbędne do prowadzenia prób.

Stopniowo chór się rozrastał i mimo odejścia wielu wybitnych chórzystów, ciągle pojawiali się nowi miłośnicy muzyki i śpiewu chóralnego z Golezowa i innych miejscowości należących do parafii. Chór aktywnie włączał się w liturgię w naszej parafii oraz lokalnej społeczności, ale także ubogacał swoim śpiewem liturgię w innych parafiach. W kronikach chóru znajdujemy informacje o koncertowaniu w: Grodźcu, Bielowicku, Puńcowie, Łazach, Istebnej, Koniakowie, Wiśle, Ustroniu, Lesznej Górnej, Hermanicach, Bielsku-Białej, Zaborzu, Pogwizdowie, Cieszynie, Mysłowicach, Bąkowie, Pogórze i Pierścicu.

W 1976 r. zapoczątkowana została tradycja organizowania pielgrzymek do różnych miast i sanktuariów Polski połączonych z koncertami. Czas pielgrzymek był pięknym czasem integracji, poznawania wielu zakątków Polski i innych krajów, a także dzielenia się swoim dorobkiem muzycznym w odwiedzanych miejscach. Pierwszą tego typu pielgrzymką był wyjazd do Warszawy i Niepokalanowa.

Od tego czasu chór starał się pielgrzymować co najmniej raz w roku w różne miejsca na mapie Polski, a później także Europy. Podczas pielgrzymek chór koncertował w Katedrze św. Jana w Warszawie, Licheniu, Niepokalanowie, Ustrzykach Dolnych, Sanoku, Zakopanem, Czorsztynie, Szczawnicy, Krynicy, Wambierzycach, Wrocławiu, Wałbrzychu, Trzebnicy, Mieroszowie, Częstochowie, Kalwarii Pałacowskiej,



Pielgrzymka chóru do Wambierzyc w 1980 r.



Krakowie-Łagiewnikach, Tyńcu, Nowej Hucie, Ołtarzewie, Kodniu, Gietrzwałdzie, Olsztynie, Piekarach Śląskich, Katowicach Józefowcu, Starym Sączu, Kielcach,



Pielgrzymka do Warszawy i Niepokalanowa w 1981 r.

Wodzisławiu Śląskim, Rabce i być może jeszcze w jakichś innych miejscach, które umknęły kronikarzom.

W roku 1996 chór udał się na swoją najdalszą pielgrzymkę do Francji. Ubościł uroczystość Bożego Ciała w kościołach w Alsing oraz pobliskich miejscowościach. Chórzyści wystąpili we Francji w strojach cieszyńskich, była to zatem okazja do promocji kultury Śląska Cieszyńskiego poza granicami Polski.

Momentem przełomowym w życiu kulturalnym i religijnym Goleiszowa, zróżnicowanego wyznaniowo, było zorganizowanie uroczystego Wieczoru Kołęd dnia 6 stycznia 1985 roku w kościele ewangelickim. Wystąpili: chór mieszany i chór męski parafii ewangelicko-augsburskiej, parafialny chór katolicki oraz orkiestra kościoła ewangelickiego. Występ poprzedzony był próbą generalną prowadzoną wspólnie przez dyrygentów Gustawa Pinkasa i Stanisława Kuboka. W wydarzeniu wzięli udział proboszczowie



Wyjazd chóru do Francji w 1996 r.



Piekgrzynka chóru do Kodnia – 19.06.2011 r.

obu parafii ks. Roman Szekiel i ks. Tadeusz Terlik oraz licznie zebrani wierni obu wyznań. Po koncercie wszyscy wykonawcy spotkali się na uroczystej kolacji. Można powiedzieć, że było to pierwsze spotkanie ekumeniczne w historii Goleszowa. W tym samym roku 26 stycznia na Wieczorze Kolęd w katolickim kościele parafialnym zaśpiewały wspólnie chór katolicki i chór męski parafii ewangelicko-augsburskiej pod kierunkiem Anny Stanieczek. Po koncercie chóry wraz z księżmi obu wyznań spotkały się na kolacji w salce przy parafii katolickiej. Od tego roku, takie spotkania odbywają się co roku naprzemiennie w obu parafiach.

Swoją piękną nazwę Gloria chór zawdzięcza dyrygentce Chrystynie Szoblik, która ją zaproponowała po 1985 roku. Członkowie chóru z entuzjazmem przyjęli propozycję ówczesnej dyrygentki. W kronice chóru po raz pierwszy nazwa Gloria pojawia się przy okazji opisu nabożeństwa ekumenicznego w 1993 roku i w artykule z Panoramy Goleszowskiej z okazji 70-lecia istnienia chóru, również z roku 1993.

W październiku 1998 r. poproszono organistkę Ewę Wigezzi o wsparcie chóru swoją wiedzą i talentem muzycznym – od tego roku prowadzi ona regularnie próby Glorii. Na początku wspólnie z Chrystyną Szoblik – pierwszą część prób prowadzono wtedy z podziałem na głosy w różnych pomieszczeniach, a drugą część z udziałem wszystkich głosów. 13 października 1998 r. podczas próby chóru zdecydowano o utworzeniu pierwszego Zarządu Chóru, który miał czuwać nad całokształtem pracy



Wspólny śpiew ewangelickiego chóru Sola Fide i katolickiej Glorii – 23.01.2019 r.



Wspólny śpiew chórów obu parafii goleszowskich podczas nabożeństwa ekumenicznego – 22.01.2022 r.

zespołu. Opiekunem został ówczesny ksiądz proboszcz Adam Drożdż, przewodniczącą Zarządu Teresa Waszut, a jej zastępcą Józef Orawiec. Zofia Błannik zgodziła się być skarbnikiem, zaś kronikarzem Urszula Juroszek. W skład Zarządu weszły oczywiście obie dyrygentki: Ewa Wigezzi i Chrystyna Szoblik. Współpraca Zarządu z dyrygentami i całym zespołem przynosiła wspaniałe efekty. Do chóru zaczęły dołączać także nowe osoby. Organizacja pracy, czy imprez zespołu spoczywała na Zarządzie. Członkowie chóru do dziś wspominają krótkie prasówki pani Teresy



Koncert z okazji 75-lecia istnienia chóru

i wystąpienia podczas prób chóru. Pierwszym ważnym zadaniem nowopowstałego Zarządu było zorganizowanie koncertu jubileuszowego z okazji 75-lecia istnienia chóru, który miał miejsce 22 listopada 1998 roku.

W marcu 2001 roku ks. biskup Tadeusz Rakoczy podczas wizytacji biskupiej parafii poświęcił krzyż przy ul. Astrów w Goleiszowie, który został odnowiony z inicjatywy chóru. Zarząd chóru zajął się przygotowaniem i przeprowadzeniem remontu bardzo mocno zniszczonego starego, drewnianego krzyża. Inicjatywę taką podjęli w roku 1999 jako dziękczynienie za 2000 lat chrześcijaństwa. Niespełna rok później kapliczka była odnowiona. Gmina Goleiszów przekazała na ten cel cegłę, Tadeusz Szpak elementy kamienia, które były wykorzystane do budowy krzyża. Prac podjęli się Jerzy Małjurek, Marian Małysz i Mieczysław Klajsek. Ze starego krzyża udało się wykorzystać jedynie figurkę Pana Jezusa, pozostałe elementy były bardzo zniszczone. Przez wiele lat członkowie chóru dbali o krzyż i jego otoczenie, porządkowali teren wokół kapliczki, przynosili kwiaty. Co roku, w drugi dzień dni krzyżowych odbywa się tam nabożeństwo, w którym zawsze licznie uczestniczą członkowie naszej organizacji.

W 2006 roku chór wziął udział w Konkursie Pieśni Maryjnej w Osielcu „Ave Maria” i zdobył pierwszą nagrodę. Ten sukces zainspirował zarówno dyrygentkę Ewę Wigezzi-Skałkę jak i cały chór do nagrania pierwszej płyty. Zarząd chóru zajął się organizacją tego ważnego zadania, zaś nasza dyrygentka zadbała o stronę muzyczną, dobór utworów i właściwe ich opracowanie. Udział chórzystów w profesjonalnym

nagraniu był bardzo ubogacający, ale również integrujący dla całego zespołu. Już latem 2006 roku zrealizowano to wielkie marzenie – nagrano płytę zatytułowaną „Głos Imię Pana”. W maju 2007 roku chór ponownie zaprezentował się przed jurorami Festiwalu w Osielcu powtarzając swój sukces – I miejsce.



Festiwal Pieśni Maryjnych w Osielcu – 2.05.2007 r.

Ogromną radością było dla parafii odzyskanie dawnego budynku Katolickiej Czytelni Ludowej w 1997 roku. Formalne przejście budynku miało miejsce w 1999 roku. W latach 2004-2010 proboszcz ks. Adam Drożdż podejmował wiele działań, by doprowadzić



Występ chóru w remontowanej sali Czytelni – 4.10.2009 r.

zdeprawiony budynek do stanu, w którym dziś możemy go oglądać. Z wielką radością chór wystąpił na scenie Czytelni 4 października 2009 r., w dniu odpustu parafialnego.



Poświęcenie Czytelni – pani Wanda Talowska przecięła wstęgę podczas tej uroczystości – 19.09.2010 r.

Mały koncert-niespodzianka był niecodzienny, bowiem Czytelnia była jeszcze w trakcie remontu. Chór ustawił się na niewykończonej scenie i zaśpiewał *Cantate i Głos imię Pana*, po chórze zagrała orkiestra dęta. Zebrani licznie parafianie i goście zachwycali się postępującymi pracami i brzmieniem muzyków w tych pięknych wnętrzach.

W 2010 r. chór zaśpiewał podczas ponownego poświęcenia Domu Parafialnego „Czytelnia”, który staraniem ks. proboszcza Adama Drożdża został po latach odremontowany i wyposażony. Wstęgę przecięła jedna z najstarszych członkiń chóru i solistka, śpiewająca od czasów przedwojennej „Czytelni”, dziś już nieżyjąca Wanda Talowska. Tym samym historia zatoczyła koło – od tego roku próby chóru prowadzone są w budynku Czytelni i w salce parafialnej.

W 2011 r. chór wziął udział w Konkursie Pieśni Pasyjnej i Pokutnej w Żorach oraz wystąpił w trakcie VI Spotkania Śpiewaczego Chórów Śląska Cieszyńskiego „Cantate Domino”.

Z okazji 90-lecia chóru, w roku 2013 powstała kolejna płyta „Gloria in excelsis Deo” zawierająca kolędy i pastorałki. Przez ponad pół roku członkowie chóru zabiegali o pozyskanie sponsorów do sfinansowania tak wielkiego przedsięwzięcia. Do najbardziej aktywnych należeli Państwo Helena i Jan Wigezzi. Od jesieni 2012 roku intensywnie doskonalono repertuar wybrany przez dyrygentkę Ewę Wigezzi-Skałkę na płytę. Nagranie realizowano od lutego do kwietnia 2013 roku i podzielono na trzy sesje w godzinach od 17.00 do 23.00. Niektóre utwory nagrywano kilkakrotnie, aż do uzyskania zadowalającego efektu.

Przygotowania do wielkiego koncertu jubileuszowego z okazji 90-lecia chóru również przebiegały intensywnie. Był to czas, kiedy po raz pierwszy w historii chóru odbyło się pięciogodzinne zgrupowanie, aby ćwiczyć nowe utwory. Przed samym koncertem próby chóru były bardzo owocne, część z nich odbywała się z towarzyszeniem orkiestry. 20 października 2013 roku podczas wspaniałego koncertu wraz z jubilatą wystąpiła Orkiestra Salonowa Hilarego Drożdza z Cieszyna. To był wspaniały dzień. W kronice chóru Teresa Waszut, wieloletnia prezes chóru Gloria napisała: „*Gratuluję mistrzowskiej prezentacji wykonania pieśni. Koncert na najwyższym*



Koncert Jubileuszowy z okazji 90-lecia istnienia chóru wraz z Orkiestrą Salonową Hilarego Drozda – 20.10.2013 r.

*poziomie artystycznym. Program niezwykle, zachwycił mnie bez reszty. Wszystko dopięte na ostatni guzik. Dziękuję za niepowtarzalne wzruszenia”.*

W 2015 i 2016 r. w wyniku zaproszenia do współpracy przez Książnicę Cieszyńską chór poprzedził koncertem uroczystą prezentację najstarszego mszału wydrukowanego w Polsce – Missale Vratislaviense oraz serię wykładów z okazji 1050 rocznicy Chrztu Polski.

Od marca 2020 do 2022 roku chór działał z wielkimi przerwami spowodowanymi pandemią koronawirusa. W tym czasie wykorzystując dostępne środki komunikacji online dyrygent chóru przesyłała zespołowi propozycje utworów do wysłuchania, poćwiczenia. Chórzyści wspierali się wzajemnie dobrym słowem, utrzymywali z sobą kontakt. Po powrocie z „wielkiego zamknięcia” do chóru przyłączyło się sporo nowych osób. Gloria rozkwita i z radością rozpoczyna przygotowania do obchodów jubileuszu 100-lecia, który przypada na rok 2023.

### **Osoby związane z chórem**

Chór nie mógłby istnieć bez pracy dyrygentów. To oni zabiegali o doskonale nie umiejętności, poszerzanie repertuaru i wiele innych spraw, które w chórze są istotne. Na przestrzeni 100 lat Głorię prowadzili: Jan Zatloukal (1923), Leon Branny (1923–1939), Antoni Matiaszek (1945–1950), Elżbieta Paździora (1950–1965), Paweł Brzóska (1965–1972), Stanisław Kubok (1972–1985), Chrystyna Szoblik (1985–2007), Ewa Wigezzi-Skałka (1998–do chwili obecnej).

W latach 1985–2007 pracę dyrygentki Chrystyny Szoblik wspomagały osoby grające melodie poszczególnych głosów na pianinie. W kolejności były to: Ewa Wiguzzi, Małgorzata Hławiczka, Małgorzata Hussar, Weronika Glajc i Ewelina Bachul. Chór niejednokrotnie wspierali także akompaniatorzy, a byli nimi Krystyna Pelucha, Ewelina Bachul i Witold Pieńkowski.

Obecna dyrygent Ewa Wiguzzi-Skałka pracuje z chórem Gloria od roku 1998. Jest absolwentką katowickiej Akademii Muzycznej im. K. Szymanowskiego na wydziałach Wychowania Muzycznego oraz Teorii i Kompozycji. Ukończyła Teologię na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Pracuje jako nauczyciel teorii muzyki w Państwowej Szkole Muzycznej I i II st. im. I. J. Paderewskiego w Cieszynie. Związana z ruchem śpiewaczym Śląska Cieszyńskiego. W latach 1998–2002 pełniła funkcję dyrygenta Polskiego Zespołu Śpiewaczego „Hutnik” w Trzyńcu (Republika Czeska), z którym we współpracy z Trzyńską Orkiestrą Kameralną koncertowała m. in. na Festiwalu Chórów Polonijnych w Koszalinie i dla środowisk polonijnych Czech, Litwy, Łotwy, Szwecji, Finlandii. W roku 2011 otrzymała przyznaną przez Radę Gminy Goleszów „Nagrodę za całokształt działalności w dziedzinie upowszechniania kultury na terenie gminy Goleszów”, a w szczególności za zaangażowanie i poświęcenie przy prowadzeniu chóru „Gloria i podtrzymywanie tradycji pięknej muzyki i śpiewu...



Dyrygent chóru – Ewa Wiguzzi-Skałka

W roku 2013 została umieszczona w „Albumie biograficznym Gminy Goleszów” wśród grona osób wyróżniających się zaangażowaniem na rzecz miejscowej społeczności. W roku 2015 z okazji 30-lecia pracy organistowskiej w goleszowskiej parafii w liście gratulacyjnym Biskupa Bielsko-Żywieckiego Romana Pindla znajdziemy „... słowa uznania i podziękowanie za posługę dla piękna liturgii i pracę z chórem, w której przejawia się troska o rozwój kultury muzycznej parafii a także diecezji...”. W roku 2014 otrzymała odznakę honorową Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Zasłużony dla Kultury Polskiej”.

Od 1998 roku działalność chóru nieustannie wspiera Zarząd w osobach: dyrygent, prezes, wiceprezes, skarbnik, sekretarz i kronikarz. Pierwszy zarząd został powołany w 1998 roku w składzie: Ewa Wiguzzi, Chrystyna Szoblik, Teresa Waszut, Józef Orawiec, Zofia Błanik, Helena Bihun i Urszula Juroszek. Od 2010 roku w skład Zarządu weszli: Ewa Wiguzzi-Skałka, Iwona Bachul, Dariusz Orawiec,



Zofia Błanik później zastąpiona przez Halinę Balcar, Beata Orawiec oraz Weronika Glajc. W 2018 roku przeprowadzono ostatecznie wybory do Zarządu, który działa do dzisiaj. W jego skład weszli: Ewa Wigezzi-Skałka, Zygmunt Solarski, Dariusz Smuga, Halina Balcar, Izabela Matuszyny zastąpiona przez Elżbietę Byczyńską i Weronika Glajc.

Od wielu lat organizacją wyjazdów chóru i ich prowadzeniem wspaniale zajmuje się Cezary Molin. Dbalność o nuty od wielu lat przypada w udziale Zbyszkoowi Błachutowi. Zanim powstał pierwszy zarząd chóru funkcję skarbnika pełniła Helena Klajmon, a jej mąż Stanisław troszczył się o nuty.

Duże znaczenie dla rozwoju chóru mieli księża pracujący w naszej parafii:

- ks. Józef Burian – proboszcz w latach 1922–1950, inicjator chóru u jego początków, a także wspierający odrodzenie zespołu po II wojnie światowej;
- ks. Alojzy Wranka – proboszcz w latach 1950–1953;
- ks. Tomasz Kalfas – proboszcz w latach 1953–1960;
- ks. Edward Szewczyk – proboszcz w latach 1960–1975;
- ks. kanonik Teodor Oleś – proboszcz w latach 1975–1984, który zawsze zachęcał do uczestniczenia w próbach i czynił starania by pozyskać nowych członków. Jak możemy przeczytać w kronice chóru „*rozmawiał o kłopotach, zachęcał do uczestnictwa, zwerbował najwięcej nowych członków*”;
- ks. Roman Szekiel – proboszcz w latach 1984–1985;
- ks. prałat Adam Drożdż – proboszcz w latach 1985–2020, który bardzo mocno wspierał działalność chóru parafialnego, zapraszał nowych członków, uczestniczył w próbach i wydarzeniach zespołu, angażował się w organizację wyjazdów chóralnych i koncertów, wspierał słowem, a kiedy była potrzeba, nie szczędził środków na działalność chóru;
- ks. Zbigniew Zachorek – proboszcz od 2021 roku, również zachęca parafian do przyłączenia się do chóru, uczestniczy w imprezach chóralnych, wspiera dobrym słowem i serdecznością okazywaną przy każdej okazji.

Również wikariusze pracujący w naszej parafii aktywnie uczestniczyli w życiu chóru: ks. Wiesław Kondziołka (1993–1994), ks. Ireneusz Kurkowski (1994–1997), ks. Szymon Czuderna (1997–2000), ks. Marcin Lisicki (2000–2001), ks. Zygmunt Siemianowski (2001–2006), ks. Zbigniew Hoder (2006–2009), ks. Mateusz Kierczak (2009–2013) i ks. Jarosław Krutak (2013–2021).

Na wdzięczność zasługuje zaangażowanie, zainteresowanie i obecność podczas prób, koncertów, pielgrzymek, tradycyjnych spotkań opłatkowych czy z okazji św. Cecylii wszystkich duszpasterzy parafii.



Soprany 2022



Alty 2022



Tenory 2022



Basy 2022

Chór nie istniałby gdyby nie ludzie tworzący go. Obecnie śpiewają w nim:

– soprany: Iwona Bachul, Halina Balcar, Ilona Błachut, Elżbieta Byczyńska, Weronika Głajc, Danuta Jaworek, Gabriela Kłoda, Lucyna Molin, Irena Nowacka, Jolanta Nowak, Lidia Smuga, Marcelina Śleziak;

– alty: Monika Drożdżik, Regina Grądkowska, Izabela Krzyżanek, Janina Kubok, Alicja Pałaszyńska, Stanisława Solarska, Helena Wigezzi, Anna Stosio, Agnieszka Wiselka;

– tenory: Zbigniew Błachut, Łukasz Błachut, Mieczysław Bachul, Przemysław Kłóska, Grzegorz Molin, Jan Wigezzi;

– basy: Cezary Molin, Dariusz Smuga, Zygmunt Solarski, Mariusz Śniegulski, Tadeusz Pogoda.

### **Działalność artystyczna**

Chór powstał i działa by głosić imię Pana. Od początku działalność artystyczna związana jest ze świętami i uroczystościami kościelnymi oraz wydarzeniami parafialnymi. Rok kościelny wyznacza tytuły dobieranych pieśni i rytm występów. Chór jest obecny podczas świąt Bożego Narodzenia, Triduum Sacrum



Finał koncertu – Kolędy wszystkich pokoleń – w wykonaniu scholi dziecięcej, młodzieżowej i Chóru Gloria z parafii katolickiej – 6.01.2017 r.

i Świąt Wielkanocnych, pierwszej Komunii Świętej, bierzmowania, odpustu parafialnego, uroczystości państwowych, jubileuszy, a także uroczystości rodzinnych członków chóru.

Chór posiada bogaty repertuar pieśni i klasycznych utworów kompozytorów różnych epok na chór a cappella i z akompaniamentem. Wykonuje kolędy i pastorałki, pieśni pasyjne i wielkanocne. W razie potrzeby utwory ludowe i świeckie pieśni. Stale poszerza repertuar o nowe pozycje i powtarza dawniej poznane.

Podczas pielgrzymki do Gietrzwałdu i Olsztyna chór nawiązał serdeczną relację z Kołem Macierzy Ziemi Cieszyńskiej w Olsztynie. W 2008 roku nawiązał współpracę w chórem z Katowic-Józefowca, w 2011 z chórem Ave z Ustronia, a w 2016 r. z chórem mieszanym „Laudamus” działającym przy parafii św. Alberta i Matki Bożej Bolesnej w Trzyńcu (Republika Czeska).

Tradycją stały się koncerty kolęd organizowane w naszym kościele w Uroczystość Objawienia Pańskiego. Oprócz kolędującego chóru „Gloria” swój repertuar prezentują goszczone zespoły i soliści. W ostatnich latach byli to m. in.: Magdalena Hudzieczek-Cieślak (sopran), Natalia Bukowska i Tomasz Pała, kapela ludowa Moniki Wałach „Mała Jetelinka” i chór męski „Harfa” z Bielska-Białej pod dyrekcją dr Anny Ostrowskiej.



Koncert Ku pamięci Pawła Pustówki – październik 2022 r.

Zespół brał udział w organizowanym przez Gminny Ośrodek Kultury w Goleszowie Przeglądzie Dorobku Kulturalnego Gminy Goleszów „Ton” oraz w tradycyjnych dożynkach śpiewając w połączonych chórach obu parafii. Śpiewał także podczas koncertów charytatywnych organizowanych przez GOK w 2010 roku oraz fundację Mam Marzenie w Kościele Ewangelicko-Augsburskim w Goleszowie w 2014 roku.

W czerwcu 2022 roku chór wziął udział w nagraniu płyty „*Wziąłem te pieśni od ludu*” realizowanym przez Gminę Goleszów, w ramach projektu „*Muzyczna przygoda z folklorem – kontynuacja podróży*”. W październiku tego samego roku śpiewał na koncercie „*Ku pamięci Pawła Pustówki*”. Na płycie oraz w czasie koncertu wykonaliśmy *Stoi u wody*. W ostatnich latach Gloria udziela się także we wspólnym kolędowaniu „przy choince” czy podczas „rozświetlenia choinki”.

Przez cały wiek chór Gloria i związane z nim osoby miały ogromny wpływ na kształtowanie się kultury śpiewaczej na ziemi goleszowskiej i nie tylko. Swoim śpiewem ubogacali uroczystości kościelne w parafii i poza nią, a także wydarzenia w dziejach naszego kraju na poziomie gminnym czy powiatowym. Na kartach historii zapisało się wiele dat, warto wspomnieć niektóre z ważnych wydarzeń:

1923 – poświęcenie nowych dzwonów na wieży kościoła katolickiego

1927 – poświęcenie budynku Katolickiej Czytelni Ludowej

- 1939 – prymicje ks. Leopolda Szweblika
- 1957 – rozpoczęcie wielkiej nowenny przygotowującej do obchodów 1000-lecia chrześcijaństwa w Polsce
- 1966 – uroczyste obchody 1000-lecia chrześcijaństwa
- 1967 – peregrynacja obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej
- 1985 – pierwsze nabożeństwo ekumeniczne w Goleszowie
- 1996 – prymicje ks. Ireneusza Sobczyka – ojca Symplicjusza
- 1993 – 700-lecie parafii
- 1995 – uroczystości dziękczynne z okazji kanonizacji św. Melchiora Grodzieckiego w Cieszynie
- 1995 – peregrynacja figury Matki Boskiej Fatimskiej w parafii św. Marii Magdaleny w Cieszynie
- 1998 – peregrynacja obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w parafii w Goleszowie
- 2001 – uroczyste poświęcenie krzyża przy ul. Astrów
- 2005 – 700-lecie istnienia Cisownicy
- 2010 – ekumeniczne nabożeństwo żałobne ku wspomnieniu Pary Prezydenckiej i wszystkich ofiar katastrofy smoleńskiej w Kościele Ewangelicko-Augsburskim w Goleszowie
- 2010 – ponowne poświęcenie Czytelni Katolickiej
- 2012 – 100-lecie istnienia Szkoły Podstawowej w Goleszowie
- 2013 – peregrynacja figury św. Michała Archanioła z Groty Objawień na Gargano
- 2015 – peregrynacja kopii obrazu Jezusa Miłosiernego



Chór Gloria obecnie

- 2015 – udział w uroczystościach w Książnicy Cieszyńskiej z okazji prezentacji najstarszego mszału wydrukowanego w Polsce – Missale Vratislaviense
- 2016 – udział w uroczystościach w Książnicy Cieszyńskiej z okazji 1050-lecia chrześcijaństwa w Polsce
- 2018 – 100-lecie istnienia nowego kościoła pw. św. Michała Archanioła w Goleszowie

Chór Gloria to przeplatające się historie wielu osób, to rodzinna tradycja śpiewających przez pokolenia rodzin, miłość do muzyki, radość z odnoszonych sukcesów, wspólne przeżywanie smutnych chwil, celebrowanie uroczystości, rozwijanie talentów. Chór to przestrzeń dla każdego, kto kocha śpiewać i pragnie swój talent oddawać na chwałę Bogu. Jak napisał nieżyjący już ks. proboszcz Adam Drożdż w słowie do folderu z okazji 90-lecia istnienia chóru *„Chór Parafialny to praca wszystkich ludzi kochających Boga, Kościół i swoją Parafię. Ludzi pełnych pasji, pragnących dać z siebie innym coś więcej”*. Święty Augustyn napisał kiedyś: *„Ten kto śpiewa, dwa razy się modli”*. Niech te myśli przyświecają obecnym i przyszłym chórzystom. Śpiew w chórze zdecydowanie przybliży do Boga i do drugiego człowieka. Chwała Panu za te 100 lat.

*Opracowanie: Weronika Glajc*

#### Źródła:

Kroniki Chóru Gloria. Folder wydany z okazji 90-lecia istnienia Chóru Gloria z roku 2013.  
Album wydany z okazji 100 lat nowego Kościoła pw. św. Michała Archanioła w Goleszowie z 2014 roku.  
Artykuł ze strony parafii św. Michała Archanioła w Goleszowie na temat chóru.  
Artykuły zamieszczone w Panoramic Goleszowskiej, rozmowy z chórzystami.

## 100-lecie Diakonatu Żeńskiego „EBEN-EZER” w Dzięgielowie

*„A czynić dobrze nie ustawajmy...” List Św. Pawła do Galacjan 6, 9a*

W krajobraz naszej gminy mamy wpisanych wiele charakterystycznych dla jej identyfikacji „obrazów”. Do jednych z nich trzeba zaliczyć Ewangelicki Diakonat Żeński „Eben-Ezer” na dzięgielowskiej „Kępie”. Wpisany już w jej krajobraz od blisko 100 lat. Tak, w roku 2023 będziemy przeżywali „jak Bóg da” w dniach 16 i 17 września jubileusz 100-lecia powołania z Bożej woli Zakładów Opiekuńczo-Wychowawczych w Dzięgielowie prowadzonych przez Siostry Diakonisy i liczne grono współpracowników oraz wolontariuszy. Dziś możemy patrzeć na okazałe budynki Ewangelickiego Domu Opieki Emaus, dom macierzysty Sióstr Diakonis, czy gospodarstwo rolne, ale też budynki, które dziś należą do Parafii czy Centrum Misji i Ewangelizacji Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. A w przedwojennej historii Zamek Rycerski w Dzięgielowie i inne obiekty. A zaczęło się prosto z potrzeby serca, z potrzeby niesienia pomocy tym „którzy nie potrafią prosić albo proszą o pomoc bardzo cicho”: dzieci-sieroty, wdowy, osoby niepełnosprawne, bezrobotni, uzależnieni od alkoholu,



Siedziba Diakonatu

z marginesu społecznego, bezdomni czy też seniorzy – sędziwi ludzie, którzy jak ci wszyscy nie mogli w tamtych czasach liczyć na pomoc społeczną bo jej po prostu nie było. Ale były wierzące, miały wrażliwe serca, których wiara była czynna w miłości na rzecz drugiego, potrzebującego wsparcia duchowego, materialnego, fizycznego i troski człowieka. A zaczęło się bardzo skromnie. Bez wielkich biznes planów, strategii ekonomicznych, kadr fachowców, wsparcia profesjonalistów i wielkiego biznesu czy państwa. Do służby stanęły na Boże wezwania, słabe, ciche, skromne, pokorne kobiety ale silne w wierze, miłości, nadziei „że aż dotąd pomagał nam Pan” (I Księga Samuelowa 7, 12) i to że nadal będzie pomagał i błogosławił w mocy. Pamiętając



Pieczęć Diakonu

o Bożym poleceniu i zachęcie „aby czynić dobrze i w tym nie ustawać”. Te ciche bohaterki powołane do tej służby w wielkiej biedzie i nędzy początku XX wieku, były świadome, że czasami: „nie było tam na Kępie na czym pewnie nogi postawić, aby iść w tym dziele dalej jak tylko na wierze w Boga”. I przez te wszystkie lata

tak czyniły Siostry Diakonisy, pracownicy i duszpasterze niosąc pomoc każdemu potrzebującemu bez względu na jego pochodzenie, wyznanie, stan społeczny, narodowość, poglądy...Bóg postawił w tym dziele na przestani tych 100 lat bardzo wiele osób jako pracowników świeckich tego dzieła, wolontariuszy, uczennic „Roku Służby dla Pana”, modlicieli i ofiarodawców, sponsorów. Nie można ich wszystkich wymienić z imienia i nazwiska ale im chcemy podziękować – „Bóg zapłać”!. Chcemy w skromny sposób podziękować symbolicznie tym cichym bohaterkom reprezentującym liczne grono skromnych Sióstr Diakonis w osobach pierwszej Siostry przełożonej Anny Klimszy, s. Danuty Gerke, s. Lidii Gottschalk czy obecnej siostrze przełożonej Ewie Cieślak. Bóg powołał też



Krzyżyk do noszenia, który otrzymuje diakonisa przy wyświęceniu

i obdarzył licznymi talentami do służby i głoszenia mocy Ewangelii Chrystusowej takie siostry jak: s. Jadwiga Kunert, s. Ruta Fromm, s. Hildegard Nabel, s. Zuzanna Lazar, s. Henryka Stebel, s. Daniele Ferek, i wiele, wiele innych. To dzieło to też jego



założyciel pochodzący z Dzięgielowa ks. senior Karol Kulisz, ale też inni duszpaste-  
rze: ks. Paweł Sikora, ks. Jan Fussek, ks. dr Alfred Jagucki czy nieodżałowany w służ-  
bie duszpasterz ks. Emil Gajdacz. Chcemy pamiętać o tych bohaterach wiary i naślą-  
dować w wierze ich służbę bliźniemu w imieniu Jezusa Chrystusa i dziś. Niech Bóg  
błogosławi to dzieło „na Kępie” nadal. Niech ono wpisuje się we współczesny krajo-  
braz naszej gminy jako chlubne dziedzictwo naszych minionych pokoleń, ale również  
tych rąk, które dzisiaj kontynuują to dzieło jako pracownicy Ewangelickiego Domu  
Opieki Emaus i Centrum Misji i Ewangelizacji dalej na Bożą chwałę a człowiekowi  
na pożytek doczesny i wieczny. Zapraszam do miłej lektury kart z historii diakonatu.

## Najważniejsze daty.

### 1920

– Początki pracy charytatywnej ks. sen. Karola Kulisza (1873–1940) w Dzięgielowie – filii Ewangelicko-Augsburskiej Parafii w Cieszynie (od roku 2005 już samodzielnej Parafii Dzięgielów), w odpowiedzi na powojenną nędzę, bezrobocie, upadek moralny, kryzys gospodarczy i inflację.

– Wydzierżawienie od Skarbu Państwa 43 ha ziemi: niezmeliorowanych mokradeł, zarośli, pastwisk, potoków, wraz ze zrujnowanymi zabudowaniami byłej owczarni, stodoły, szopy na siano i zgniłej od wilgoci chaty owczarza – majątku „którego nikt nie chciał”. Brak wszelkich środków: „Nie ma nogi na czym postawić, chyba tylko na wierze”.

– Pierwszy prymitywny przytułek z części pomieszczeń byłej owczarni dla pierwszych 5 dzieci i 3 starców, zaś z części szopy na siano 3 baraki dla bezrobotnych i bezdomnych. Próba uprawy ziemi i hodowli pierwszego inwentarza.

– Pomoc w diakoniasach z Ligotki Kameralnej na Zaolziu – poprzedniego miejsca pracy duszpasterskiej, charytatywnej, społecznej, narodowej i wydawniczej ks. Karola Kulisza. Istniał tam założony przez niego Dom Opieki „Betezda” dla starców, chorych i opuszczonych.



ks. sen. Karol Kulisz

**1921**

- Załążki: przyszłego domu dziecka z części pomieszczeń szopy na siano; domu starców – z części pomieszczeń „owczarni”; obory i chlewa – z drugiej części owczarni; stajni – z części byłej stodoły; gospodarstwa – z części stopniowo rekultywowanych nieużytków.
- Ciężkie warunki życia i posługi. Postępująca bieda w kraju, inflacja i konieczne wydatki sprawiają zadłużenie, pogłębiają trudne warunki służby.

**1922**

- Decyzja o powołaniu samodzielnego Diakonu i przygotowaniu własnych kadr diakonis (Ewangelickich Sióstr Diakonis – „Zakonnice”).
- Przyjęcie pierwszych 6 kandydatek. Wśród trudności rodzi się nazwa Zakładów Opiekuńczych i przyszłego Diakonu „Eben-Ezer” (1 Księga Samuela 7,12), tj. „Aż dotąd pomagał nam Pan”, interpretowana przez Założyciela jako: „Bóg pomógł i jeszcze pomoże”.

**1923**

- Założenie Polskiego Diakonu Ewangelickiego „Eben-Ezer” w Dzięgielowie.
- Pierwsza przełożona siostra Anna Klimsza (1886–1972) z Diakonu w Bielsku-Białej.
- Uporządkowanie organizacji Zakładów. Podjęcie wbrew trudnościom dalszej, teraz już planowanej rozbudowy Zakładów.

**1924–1925**

- Dalsza konieczna przebudowa i rozbudowa pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych.
- Początek rozbudowy Domu Dziecka z parterowej prowizorki na budynek piętrowy; nadbudowa parteru Domu Starców o jedno piętro; rozbudowa stodoły; rozbudowa i podwyższenie obory z dobudową chlewni i urządzeniem spichlerza; budowa drugiej stodoły, wozowni i stajni; melioracja i stałe powiększanie areálu gospodarstwa oraz wyposażenia w maszyny i urządzenia rolnicze.

**1926**

- Poświęcenie wielkiego drewnianego pawilonu na zajęcia ruchowe dla dzieci w czasie nie pogody oraz na różne uroczystości świąteczne i okolicznościowe
- Latem pawilon przeznaczany był na kolonie dla ubogich dzieci z Zagłębia przemysłowego. Nad frontowym wejściem pawilonu umieszczono napis: „Chleba! – Świątła! – Nadziei!” (obecnie po przebudowie Kościoła Eben-Ezer).



– Pierwszy Statut Diakonu zatwierdzony (10.3) przez Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach.

– Dotąd Zakłady i Diakonat funkcjonowały w oparciu o osobowość prawną i wszechstronną pomoc Ewangelickiego Stowarzyszenia Niewiast przy Parafii w Cieszynie.

### **1927–1928**

– Dalsza organizacja i rozwój Zakładów Opiekuńczych i Diakonu „Eben-Ezer”.

– Dają one stałą pomoc i opiekę dla około 70 starców, niepełnosprawnych, chorych oraz dla około 100 dzieci i około 30 bezrobotnych.

– Dalszy rozwój Diakonu obejmującego już 30 sióstr, które wysyłane są także na różne placówki. Siostry diakonis poza Zakładami w Dziegielowie pracują w Szpitalu Śląskim w Cieszynie, w Sanatorium w Bystrej i na licznych placówkach – jako siostry zborowe czyli opieka chrytatywna i duszpasterska w parafii.

– 5 VIII 1927 r. wyświęcenie pierwszych sióstr diakonis.

### **1928**

– Wyjazd ks. Kulisza za granicę w poszukiwaniu pomocy finansowej dla Zakładów (Stany Zjednoczone, Szwecja), ukończenie rozbudowy Domu Dziecka.

– Dom wznoszony był wokół i ponad domem istniejącym, który mimo to starał się funkcjonować normalnie.

### **1929**

– Zakupienie posesji „Szczukówka” wraz z tartakiem i cegielnią.

– Bezpośredni powód nabycia „Szczukówki” to konieczność oddzielenia dzieci chorych od zdrowych. Urządzono tu II ośrodek Zakładów z izolatorium dla dzieci chorych, boiskiem sportowym, warsztatami dla chłopców, a później także z kortami tenisowymi.

### **1932**

– Kupno zamku dziegielowskiego (pochodzącego z XV wieku) od Skarbu Państwa. To trzeci ośrodek Diakonu, z planami urządzania tu kolonii dla dzieci z Zagłębia, a w przyszłości – tu i w pozostałych ośrodkach – uniwersytetu ludowego i centrum życia ewangelickiego na Śląsku. W tym celu planuje się również w przyszłości postawienie na jednym z okolicznych wzgórz masztu radiostacji ewangelickiej.

– Diakonat posiada łącznie ponad 55 ha ziemi.



**1934**

– Kolejny wyjazd ks. sen. Karola Kulisza do Stanów Zjednoczonych i Szwecji w sprawach pomocy finansowej.

**1937**

– Trzecia podróż w poszukiwaniu pomocy finansowej (Dania, Finlandia, Szwecja).  
 – Diakonat liczy 53 siostry. W Zakładach przebywa około 80 starców, kalek, nie-dorozwiniętych, ułomnych, niedołączonych, chorych, około 120 dzieci (od niemowląt do młodzieży) i około 50 bezrobotnych. Gospodarstwo prowadzone jest wzorowo i nowocześnie.

**1939–1945 II wojna światowa**

– Likwidacja Zakładów i Diakonu przez władze okupacyjne.  
 – Część dzieci i starców zdołano umieścić u różnych rodzin. Pozostałe dzieci zostały wywiezione przez okupanta do Niemiec. Starcy zostali przeniesieni do innych domów opieki. W budynkach Zakładów na Kępie umieszczono chorych umysłowo, a na „Szczukówce” chorych na gruźlicę.  
 – Diakonat rozwiązano. Założyciel został aresztowany i umieszczony w obozie koncentracyjnym (Buchenwald), gdzie zginął śmiercią męczeńską 8 V 1940 r. Część sióstr również znalazła się w obozie, inne wywieziono na przymusowe roboty do Niemiec, a niektóre powróciły do rodzin lub znalazły inne zajęcia.

**1945**

– Powrót części sióstr do Dziegielowa.  
 – 15.06 wybór s. Danuty Gerke (1909–1997) na przełożoną Diakonu (do 14.02.1981), s. Jadwigi Kunert (1907–1970) na kierowniczkę nowicjatu (do 7.08.1970).  
 – Uruchomienie Domu Dziecka przy Diakonacie.  
 – Mianowanie ks. Jana Fusska duszpasterzem Diakonu (do listopada 1950 r.)  
 – Dom przyjmuje dzieci, które stały się ofiarami wojny, bez różnicy na narodowość i wyznanie.  
 – Planuje się uruchomienie tzw. Roku Służby dla Pana, w którym dziewczęta przez jeden rok swego życia pomagają bezinteresownie siostrą w pracy charytatywnej. Równocześnie przechodzą szkolenie biblijne i z zakresu pielęgnacji chorych oraz innych dziedzin praktycznego życia. Realizacja w 1957 roku.



**1950**

- Przejęcie przez Państwo majątku rolnego.
- 29.10 Poświęcenie na Dom Macierzysty Sióstr Diakonisków drewnianego, powojennego baraku z kaplicą domową.
- listopad – mianowanie ks.Pawła Sikory (1883–1972) duszpasterzem Diakonu (do końca 1966 r.).

**1955**

- Przejęcie przez Państwo „w dzierżawę” posesji Domu Dziecka.
- Urządzenie Domu Starców na „Szczukówce” dla około 30 osób.

**1956**

- 25.06 uchwała Konsystorza o scaleniu Diakonatów działających przed II wojną światową w różnych ośrodkach na terenie całej Polski.
- Scalenie przewiduje likwidację Diakonatów zachowanych szczątkowo i utworzenie w ich miejsce Placówek Diakonu „Eben-Ezer” w Dzięgielowie, przejście sióstr ze zlikwidowanych Diakonatów do Diakonu w Dzięgielowie, z możliwością zachowania dotychczasowego stroju i pozostania na swoich placówkach. (18.09 – uchwały wykonawcze o scaleniu, 12.05.1957 r. – zatwierdzenie scalenia przez Synod Kościoła. Wykonanie uchwały – 1961 r.).

**1958**

- Przeniesienie z Miechowic do Dzięgielowa Tygodni Ewangelizacyjnych, których Diakon jest współorganizatorem.
- Przeniesienie Tygodni związane było z upaństwowieniem Zakładów Opiekuńczych w Miechowicach na Dom Dziecka oraz ze szkodami górniczymi, jakie dotknęły kościół i pozostałe jeszcze przy Kościele nieliczne budynki.
- W Dzięgielowie Tygodnie Ewangelizacyjne odbywają się w prowizorycznie przystosowanym pawilonie drewnianym, służącym po wojnie za składowisko różnych maszyn, urządzeń i rzeczy.

**1960**

- Przebudowa drewnianego pawilonu na kaplicę (poświęcenie 3 VII 1960 r.), a od roku 2005 Kościół Eben-Ezer.
- Kaplica służy także miejscowej Stacji Kaznodziejskiej oraz Tygodniom Ewangelizacyjnym i Ośrodkowi Pracy Ewangelizacyjno-Misyjnej Kościoła z siedzibą w Dzięgielowie.





**1961**

- 22.06 scalenie Diakonatów, ustanowienie Placówek.
- Placówki powstały w domach opieki: „Tabita” w Chylicach koło Warszawy, „Ostoja Pokoju” w Bytomiu-Miechowicach, „Sarepta” w Węgrowie na Podlasiu, w Sorkwicach na Mazurach itd.
- Część sióstr likwidowanych Diakonatów nie przyjmuje uchwały.
- 21.12 rejestracja Diakonatu jako stowarzyszenia o osobowości prawnej przez Urząd d/s Wyznań w Warszawie na podstawie nowego Statutu.
- Diakoniat działa przy Kościele Ewangelicko-Augsburskim w Polsce. Posiada Radę Opiekuńczą, której przewodniczącym jest aktualny zwierzchnik Diecezji Cieszyńskiej.

**1963**

- Próba likwidacji przez władze państwowe Domu Opieki na Szczukówce i Diakonatu.
- Nieustanna straż modlitewna sióstr, interwencje bpa Andrzeja Wantuły, będącego wówczas jednym z wiceprezydentów ŚFŁ w Genewie. Odstąpienie władz od tego zamysłu.
- 17.08 decyzja Urzędu ds. Wyznań o oficjalnym upaństwowieniu posesji Domu Dziecka i dalszym uszczupleniu resztek majątku Diakonatu na Kępie i na Szczukówce.
- Diakoniat wydierżawia niewielki skrawek ziemi (ok. 2 ha) pod uprawę warzyw i zboża od Spółdzielni Produkcyjnej, która przejęła upaństwowiony majątek.

**1964–1967**

- Zakup, przebudowa i poświęcenie budynku jednorodzinny na Dom Sióstr Emerytek „Salem” (poświęcenie – 17.12.1967 r.).

**1967**

- Zmiana na stanowisku duszpasterza Diakonatu.
- 1.01 mianowanie duszpasterzem Diakonatu ks. dra Alfreda Jaguckiego (do 21.03.1984 r.).

**1977**

- Zmiana kierowniczką nowicjatu.
- Zgon s. Jadwigi Kunnert. Mianowanie s. Ruty Fromm (1936–1991) kierowniczką nowicjatu (do 5.06.1991 r.).



## 1977–1980

– Budowa Domu Opieki „Emaus” na tzw. „Kępie” w Dzięgielowie – pokoje 1–3 osobowe. (położenie kamienia węgielnego – 16.10.1977 r., poświęcenie – 28.09.1980, a zasiedlenie 4.10.1981 r.).

– Dyrektorem Domu „Emaus” jest ks. dr Alfred Jagucki.

– Znacząca pomoc przy budowie instytucji zagranicznych oraz diakonatów szwajcarskich, a potem niemieckich. Ta ostatnia wymieniona pomoc kontynuowana jest podczas stanu wojennego i zamienia się w bliższą współpracę i wymianę doświadczeń.

## 1981

– Zmiana na stanowisku Siostry Przełożonej Diakonatu.

– Przejście w stan spoczynku s. przełożonej Danuty Gerke. W jej miejsce wybrana zostaje s. Lidia Gottschalk (5.IV – uroczystość wprowadzenia w urząd w Kościele Jezusowym w Cieszynie).

## 1982

– sierpień „Szczukówka” udostępniona zostaje na pracę ratowniczą „Błękitnego Krzyża” (do 1996 r.) czyli dla osób uzależnionych od alkoholu oraz ich rodzin. Dobudowano kaplicę (w miejsce drewnianej „werandy”), obiekt nazwano „Betezda” i poświęcono 30.10.1983 r.

## 1983–1986

– Demontaż baraku i przebudowa Macierzystego Domu Sióstr „Eben-Ezer” (poświęcenie 20.09.1986 r.).

– Zdemontowany barak przewieziono do Tychów, gdzie pełnił funkcję tymczasowej kaplicy, przed wybudowaniem kościoła.

– Na czas przebudowy Domu Macierzystego siostry z „baraku” przenoszą się do „Emaus”. Tam mają swoje miejsce także uczennice Roku Służby dla Pana.

## 1983

– Tydzień Ewangelizacyjny po raz pierwszy pod namiotem estradowym na 1500 osób obok „Emaus”. Od następnego roku już na boisku koło „Betezdy”.

## 1984

– Zmiana na stanowisku duszpasterza Diakonatu i dyrektora Domu Opieki „Emaus”.

– Przejście w stan spoczynku ks. dra Alfreda Jaguckiego.



s. Anna Klimsza



s. Zuzanna Korhel



s. Ewa Konderla



s. Berta Vondran



s. Jadwiga Kunert



s. Ruta Fromm



s. Danuta Gerke



s. Hildegard Nabel



s. Lidia Gottschalk



s. Ewa Cieślak

## Duszpasterze Diakonu



ks. Karol Kulisz



ks. Jan Fussek



ks. Paweł Sikora



ks. dr Alfred Jagucki



ks. Emil Gajdacz



ks. Marek Londzin

– 1.05 ks. Emil Gajdacz mianowany p.o. duszpasterza Diakonu i dyrektora D.O., a od 1.07.1987 r. duszpasterzem Diakonu i dyrektorem Domu Opieki.

### 1985

– Początek starań rewindykacyjnych majątku Diakonu.  
 – Do 1997 r. na podstawie ukazujących się ustaw (przede wszystkim „O stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego” z 1994 r.) odzyskano stopniowo ok. 20 ha gruntów. Przedmiotem starań jest dalszy areal i budynki.

### 1987

– Tydzień Ewangelizacyjny na boisku pod namiotem na ok. 2000 miejsc, (od 1996 r. na 2200 miejsc użyczonym przez Misję Namiotową z Niemiec).

### 1991

– Zmiana kierowniczką nowicjatu.  
 – Zgon s. Ruty Fromm (5.06). Kierowniczką została wybrana s. Ewa Cieślak.

### 1993

– 4.07 poświęcenie „Syloe” – nowego domu przy „Beteździe”.  
 – Piętrowy budynek stanowiący zespół 20. kontenerów mieszkalnych posadowiony został w przeciągu trzech miesięcy. Przeznaczony jest do pracy ewangelizacyjno – misyjnej Kościoła, na bazę socjalno – magazynową, głównie dla Tygodni Ewangelizacyjnych.

### 1996

– Przekazanie w bezpłatne użytkowanie Kościoła posesji „Betezda”, „Syloe”, i przyległych parcel. Początek przebudowy „Betezdy” na kościelne Centrum Misji i Ewangelizacji.

### 1997

– Rozbudowa Domu Opieki „Emaus” przez przebudowę byłego Domu Dziecka na Dom Seniora „Emaus II” dla 32 osób.

– 9.11 poświęcenie kamienia węgielnego pod przebudowywany Dom Seniora przez Biskupa Kościoła ks. Jana Szarka. – 2000 r. (17.09) – Poświęcenie Domu (w trakcie prac wykończeniowych) przez ks. bpa Jana Szarka. – 2001 r. (listopad) – uruchomienie części mieszkalnej parteru i I piętra (13 miejsc). – 2002 r. (1.12) – uruchomienie II i III piętra. – 2007 r. (31.12) – odbiór budowlany całego obiektu Domu Seniora „Emaus II”.

## **2002**

– Zakończenie działań rewindykacyjnych byłego majątku Diakonu – uzyskanie nieruchomości zamiennych.

## **2005**

– 1.09 ustanowienie w Dzięgielowie samodzielnej Parafii z byłego filiału parafii cieszyńskiej (w łączności z Diakonatem – unia personalna).

– 04.09 uroczystość erygowania Parafii. Pierwszym proboszczem administratorem mianowany zostaje ks. Emil Gajdacz.

– Przekazanie przez Diakon na własność nowo powstałej Parafii kaplicy zborowej „Eben-Ezer” na kościół oraz posesji „Salem” na siedzibę Parafii (ul. Słoneczna 30).

– Sprowadzenie (listopad) pięciu dzwonów ze zlikwidowanego kościoła w Bielefeld (Niemcy).

– 20.11 – ks. Marek Londzin wybrany proboszczem parafii, wprowadzenie w urząd: 01.01.2006 r.

## **2005/2006**

– Zmiany na stanowisku duszpasterza Diakonu i dyrektora Ewangelickiego Domu Opieki „Emaus”.

– Przejście w stan spoczynku ks. Emila Gajdacza ze: stanowiska proboszcza administratora w Dzięgielowie, proboszcza pomocniczego w Cieszynie (31.12.2005 r.), stanowiska duszpasterza Diakonu (16.09.2006 r.), stanowiska dyrektora Domu Opieki „Emaus” (31.12.2006 r.).

– Mianowanie ks. Marka Londzina na duszpasterza Diakonu (17.09.2006 r.) i zastępcę dyrektora Domu Opieki (01.01.2007 r.) oraz inż. Adama Pastuchę na dyrektora Ewangelickiego Domu Opieki (01.01.2007 r.).

## **2006**

– grudzień notarialne przekazanie terenów boiska i byłej „Szczukówki” (z obiektami „Betzda” i „Syloe”) na własność Centrum Misji i Ewangelizacji w Dzięgielowie.

## **2007/2008**

– Zakończenie dostosowywania obiektów Domu Opieki do nowych standardów obowiązujących w domach pomocy społecznej.

– Lipiec 2008 – uzyskanie stałej rejestracji EDO „Emaus” jako domu pomocy społecznej (warunek dalszej działalności)

**2008**

– 21.09 uroczystości jubileuszu 85-lecia Diakonatu i zorganizowanie III Zjazdu byłych uczennic „Roku Służby dla Pana” (I Zjazd – 1983, II – 1996).

**2009**

– Zmiana na stanowisku Siostry Przełożonej. Przejście w stan spoczynku s. Lidii Gottschalk (1981–2009). Wybór przez Radę Sióstr Diakonis nowej siostry przełożonej s. Ewy Cieślar, która była dotychczasową kierowniczką nowicjatu w diakonacie. Zastępczynią siostry przełożonej zostaje ponownie wybrana s. Hildegard Nabel, która jednocześnie była kierowniczką administracji i księgowości Ewangelickiego Domu Opieki „Emaus” w Dzięgielowie.

**2013**

– Jubileusz 90-lecia Diakonatu Eben-Ezer w Dzięgielowie, na który składał się koncert i dziękczynne nabożeństwo w Kościele „Eben-Ezer” z kazaniem biskupa seniora ks. Jana Szarka (było to w 3 sobotę i niedzielę września). Staraniem Diakonatu ukazała się pozycja książkowa pt. „Ewangelia Miłości” o historii Diakonatu „Eben-Ezer”, w formie albumu z licznymi zdjęciami i myślami dotyczącymi ewangelicznej służbie bliźniemu – diakonii. Autorami tej pozycji było pastorostwo diakon Helena Gajdacz i ks. Emil Gajdacz (wydawnictwo „Warto”, CME, 2013).

**2017**

– Z okazji jubileuszu 500 lat Reformacji ukazała się kolejna pozycja książkowa pod redakcją ks. Emila Gajdacza pt. „Powołane” (wydawnictwo „Warto” 2017) czyli zbiór świadectw i życiorysów wszystkich Sióstr Diakonis, które służyły w diakonacie po II wojnie światowej aż do współczesnych czasów. Ta unikatowa pozycja książkowa została ubogacona licznymi archiwalnymi zdjęciami ilustrującymi codzienną, cichą i skromną służbę bliźniemu w imieniu Pana Jezusa Chrystusa wypełnianą w codzienności życia przez diakonisy.

**2020**

– Zmiana na stanowisku dyrektora Ewangelickiego Domu Opieki „Emaus.” Na emeryturę odchodzi długoletni i zasłużony dyr. Adam Pastucha (2007–2020). Rada Opiekuńcza Diakonatu, na wniosek Zarządu tej organizacji, wybrała na to stanowisko Karinę Cieślar, dotychczasowego pracownika EDO „Emaus”.



## 2020

– Z okazji 80. rocznicy męczeńskiej śmierci ks. seniora Karola Kulisza, odsłonięto tablicę pamiątkową (wrzesień) w krematorium na terenie obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie/ k Weimar w Niemczech, gdzie 8 maja 1940 roku został zamordowany ks. K. Kulisz. W uroczystości brała udział delegacja Diakonu, Śląskiej Diakonii i Stowarzyszenia Hereditas z Czeskiej Republiki (z Zaolzia).

– Nagła śmierć w dniu 13 października (Covid – 19) długoletniego emerytowanego duszpasterza Diakonu „Eben-Ezer”, dyrektora EDO „Emaus” ks. Emila Gajdacza.

– W listopadzie ukazuje się nowa pozycja książkowa o założycielu Diakonu „Eben-Ezer” w Dzięgielowie ks. seniorze Karolu Kuliszu pt. „Ukochał Ewangelię i Polskę” autorstwa ks. Jana Badury i śp. ks. Emila Gajdacza (który przygotował do druku tę książkę i wypełnił licznymi zdjęciami ilustrującymi przeszłość i teraźniejszość Diakonu i osoby śp. ks. sen. Karola Kulisza).

## 2022

– W niedzielę 18 września uroczystym nabożeństwem rozpoczęto obchody 100-lecia Diakonu „Eben-Ezer”.

Już dziś zapraszamy na świętowanie jubileuszu w 2023 roku. Jak Pan Bóg pozwoli w sobotę 16 września, o godz. 16.00, odbędzie się koncert w Kościele Jezusowym w Cieszynie, zaś w niedzielę 17 września, o godz. 15.00, dziękczynne nabożeństwo w Kościele „Eben-Ezer” w Dzięgielowie.

Diakon od początku związany jest z pracą ewangelizacyjno-misyjną. Ruch przebudzeniowy w Kościele Ewangelickim na Śląsku Cieszyńskim rozpoczął się na przełomie lat 1904/1905. Na jego czele stanął ks. Karol Kulisz z Ligotki Kameralnej, późniejszy proboszcz parafii w Cieszynie, zwierzchnik Diecezji Cieszyńskiej oraz założyciel Zakładów Opiekuńczych i Diakonu „Eben-Ezer” w Dzięgielowie. Podobnym celem, co obecne Tygodnie Ewangelizacyjne, służyły organizowane corocznie przez ks. seniora Karola Kulisza uroczyste obchody Święta Żniw w Dzięgielowie, skupiające tysięczne rzesze uczestników. Miały pobudzić serca do wiary, ręce do czynu. Diakon przez cały czas, także obecnie, wspiera tę pracę i udostępnia dla niej posiadane urządzenia i środki.

*O, Panie bądź z nami, jak byłeś z naszymi ojcami!  
Nie nam, Panie! Nie nam, ale Imieniu Twemu daj chwałę!*

*Opracował śp. ks. Emil Gajdacz, uzupełnił ks. Marek Londzin.*

*Zdjęcia pochodzą z archiwum Diakonu Eben-Ezer, śp. ks. Emila Gajdacza i Krzysztofa Rakowskiego*







# Przyroda



## Cis w lesie, parku i ogrodzie

### Cis<sup>1</sup> to drzewo kontrastów

W lesie jest osobliwością, bo niezmiernie rzadki, zwykle samotny, ukryty w cieniu pod koronami innych drzew. W parku, a szczególnie ogrodzie, jest bardzo częstym bywalcem, w wielu odślonach i w różnych wcieleniach.

Cis pospolity *Taxus baccata* jest przedstawicielem bardzo niewielkiej grupy drzew<sup>2</sup> nagozalążkowych (*Gymnospermae*)<sup>3</sup> należących wraz z sześcioma innymi gatunkami do rodzaju<sup>4</sup> cis, który z kolei należy do równie nielicznej rodziny<sup>5</sup> cisowatych (*Taxaceae* Gray). Wszystkie siedem gatunków cisa<sup>6</sup> to drzewa (krzewy) o bardzo podobnych cechach morfologicznych, rosnące w izolowanych populacjach w obszarze półkuli północnej<sup>7</sup>. W Europie, a zarazem na terytorium Polski, w naturze rośnie tylko jeden gatunek – jest nim właśnie cis pospolity.

Cis ma też szczególne znaczenia dla gminy Goleszów, co między innymi wynika z tego, że jest miejscem naturalnego występowania tego gatunku oraz częstego stosowania jego pierwotnych form w ogrodach przydomowych. Ma to odzwierciedlenie w nazwie sołectwa Cisownica, a także niewielkiego wzniesienia położonego na wschodnim krańcu Pogórza Cieszyńskiego, zarazem na obrzeżach gminy Goleszów. U podnóża góry Cis (523 m n.p.m.), przy ulicy Pod Kopieńcem, rośnie bardzo okazały cis o obwodzie pnia 168 cm i wysokości około 14 m (fot. 1). Drzewo to jest objęte ochroną jako pomnik przyrody wraz z dwoma innymi cisami, z których jeden rośnie przy ul. Turystycznej, powyżej dawnego schroniska „pod Tułem” (obwód pnia 142 cm i wysokość około 11 m), drugi, mniejszy, dwupniowy znajduje się w ogrodzie przydomowym w Równi przy ul. Przelotowej, (obwód pni 106 i 118 cm i wysokość około 10 m) (fot. 2)<sup>8</sup>.

<sup>1</sup> Mowa tu o cisie pospolitym (*Taxus baccata* L.).

<sup>2</sup> Istnieje również wiele form krzewiastych cisa pospolitego.

<sup>3</sup> Nagozalążkowe (inaczej: nagonasienne) – nadklasa w ujęciu systematyki roślin. Jedną z dwóch współczesnych grup roślin wytwarzających nasiona. Cechą tej grupy roślin jest brak owocolistków osłaniających zalążki, co powoduje, że nie są wytwarzane owoce.

<sup>4</sup> Rodzaj – jednostka systematyczna stosowana w biologii; grupuje gatunki.

<sup>5</sup> Rodzina – jednostka systematyczna stosowana w biologii; grupuje rodzaje.

<sup>6</sup> Wg niektórych autorów gatunków jest 9 (Seneta W., Dolatowski J., Zieliński J. 2022. Dendrologia. Wydawnictwo Naukowe PWN. Warszawa).

<sup>7</sup> Seneta W., Dolatowski J., Zieliński J. 2022. Dendrologia. Wydawnictwo Naukowe PWN. Warszawa.

<sup>8</sup> Beczała T., Chmura D., Tyrna L. 2014. Pomniki przyrody gminy Goleszów. Gmina Goleszów.

W położonym w sołectwie Cisownica rezerwacie przyrody „Zadni Gaj”, na powierzchni 5,77 ha chronionych jest kilkadziesiąt drzew cisa pospolitego, z których według danych z 2002 r., 41 drzew to o wysokości przekraczającej 1,3 m, zaś wiek najstarszych okazów o obwodach pni około 130 cm szacowany był na około 200 lat<sup>9</sup>. Dziś największe cisy w tym rezerwacie posiadają obwód bliski 160 cm, wygląda więc na to, że opisany powyżej pomnikowy cis rosnący przy ulicy Pod Kopieńcem, jest największym oraz jednym z najstarszych drzew tego gatunku z rosnących nie tylko na terenie gminy Goleszów, ale i całego Pogórza Cieszyńskiego.



Fot. 1

Wartym odnotowania jest fakt, że na zachodnich stokach Wielkiej Czantorii, a więc po czeskiej stronie, w obszarze rezerwatu przyrody „Czantoria” („Národní přírodní rezervace Čantoryje”), na wysokości około 845 m n.p.m.,



Fot. 2

w jego centralnej części rośnie piękny okaz cisa pospolitego (fot. 3). O jego istnieniu nie wiedziałem, dlatego jego „odkrycie” w 2021 r. było dla mnie ogromnym, zarazem bardzo ekscytującym i przyjemnym zaskoczeniem<sup>10</sup>.

Stan zdrowotny owego cisa oceniam jako dobry, w znaczeniu jako nieodbiegający od normalnego (prawidłowego). Świadczą o tym wygląd pnia od nasady do

<sup>9</sup> Dorda A., Mijal L. 2002. Rezerwaty przyrody Śląska Cieszyńskiego. Polski Klub Ekologiczna Koło w Ustroniu. Ustroń.

<sup>10</sup> Drzewo oczywiście czeskim służbom leśnym jest znane. W 2021 r. wielokrotnie penetrowałem różne obszary pasma Czantorii (Małej Wielkiej), a podczas jednej z wędrowek (a raczej biegów), przez przypadek zauważyłem opisywanego cisa.



Fot. 3

jego górnych części, bez ubytków, itp., ugałęzienie, a przede wszystkim pełne ulistnienie korony z wyrównanymi rocznymi przyrostami gałązek wynoszącymi od kilku do nawet kilkunastu centymetrów. Barwa igieł również nie odbiega od typowej, co powoduje, że korona drzewa ma jednorodną, ciemnozieloną barwę, kontrastującą na tle jasnych bukowych pni. Ze względu na wzrost drzewa powyżej ścieżki przecinającej rezerwat, zimą tłem dla drzewa jest także niebo, a jesienią złote bukowe liście (te w koronach i te już opadłe).

Cis, co z resztą jest typowe, ma gęste ugałęzienie, a same gałęzie rozłożone są regularnie, przez co korona jest symetryczna i foremna. Całe drzewo jest lekko pochylone, to znaczy odchylone od pionu o kilkanaście stopni w kierunku opadającego stoku, ale z kształtu korony wynika, że prawdopodobnie drzewo tak rośnie „od zawsze”, co oznacza, że statyka drzewa nie jest zaburzona.

W październiku 2022 r. wykonałem pomiary i szacowanie podstawowych parametrów wielkościowych tego cisa, którego wyniki przedstawiają się następująco: obwód pnia mierzony na wysokości 130 cm ponad gruntem: 135 cm; zasięg (średnica) korony: 9,0 m w linii wschód – zachód (równoległe do przebiegu poziomic terenu) i 7,0 m w linii północ – południe (prostopadłe do przebiegu poziomic terenu); wysokość drzewa: 10,5 m.

Na podstawie oględzin pędów cisa, które wykonałem w tym samym okresie co pomiary jego wielkości, przekonany jestem, że jest to osobnik męski<sup>11</sup>, gdyż na spodniej stronie ulistnionych gałęzi, w kątach igieł znajdują się kuleczkowate pąki, które rozpoznałem jako pąki kwiatów męskich – wytwarzających pyłek, natomiast w koronie brak było charakterystycznych, czerwonych „owoców”.

<sup>11</sup> Cisy są drzewami dwupiennymi (rozdzielnopłciowymi), co oznacza, że są osobniki posiadające organy męskie wytwarzające tylko pyłek oraz osobniki posiadające organy żeńskie zawiązujące owoce.

Z nielicznych materiałów<sup>12</sup> i doniesień<sup>13</sup>, do których udało mi się dotrzeć wynika, że jest to zapewne największy cis w paśmie Czantorii po obu stronach granicy państwowej. W opracowaniu pt. „Chronione terytoria Republiki Czeskiej. X., Ostrawa” („Chráněná území ČR. X., Ostravsko”) w opisie rezerwatu przyrody „Czantoria” („Čantoryje”) można przeczytać, że cis ten jest ostatnim okazem cisa naturalnej formy (w tym obszarze). Natomiast w notce dotyczącej tego samego rezerwatu zamieszczonej w Wikipedii<sup>14</sup> znajduje się lakoniczna informacja, że „w podszycie leśnym występuje cis pospolity”, co wskazywałoby, że drzew powinno być więcej. Nie ma jednak odrębnej wzmianki o osobniku będącym przedmiotem niniejszej publikacji. Natomiast w 15. zeszycie „Przyrodnika Ustrońskiego”<sup>15</sup> znajduje się artykuł „Cis pospolity *Taxus baccata* na Małej Czantorii”<sup>16</sup>, który wymienia trzy, różnej wielkości i wieku drzewa tego gatunku rosnące w różnych rejonach polskiej części niższego wzniesienia masywu Czantorii, z których tylko jeden ma podobną wysokość do drzewa opisywanego (11,3 m), jednak pnie o znacznie mniejszych obwodach (35, 39, 52, 62 cm).

W tym miejscu warto wspomnieć, że najstarszym, zarazem jednym z najgrubszych cisów rosnących na terenie Beskidu Śląskiego jest cis w Bystrej (obw. pnia 182 cm, wiek ok. 350 lat), lecz drzewo to zachowało tylko część korony, a na całej długości pnia ciągnie się rozległy ubytek wgłębny<sup>17</sup>. Kolejne okazałe cisy rosną w Jaworzu Nałężu (brak danych o obwodzie pnia), Wiśle Malince (dwa drzewa: obw. pnia 220 cm/100; obw. pnia 176 cm), w Wiśle Łabajowie (obw. pnia 166 cm), w Istebnej w przysiółku Olecka (obw. pnia 156)<sup>18</sup>. W Brennej Leśnicy, na terenie

<sup>12</sup> Weissmannová H. a kol. 2004. Ostravsko. (w) Mackovčín P., Sedláček M. (red.) Chráněná území ČR, svazek X. Agentura ochrany přírody a krajiny ČR a EkoCentrum Brno, Praha.

<sup>13</sup> „Vrátí se tis do Beskyd”, audycja telewizyjna, Česká televize, <https://www.ceskatelevize.cz/porady/1129337346-pridej-se/410235100161004/> (dostęp w dniu 15.10.2022 r.).

<sup>14</sup> Wikipedia. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Narodowy\\_rezerwat\\_przyrody\\_%C4%8Cantoryje](https://pl.wikipedia.org/wiki/Narodowy_rezerwat_przyrody_%C4%8Cantoryje) (dostęp w dniu 15.10.2022 r.).

<sup>15</sup> „Przyrodnik Ustroński” – wydawnictwo Ustrońskiego Klubu Ekologicznego, który ukazuje się od 2002 roku nakładem Ustrońskiego Klubu Ekologicznego oraz Urzędu Miasta w Ustroniu.

<sup>16</sup> Beczała T., Chmura D. 2016. Cis pospolity *Taxus baccata* na Małej Czantorii. *Przyrodnik Ustroński* z. 15: 147–149. Ustroński Klub Ekologiczny.

<sup>17</sup> W 1945 r., na skutek pożaru sąsiadującego z cisem budynku gospodarczego, spłonęła część korony, uszkodzeniu uległ również pień. W 1994 r. halny wylał 1/3 pozostałej części korony (Żukowski 2006). Obwód pnia tego drzewa zapewne byłby znacznie większy, gdyby zachował się on w całości (pień posiada rozległy ubytek wgłębny).

<sup>18</sup> Żukowski A. 2006. Sławne drzewa województwa śląskiego. Agencja Reklamowo-Wydawnicza „Vectra”. Czerwionka-Leszczyny.



zagospodarowanym przez Lasy Państwowe, rośnie cis dwupniowy o obwodach pni 147 i 152 cm<sup>19</sup>. Większość z tych drzew było już opisywanych w kilku przedwojennych publikacjach<sup>20</sup>, bo już wówczas wzbudzały zainteresowanie przyrodników, w tym środowisk naukowych.

W Beskidzie Śląsko-Morawskim i jego okolicy największy cis pospolity („Kolačkův Tis”) rośnie w miejscowości Zubří koło Rožnova pod Radhoštěm. Jego obwód pnia wynosi 290 cm, zaś wysokość 11,0 m, a wiek szacowany jest na 360 lat. Jest też kilka mniejszych okazów, które mogą się równać z tymi z „Zadniego Gaju”, na przykład siedem w Palkovickich Hůrkach, niedaleko Frydku-Mistku, trzy w Ostravicy, kolejne dwa w Czeladnej, Rychalticach niedaleko Hukvaldów i dwa w Moravce<sup>21</sup>, a także w Starych Hamrach na Samčance i na Němčance oraz jeszcze w około trzydziestu innych lokalizacjach. Są to drzewa, które rosną w rejonie zabudowań, nie na stanowiskach naturalnych. Łącznie jest ich około 50 osobników<sup>22</sup>.

Zatem ostrożnie szacując, można przyjąć, że okazałych naturalnych form cisa w całym obszarze czeskich Beskidów, jest tyle, co w gminie Goleiszów. Zaś mniej liczne cisy zlokalizowane w szeroko rozumianym obszarze Beskidu Śląskiego, zwykle porównywalne są co do wieku i rozmiarów z cisami goleszowskimi. Przy tej „kalkulacji” trzeba jednak zwrócić uwagę, że większość dorodnych cisów Goleiszowa to osobniki rosnące w jednym skupisku – w rezerwacie przyrody „Zadni Gaj”.

\*\*\*

### Cis, to specyficzne drzewo iglaste

Wygląd igieł cisa dość znacznie odbiega od tego, co może kojarzyć się myśląc o świerku, jodle, czy sośnie. Są one płaskie, lekko podwinięte ku dołowi, z charakterystyczną, widoczną szczególnie od spodu, bruzdą biegnącą od nasady do szpiczastego wierzchołka „listka”, dość wiotkie, ciemnozielone i błyszczące z wierzchu, zaś jaśniejsze i matowe od spodu. Na gałęziach przypominają nieco układ igieł innych drzew iglastych, szczególnie niektórych gatunków jodeł<sup>23</sup>. „Owoce” cisa to rzecz

<sup>19</sup> Informacja ze strony internetowej PGL Lasy Państwowe Nadleśnictwo Ustroń (<https://ustron.katowice.lasy.gov.pl>)

<sup>20</sup> „Ochrona Przyrody” (rocznik 10/1930) – „Sprawozdanie z działalności Komitetu Ochrony Przyrody jako Delegatury Państwowej Rady Ochrony Przyrody w Katowicach”; Aniela Kozłowska. „Szata roślinna województwa śląskiego”; Andrzej Czudek. 1938. „Ochrona przyrody w województwie śląskim”.

<sup>21</sup> Patrz przypis 12.

<sup>22</sup> Patrz przypis 13.

<sup>23</sup> Według niektórych źródeł, łacińska nazwa rodzajowa cisa *Taxus* wywodzi się z greckiego słowa *taxis* oznaczającego grzebieniasty układ igieł na pędzie (Smakosz 2021).

niespotykana w grupie roślin nagonasiennych, bowiem grafitowej barwy niewielkie, trójkanciaste nasiono (średnicy kilku milimetrów) okryte jest początkowo zieloną, a w dojrzałości jaskrawo czerwoną, nabrzmiąłą osnówką wielkości paznokcia (fot. 4). Choć cis zawiera trujący dla ludzi i wielu zwierząt alkaloid taksynę (nie szkodzi sarnom i jeleniom), sama osnówka jest jadalna, słodka i lepka. Warto też wspomnieć, że prawie wszystkie gatunki cisów są dwupienne, co oznacza, że drzewa są rozdzielnopłciowe – występują okazy męskie, których kwiaty produkują tylko pyłek



Fot. 4

oraz okazy żeńskie, posiadające wyłącznie kwiaty z zalążkami, z których powstają nasiona i owoce. Wyjątkowo zdarza się, że osobniki męskie posiadają kilka gałęzi w koronie wytwarzające kwiaty żeńskie.

Cisowe drzewo może dorastać do około 20 m wysokości (w górach Kaukazu nawet do 30 m), choć obecnie w Polsce najwyższe okazy zwykle osiągną kilkanaście metrów<sup>24</sup>. Korona, początkowo stożkowata, z czasem zwykle robi się szerokokorzysta i stosunkowo gęsta.

Kora na starszych gałęziach i konarach, a także na pniu, łuszczy się podłużnymi płatami (podobnie jak u platana klonolistnego) i jest o szczególnej, rzadko spotykanej wśród europejskich drzew czerwobrzazowej, a nawet fioletowawej barwie (fot. 5).

Bardzo specyficzną cechą cisa, wyróżniającą go na tle innych rodzimych i europejskich gatunków drzew iglastych, jest jego drewno. Jest ono niezmiernie gęste, przez co ciężkie i twarde w kolorze czerwobrzazowe z jasnym białem<sup>25</sup>, często też

<sup>24</sup> Patrz przypis 7.

<sup>25</sup> Biel – jaśniej zabarwiona, podkorowa warstwa drewna przewodząca wodę z solami mineralnymi oraz gromadząca wodę; wraz ze wzrostem pnia (przyrostem wtórnym na grubość) przekształca się w twardziel – zwykle ciemniejszą warstwę drewna pełniącą głównie funkcje mechaniczne.



Fot. 5

o gęstym usłojeniu ze względu na bardzo powolny wzrost (przyrost pnia na grubość). Te cechy oraz jego właściwości użytkowe sprawiają, że drewno cisowe może kojarzyć się z drewnem drzew egzotycznych. W obróbce nie wypacza się i nie pęka, daje się precyzyjnie obrabiać<sup>26</sup>, eksponuje swoją ciekawą strukturę i barwę, szczególnie po wypolerowaniu (w wielu zastosowaniach nie wymaga lakierowania, czy innego sposobu zabezpieczenia).

\*\*\*

### **Cis, to drzewo parków i ogrodów**

W całej historii ogrodów, cis miał szerokie zastosowanie, już od czasów starożytnych, w okresie średniowiecza, przez okres uporządkowanych i zgeometryzowanych ogrodów renesansu i baroku, aż po ogrody swobodne począwszy do założeń krajobrazowych, po style eklektyczne. Zapewne wynikało to z kilku cech tego drzewa. Między innymi gatunek ten charakteryzuje się bardzo dużą tolerancją na warunki siedliskowe w tym nasłonecznienie (od pełnego nasłonecznienia do głębokiego cienia). Ponadto może przybierać różne gabaryty i formy – naturalne lub (poprzez odpowiednie kształtowanie poszczególnych gałęzi, czy całej korony) sztuczne (np. zgeometryzowane). W ogrodzie uprawiany jest najczęściej jako krzew, rzadko jako drzewo. Rolę średniej wielkości drzewa zimozielonego w ogrodach częściej pełnią półkarłowe odmiany świerków i sosen, nie mówiąc już o żywotnikach (tujach) i cyprysikach, niż właśnie cisy. A przyczyna jest prozaiczna – zwykle pożądane

<sup>26</sup> Patrz przypis 7.

jest szybkie osiągnięcie zamierzonego efektu kompozycyjnego, a nie oczekiwanie na niego latami, a w przypadku cisa, nawet dziesięciolecia. Paradoksalnie zaś, wolny wzrost w przypadku form krzewiastych, może być zaletą. W tych okolicznościach, współczesna hodowla cisa skupiła się głównie na tworzeniu odmian krzewiastych, nie wytwarzających wyraźnych przewodników w koronie, które z czasem pełnią funkcję pnia. Według danych Związku Szkółkarzy Polskich, w Polsce, w kształtowaniu terenów zieleni stosuje się około 30 odmian cisa pospolitego, ale w hodowli spotyka się ich łącznie ok. 150 (dane z lutego 2021 r.).

Dobrym przykładem zastosowania, a może i w tym przypadku zaadaptowania cisa w architekturze krajobrazu, co prawda w układzie kompozycyjnym o niezbyt dużej skali, jest teren położony w centrum Cisownicy przy kościele ewangelicko-augsburskim (fot. 6). Na otwartej murawie otaczającej budynek kościoła dominuje ciemna, sporych rozmiarów sylwetka starego cisowego drzewa. Eksponuje ono wszystkie te cechy, które formy naturalne posiadają: wielopniowość, gęste ugałęzienie, budowę korony o proporcji wysokości do jej szerokości jak 1:1, a także wyrazisty, piękny kolor i fakturę korowiny, na której pojawiają się liczne, niewielkie gałązki odrostowe. W pobliżu, po drugiej stronie chodnika prowadzącego do kościelnych drzwi, znajduje się znacznie mniejszy i młodszy, krzewisty okaz cisa, dodatkowo uformowany na kształt szerokiego stożka. Całą kompozycję, od strony południowej zamyka zwarta grupa dorodnych krzewów tego gatunku. Ten na pozór prosty układ, uzupełniony kilkoma innymi drzewami, w tym dorodną brzozą, wydaje się funkcjonalny i adekwatny do tej przestrzeni, także w kontekście kulturowych konotacji miejsca, w którym zieleniec został założony.



Fot. 6

Stare cisy rosnące w ogrodach przydomowych lub zabudowie gospodarskiej, w moim odczuciu, najlepiej komponują się jako solitery rosnące w bliskiej odległości od budynków. Trzy elementy takiej kompozycji: budynek (dom, stodoła, itp.), płaszczyna murawy oraz dostojna sylwetka piennej formy cisowego drzewa, wystarcza w sam raz, choć tło w postaci otaczającego ogród krajobrazu jest nie mniej ważne. Taka sytuacja ma miejsce w przypadku pomnikowego cisa przy ulicy Pod Kopieńcem (fot. 1). Szkoda, że dziś często zapomina się o tej prostej zasadzie i wprowadza się do ogrodów dziesiątki gatunków i odmian roślin, „poupychanych” w każdym zakątku tej przestrzeni, eksponowanych na korowej lub co jeszcze gorsze, żywirowej ściółce.

Ciekawym, zarazem typowym przykładem zastosowania cisów w ogólnodostępnych terenach zieleni, są dwa założenia zlokalizowane w Cieszynie. Jeden z nich to park na Górze Zamkowej, a drugi park przy Szpitalu Śląskim (przy ul. Bielskiej).

Park na Górze Zamkowej to park naturalistyczny, ale jakby „w mikro skali”, zarazem w odmianie tzw. parku romantycznego, gdzie obok roślinności, istotną rolę w kompozycji pełnią dawne budowle, a czasem ich imitacje. Cieszyn ma to szczęście, że w tym XIX w. założeniu, twórcy parku wykorzystali pozostałości dawnego średniowiecznego zamku piastowskiego, z rotundą św. Mikołaja i Wieżą Piastowską na czele. W obszarze tego parku, obok sędziwych drzew, znalazło również swoje miejsce kilka krzewów cisa, z których na szczególną uwagę zasługuje krzew o średnicy znacznie przekraczającej 10 m, rosnący przy alejce wiodącej do Wieży Piastowskiej<sup>27</sup> (fot. 7). Jest to okaz kilkudziesięcioletni (a może starszy) i z tego co mi wiadomo, chyba w tej formie jeden z największych na Śląsku Cieszyńskim.



Fot. 7

<sup>27</sup> Odmiana tego cisa nie została ustalona. Być może jest to odmiana ‘Dovastoniana’, o czym świadczą niektóre cechy tego ogromnego krzewu.

Cieszyński park przyszpitalny, to przykład założenia, w którym już na etapie jego projektowania, a więc pod koniec XIX w., wykorzystano cisy do akcentowania ważnych punktów przestrzeni, równocześnie pełniących funkcję swoistych węzłów komunikacyjnych. I tak, przy dawnym głównym wejściu na teren szpitala (od strony ul. Bielskiej), gdzie pierwotnie znajdował się pomnik założyciela szpitala – księdza dra Theodora Haase, a obecnie jest miejsce upamiętniające pielęgniarki, rośnie drzewiasta, wielopniowa forma cisa (fot. 8). Z kolei w trzech innych miejscach,



Fot. 8

do dnia dzisiejszego zachowały się pary cisów krzewiastych ramujących ozdobne schody, niegdyś będące także akcentem położonych wokół nich zieleńców (fot. 9). Wśród jeszcze kilku innych krzewiastych cisów tergo parku, znajdują się także cisy japońskie<sup>28</sup>.

W moim ogrodzie o powierzchni około 16 arów, znajdującym się w Puńcowie, cis pełni ważną rolę. Przede wszystkim tworzy dwa odcinki średniej wysokości żywopłotów wzdłuż ogrodu; w podobnej formie tworzy także zielony parawan dzielący taras na dwie, nieco inaczej użytkowane części (fot. 10). Inne, pojedyncze

<sup>28</sup> Cis japoński (*Taxus cuspidata*) – gatunek cisa pochodzący z Dalekiego Wschodu. Istnieje wiele ogrodowych odmian cisa będących krzyżówką cisa pospolitego i cisa japońskiego, np. ‘Hicksii’ (żeński) i ‘Hatfieldii’ (męski). Wzmianka na temat występowania tego gatunku cisa w parku szpitalnym znajduje się w publikacji, której jestem współautorem, a dotyczącej dendroflory Cieszyna (Dorda A., Kawecki S., Szczudło-Suchy K. 1998. Parki i drzewa Cieszyna. 2002. Urząd Miejski w Cieszynie, Interfon Sp. z o. o. Cieszyn).



Fot. 9



Fot. 10

krzewy cisa stanowią także uzupełnienie licznych rabat bylinowych, często kontrastując swoją ciemną stonowaną barwą igieł z kolorowymi kwiatami i liśćmi roślin rosnących tuż obok (fot. 11). Są też istotnym elementem grup krzewów, w których stanowią doskonale wypełnienie, szczególnie w okresie poza sezonem wegetacyjnym, kiedy liście krzewów liściastych opadną. W tym ostatnim przypadku wykorzystałem odmiany o różnych formach – wąsko kolumnowej (odmiana ‘Wojtek’) (fot. 12), o eliptycznym zarysie korony, zarazem rodzącą jesienią masę „jagód” (odmiana ‘Hiksii’) (fot. 13) oraz płózającej (odmiana ‘Repanda’).



Fot. 11



Fot. 12

Niestety nie mam w swoim ogrodzie cisa, który eksponowany na tle innych roślin, pełniłyby rolę solitera. Do tego właśnie, jak wcześniej wspominałem, bardzo dobrze nadawałyby się naturalna, drzewiasta forma cisa.

Na terenach zielonych oraz w ogrodach cis może pełnić także inną, ważną funkcję. Jako źródło pokarmu dla ptaków dostępne jesienią i na przedzimiu, bowiem nasiona cisa (co opisałem nieco szerzej powyżej) przypominające jagody, zawierają wiele wartości odżywczych, w tym dużą ilość cukrów<sup>29</sup> (fot. 13). Na przykład znane

<sup>29</sup> Odmianą cisa, która wytwarza szczególnie dużo „owoców” jest mieszańcowa odmiana ‘Hicksii’.





Fot. 13

wszystkim kosi zjadają całe „owoce”, kowaliki tylko nasiona, z których często robią zapasy chowając je w zagłębienia przy nasadzie pni drzew. Obydwa gatunki ptaków corocznie, w listopadzie i na początku grudnia, obserwuję w swoim ogrodzie właśnie w cisowych krzewach.

\*\*\*

### **Cis to drzewo mityczne, symboliczne, o „mrocznym charakterze”, głęboko osadzone w kulturze**

Od zarania dziejów cis miał duże znaczenie kulturowe. Zapewne głównie ze względu na swe silnie trujące właściwości, które znano już od starożytności. Był uznawany za łącznik pomiędzy życiem i śmiercią, zarazem, ze względu na swoją długowieczność stanowił synonim nieśmiertelności. To między innymi dlatego w średniowiecznej Anglii i Szkocji, często sadzony był na cmentarzach<sup>30</sup>.

„Ciemną stronę” cisa wykorzystywano jako truciznę dla ludzi, jak i zwierząt (koni), a także jako środek psychotropowy. W medycynie stosowany był jako bardzo skuteczny środek poronny, a w małych dawkach wykorzystywany w leczeniu schorzeń serca, np. arytmii<sup>31</sup>. Był też stosowany (jak można przypuszczać nieskutecznie), jako lek na wściekliznę<sup>32</sup>.

<sup>30</sup> Smakosz A. 2021. Cis europejski – drzewo o janusowym obliczu. *Pharmacopola* 1/2021.

<sup>31</sup> Patrz przypis 26.

<sup>32</sup> Patrz przypis 7.

Dobitnym przykładem tego, jak mocno wiedza o trujących właściwościach cisa ugruntowana była w kulturze wieków średnich może świadczyć jedna ze scen mrocznej tragedii Williama Shakespeare'a „Makbet”, gdzie trzy wiedźmy warzące truciznę, obok innych „specjałów” wrzucają do kotła drzazgę cisa<sup>33</sup>.

Wszędzie, w tym na terenach Polski, od wieków doceniano te rzeczywiste, jak i metafizyczne właściwości drewna cisowego, co zapewne przyczyniło się do jego prawie całkowitego wyniszczenia na stanowiskach naturalnych. Wykonywane były z niego elementy oręża (np. włócznie, łuki), meble (stoły), przedmioty codziennego użytku (naczynia, łyżki, laski, itp.)<sup>34</sup>. Na Huculsczyźnie, niegdyś bogatej w cisy, jeszcze w połowie XIX wieku drewnem cisowym płacono podatki, zaś w innych rejonach, pasterze wypasający owce posługiwali się cisowymi „rewaszowymi karbami” służącymi do liczenia kierdeli owiec, co opisał w swoim dziele „Na wysokiej połoninie Prawda starowieku” Stanisław Vincenz<sup>35</sup>. Hucułowie wykonywali także cisowe fujarki, zwane ze względu na swe gabaryty flojerami, emitujące bardzo czysty dźwięk. Autor ten wskazuje również na inny sposób wykorzystania drewna cisowego, a mianowicie jako rozpalki do wzniesienia wielkoczwartkowej „żywej watry”, która rozpalana w tym czasie w chatkach, przenoszona była potem na połoniny, dając zarzewie całorocznie płonącym ogniskom. Wspomina również o wysokich bramach cisowych oraz kładkach cisowych, które: „w skały włożone” miały prowadzić do miejsc tajemnych ukrytych w górach. Jak z tego wynika, drewno cisowe miało zastosowanie nie tylko w produkcji obiektów małogabarytowych (detali), ale także jako elementy konstrukcyjne, co zapewne nierzadko wymagało użycia pni kilku dorodnych drzew.

Z Beskidem Śląskim drewno cisowe kojarzyć się może z gajdami beskidzkimi, ponieważ uważane ono było za najlepszy materiał do wykonywania drewnianych elementów tych instrumentów. Z biegiem czasu, na skutek zanikania, a może i prawnej ochrony cisa, zaczęto stosować inne gatunki drzew o twardym drewnie, szczególnie śliwkę węgierkę, często jednak nadal wykonując cisową gajdzicę<sup>36</sup>.

\*\*\*

<sup>33</sup> „I łuskę smoka, i ząb wilczyca, I suchą mumię rzuć czarownicy, Do ludojada krwawej paszczęki, Szaleju w nocy kopane pęki, Bluźniercy żyda wątroby miazgę, Dodaj żółć kozła i cisu drzazgę, Co wśród zaćmienia księżycy rwana, Tataru wargi, nos bisurmana, I palec dziecka, które powite, Przez własną matkę było zabite; By kleikowi dodać gęstości, Tygrysa teraz dorzuć wnętrzości.” – William Shakespeare'a „Makbet”, akt 4, scena 1.

<sup>34</sup> Patrz przypis 7.

<sup>35</sup> Vincenz S. 1938. Na wysokiej połoninie, Prawda starowieku. Warszawa.

<sup>36</sup> Szymonowicz M., Szymonowicz K. 2014. Gajdosze. Fundacja Klamra, Maciej i Katarzyna Szymonowiczowie. Żywiec.

## Cis, to drzewo, które ma szansę na odrodzenie w naszych Beskidach

To odważna teza, którą wysuwam na podstawie moich tegorocznych, skromnych i amatorskich studiów w regionie na temat tego gatunku, zainspirowanych opisaniem powyżej odkryciem pięknego cisa na zachodnich stokach Wielkiej Czantorii. Powrotowi cisa do naszych lasów powinna sprzyjać coraz większa świadomość ekologiczna mieszkańców regionu, ale również – w co wierzę – turystów, którzy jak obserwuję, ostatnio nieco liczniej odwiedzają naszą gminę<sup>37</sup>. W mojej ocenie najważniejsze są jednak w tym zakresie działania służb leśnych oraz samorządu, a w obu przypadkach pewne konkretne działania są podejmowane i to z całkiem dobrym rezultatem.

W tym miejscu wspomnę jednak jeszcze o pewnym istotnym zagrożeniu dla cisów występujących na naturalnych stanowiskach, także w naszym regionie – Pogórzu Cieszyńskim i w beskidzkich lasach po obu stronach granicy. Drzewa te w większości rosną w dużym rozproszeniu, co utrudnia, a może i uniemożliwia zapylenie wielu osobników żeńskich. Z tego powodu brak jest nasion, które w sprzyjających warunkach są bardzo licznie wytwarzane. Poza tym już sam fakt, że połowa z pozostałych „naturalnych” cisów, to osobniki żeńskie, daje podstawę do tego, aby stwierdzić, że potencjał reprodukcyjny tych drzew, jest niższy o 50%, w stosunku do drzew gatunków obupłciowych.

Leśnicy podkreślają, że stosowanie cisa jako bardzo popularnego drzewa lub krzewu ogrodowego powoduje, że często naturalne formy tych drzew są zapylane przez osobniki będące różnego rodzaju hodowlanymi kultywarami<sup>38</sup>, aniżeli „czystym” gatunkiem<sup>39</sup>. Powstałe z takiego zapylenia nasiona nie dadzą wartościowych drzew z punktu widzenia naturalnego odnawiania się cisa, a także nasion do stosowania w szkółkarstwie leśnym. Pula genowa takich nasion i wyrosłych z nich osobników niesie w sobie te cechy, które w drodze hodowli miały być cenne i atrakcyjne w sztuce ogrodowej (np. pokrój, barwa igieł, siła wzrostu), nie były zaś cechami form naturalnych. Zauważyć należy, że często tak powstałe siewki mogą być wielokrotnymi krzyżówkami wstecznymi cisa japońskiego (a więc obcego gatunku)<sup>40</sup>. Taka sytuacja może prowadzić do specyficznego rodzaju wymierania cisa jako czystego

<sup>37</sup> Od kilku lat obserwuję coraz więcej osób penetrujących tereny w rejonie Lesznej Górnej, Wróżnej, Ostrego, oraz Tułu. Chętnie odwiedzanym miejscem stał się Budzin, gdzie w słoneczne dni (nie tylko weekendowe) parkuje coraz więcej samochodów, w tym z rejestracjami spoza powiatu cieszyńskiego.

<sup>38</sup> Kultywar – forma (odmiana, mieszaniec międzygatunkowy) uprawna o ujednoliconych cechach.

<sup>39</sup> Patrz przypis 13.

<sup>40</sup> Krzyżówka wsteczna – w tym przypadku chodzi o krzyżowanie ogrodowych odmian cisa będących krzyżówką cisa pospolitego i cisa japońskiego z czystym gatunkiem cisa pospolitego.

gatunku w beskidzkich lasach i nie tylko. Skutecznie może temu przeciwdziałać racjonalna gospodarka leśna i sztucznie wykonywane przez leśników nasadzenia kwalifikowanego materiału szkółkarskiego.

A jak wyglądają działania leśników? W czeskich Beskidach, w celu zapewnienia właściwej puli genowej, leśnicy pozyskują sadzonki z gałęzi nielicznych pozostałych osobników i po ich ukorzeniu, a następnie kilkuletniej uprawie w warunkach szkółkarskich, sadzą w odpowiednio zabezpieczonych obszarach lasów<sup>41</sup>. Podobnie działają polscy leśnicy. Wiślańskie cisy stanowią mateczniki tego samego typu sadzonek dla naszych lasów<sup>42</sup>. W Nadleśnictwie Ustroń sadzonki uzyskuje się z nasion pozyskanych z rezerwatu „Zadni Gaj”, gdzie cis skutecznie także samodzielnie się rozsiewa, zarazem odnawia<sup>43</sup> (fot. 14). Z informacji uzyskanych w Nadleśnictwie Ustroń<sup>44</sup> wynika, iż w ramach realizacji „Programu ochrony i restytucji cisa pospolitego *Taxus baccata* L. w Polsce” nadleśnictwo to w 2008 roku zebrało ok 1,0 kg nasion z 16 drzew w rezerwacie „Zadni Gaj”, a z zebranych nasion zostały wyprodukowane sadzonki w Gospodarstwie Szkółkarskim w Nędzy (Nadleśnictwo Rudy Raciborskie). W 2013 roku, sadzonki te zostały wprowadzone do lasów w formie gniazd, podokapowo, na powierzchniach grodzonych w ilości około 500 szt. (w leśnictwie Górki, Pruchna, Czantoria) oraz w szkółce leśnej Woleństwo w formie żywopłotu. Następny zbiór nasion przeprowadzony został w 2018 roku (również



Fot. 13

<sup>41</sup> Patrz przypis 13.

<sup>42</sup> Patrz przypis 16.

<sup>43</sup> Mijał L. Matl M. 2016. Powrót do beskidzkiej cisiny. *Przyrodnik Ustroński* z. 16: 125–130.

<sup>44</sup> Informacja z października 2022 r. uzyskana od pani Urszuli Wołos, specjalisty ds. hodowli lasu w Nadleśnictwie Ustroń.

w rezerwacie „Zadni Gaj”), podczas którego zebrano ok 0,5 kg nasion, z których sadzonki są produkowane i przetrzymywane w Gospodarstwie Szkółkarskim w Nędzy. W 2021 roku Nadleśnictwo Ustroń wprowadziło w obszary leśne 300 szt. sadzonek cisa, z czego 200 szt. w Leśnictwie Dzięgielów i 100 szt. w Leśnictwie Czantoria<sup>45</sup>.

W celu zachęcenia do wprowadzenia naturalnych, zarazem o miejscowym rodowodzie, cisów do przydomowych ogrodów i zadrzewień, Nadleśnictwo Ustroń podarowało mieszkańcom wsi Cisownica kilkadziesiąt sadzonek pochodzących z nasion zebranych w rezerwacie „Zadni Gaj”<sup>46</sup>.

\*\*\*

Pogórze Cieszyńskie, którego największa część leży na obszarze gminy Goleiszów, przynajmniej od około 150 lat opisywane jest jako wyjątkowy i interesujący obszar przyrodniczy, szczególnie ze względu na występującą tu roślinność<sup>47</sup>. Anieła Kozłowska<sup>48</sup> w wydanej w 1936 roku publikacji książkowej pt. „Szata roślinna województwa śląskiego” z niemałymi, pozytywnymi emocjami opisuje Cisownicę, zwracając szczególną uwagę na rodzime cisy: „(...) *Domy wzdłuż strumienia ukryte są w cieniu jaworów i lip, pozostałych po dawnym, pierwotnym lesie. W kilku miejscach we wsi, chronione przed zniszczeniem, ostały się tak dziś w Polsce rzadkie cisy (...). Kilka z nich jest ukrytych w lasach, na okalających wzgórzach (...).* Chwilę wcześniej, charakteryzując florę góry Tuł pisze: „(...) *W stosunku do sąsiedniej, ciemnym borem świerkowym pokrytej Czantorji, Tuł jest radosnym, życiem tętniącym ogrodem.(...)*”. Chciałoby się, aby w tym krajobrazie, który częściowo przetrwał do czasów współczesnych, cisy miały swoje miejsce. Chciałoby się, aby wędrując przez zagajniki goleszowskich wzniesień, od czasu do czasu, trzeba by było brnąć przez gęste cisiny.

*Niniejsza publikacja zawiera fragmenty artykułu pt. „Cis na Wielkiej Czantorji i inne stare cisy naszych Beskidów” z 21 zeszytu Przyrodnika Ustrońskiego.*

*Tekst i zdjęcia Stanisław Kawecki*

<sup>45</sup> Więcej informacji na temat działań Nadleśnictwa Ustroń w ramach programu Generalne Dyrekcji Lasów Państwowych pn.: „Program restytucji cisa pospolitego w Polsce” można przeczytać w publikacji pt. „Powrót do beskidzkiej cisiny” – patrz przypis 39.

<sup>46</sup> Patrz przypis 39.

<sup>47</sup> Beczała T. 2017. Jak dawniej pisano o goleszowskiej przyrodzie. Kalendarz Goleszowski 2017 r.: 89–93.

<sup>48</sup> Kozłowska A. 1936. Szata roślinna województwa śląskiego. Wydawnictwa Instytutu Śląskiego, Katowice.

## Bażanowicki dąb – świadek czasów ubiegłych, klimatów minionych...

### 1.

Przez ponad 10 lat prawie codziennie przemierzałem drogę z Ustronia do Cieszyna i z powrotem, a mój wzrok niezmiennie przyciągał tunel pni i koron drzew, rosnących wzdłuż bażanowickiej ulicy Potoczki. Od tego czasu minęło lat kilkanaście i lipową (głównie) aleję przejeżdżam każdego dnia nie raz, z przerażeniem patrząc jak szybko wielu tworzącym ją drzewom ubywała siła witalnych, a przybywa jemioli i suchych konarów w koronach oraz owocników grzybów wyrastających na pniach. Mimo to, kiedy tylko zjeżdżam z ul. Cieszyńskiej w ul. Potoczki, to hipnotyczna wręcz moc tego drzewnego tunelu nie słabnie. Wciąż zachęca do podążania w jej „łaciwym” cieniu do ściany lasu Bielowiec, do wędrowania po bocznych drogach,



Fot. 3.10.2020 r.

drózkach i ścieżkach prowadzących ciekawskich wędrowców, a to do budynku dawnej gajówki, a to do miejsc skąd roztacza się zaskakująco rozległa panorama Golezowa i okolicy, a to do pozostałości po groblach, tworzących niegdyś kompleks stawów wzdłuż potoku Bielowiec.

### 2.

Przed laty wyczytałem u Roberta Macfarlane’a – zapalonego wędrowca, piewcy „sztuki chodzenia” i autora książki „Szlaki. Opowieści o wędrowaniu” (przeł. Jacek Konieczny, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2012) – piękne zdanie o drogach:



Fot. 6.10.2020 r.

*Drogi to wspomnienia zapisane przez tych, którzy przeszli nimi przed nami, a chodzenie nimi oznacza podążanie śladem tych, których już zabrakło – już nie świętych ani bogów, lecz pasterzy, łowców, inżynierów, emigrantów, chłopów wyprawiających się na targ czy zwykłych ludzi zmierzających do pracy. Drogi z rzadka zmieniają swój pierwotnie ustalony przebieg – czasem tylko ich śladem podąża coraz mniej podróżujących – a dzisiejszą ulicę Potoczki w Bażanowicach, w jej praktycznie niezmienionym przebiegu odnalazłem na mapie z lat 1836–1842<sup>1</sup>.*

Zmienia się natomiast – bywa, że na ogół dogłębniej, a z czasem i nie do poznania, otoczenie dróg, ich bliższe i dalsze sąsiedztwo. Najczęściej przybywa pobudowanych wzdłuż dróg domów, a ubywa przylegających lasów, pól i łąk oraz ocieniających jezdnie, chodniki i pobocza drzew. Warto więc czasem przystanąć, porozglądać się z większą niż zazwyczaj uwagą dookoła, aby utrwalić sobie w pamięci, a najlepiej na kartce papieru i „fotograficznej kliszy” miejsca, do których drogi nas doprowadziły.

Wędrówka ulicą Potoczki pozwoliła mi przed kilku laty „odkryć” zanie starego i mającego status pomnika przyrody dęba szypułkowego (łac. *Quercus robur*), rosnącego opodal wspomnianej powyżej dawnej gajówki. Odtąd regularnie mijam to drzewo wędrując po różnych okolicznych zakątkach i zakamarkach, ale równie często dąb ten jest celem krótkiego spaceru bądź popołudniowego wypadu „w teren”. Widząc jak znacząco w ostatnich 3-4 latach stan pomnikowego drzewa się pogorszył, postanowiłem odnotować (a może tylko przypomnieć) na kartach „Kalendarza Goleszowskiego” tyleż jego walory przyrodnicze i krajobrazowe, co przede wszystkim historyczne.

<sup>1</sup> „Moravia (1836–1842) – Second military survey of the Habsburg Empire”, <https://maps.arcanum.com/en/> (dostęp w dniu 7 listopada 2022 r.).

## 3.

Pomniki przyrody należą najprawdopodobniej do najstarszych form ochrony przyrody na świecie, w tym znaczeniu, jakie im dziś nadajemy. Większość opracowań dotyczących ochrony przyrody zgodnie podaje, że termin „pomnik przyrody” zaproponował Alexander von Humboldt (1769–1859, niemiecki przyrodnik i podróżnik, uznawany za jednego z twórców nowoczesnej geografii). W wydany w 1819 r. jednym z tomów sprawozdania z podróży po Ameryce Południowej (1799–1804), pomnikiem przyrody (fr. *monument de la nature*; niem. *Naturdenkmal*; czes. *památné stromy*) Humboldt nazwał najstarsze i największe drzewo należące do gatunku *Albizia saman* rosnące w Wenezueli. Tym sam zrównał niejako okazałe i budzące powszechny podziw twory przyrody żywej z wytworami rąk człowieka, czyli zabytkami sztuki lub architektury. W języku polskim anonimowy autor



Fot. 14.01.2017 r.

artykułu pt. „Opisanie dębu znakomitej wielkości”, zamieszczonym w czasopiśmie Sylwan z 1829 r., *pomnikami wegatacyi* nazwał okazałe i wiekowe drzewa. Również Adam Mickiewicz w księdze IV „Pana Tadeusza”, wspominając *drzewa moje ojczyście*, czyli słynny litewski dąb Baublis czy czarnoleską lipę Jana Kochanowskiego, nazwał je *pomnikami naszymi*, co z pewnością przyczyniło się do spopularyzowania idei „żywych pomników”.

Początkiem minionego wieku Marian Raciborski (1863–1917, botanik i paleobotanik) – jeden z pionierów ruchu ochrony przyrody w Polsce – chociaż nie używał



terminu pomnik przyrody, to w takim samym kontekście postulował obejmowanie społeczną ochroną *zabytków przyrody*, czyli *te przedmioty natury martwej lub żywej, które budzą ciekawość rzadkością pojawiania się a zarazem, poważne wiekiem, są świadkami czasów ubiegłych, stosunków, niekiedy zgoła klimatów minionych, i jako cenne okazy demonstracyjne zasługują na uwagę i opiekę. Doliczamy do nich zwykle miejsca piękną położenia niezwykłe. Mogą to być skały, wodospady, jeziora, rzadkie zwierzęta, olbrzymie lub rzadkie drzewa (...). Opieką otoczyć je zdola tylko świadomość ich wartości, bez tej przejdziemy koło nich obojętni jak dotychczas*<sup>2</sup>.

I chyba Raciborski oraz wielu mu podobnych krzewicieli idei ochrony przyrody zostali wysłuchani, skoro dosłownie u zarania wolnej i niepodległej Rzeczypospolitej, jednym z pierwszych aktów prawnych Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego<sup>3</sup> był dekret z dnia 31 października 1918 r. o opiece nad zabytkami sztuki i kultury<sup>4</sup>, który w artykule 12 stanowił, że *za zabytki nieruchome (...) uznane być mogą (...) ogrody ozdobne oraz aleje stare cmentarne i przydrożne; drzewa sędziwe i okazałe, otaczające zamczyska, kościoły, kapliczki, figury, cmentarze i t. p.* Początków prawnej ochrony sędziwych i okazałych drzew w Polsce należy więc szukać w przepisach dotyczących zabytków kultury i sztuki. Dawniej ochronę tworców przyrody żywej i nieożywionej traktowano jako ochronę dziedzictwa narodowego, a nie



Fot. 17.03.2017 r.

<sup>2</sup> We wszystkich przytoczonych w artykule cytatach zachowano pisownię oryginalną. Ten cytat podaje za: Raciborski M. 1914. *Zabytki przyrody*. (w) Raciborski M., Sawicki L. *Badanie i ochrona zabytków przyrody: program pracy dla działaczy kulturalnych*. Drukarnia Narodowa, Wydawnictwo Tow. Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza w Krakowie, Kraków.

<sup>3</sup> Rada Regencyjna Królestwa Polskiego – została powołana 12 września 1917 r. jako organ władzy zwierzchniej Królestwa Polskiego. Rada m.in. powołała pierwszy polski rząd (13 grudnia 1917 r.), wydała dekret o tymczasowej organizacji Władz Naczelnych w Królestwie Polskim (3 stycznia 1918 r.), 7 października 1918 r. proklamowała niepodległość Polski, a 11 listopada tegoż roku przekazała zwierzchnią władzę wojskową oraz naczelne dowództwo nad wojskiem polskim Józefowi Piłsudskiemu. Szereg przyjętych przez Radę Regencyjną aktów prawnych weszło do porządku prawnego II Rzeczypospolitej.

<sup>4</sup> Dekret Rady Regencyjnej z 31 października 1918 r. o opiece nad zabytkami sztuki i kultury (Dziennik Prawa Państwa Polskiego z 1918 r. Nr 16, poz. 36).

– jak wielu dziś się wydaje – swego rodzaju fanaberię „zielonych” i „nawiedzonych ekologów” (o wegetarianach i cyklistach nie wspominając). Do ochrony zabytków nawiązuje również w swym rozporządzeniu 1928 r.<sup>5</sup> Prezydent Rzeczypospolitej, który w artykule 2 wskazał, że *za zabytki mogą być w szczególności uznane (...) ogrody ozdobne, oraz aleje cmentarne i przydrożne, drzewa sędziwe i okazale i t. p.* I ten właśnie akt prawny stał się podstawą do formalnego uznania w okresie międzywojennym wielu drzew rosnących na terenie Śląska Cieszyńskiego za zabytki, a co możemy uznać za początek prawnej ochrony nie tylko przyrodniczych walorów tego regionu.

Natomiast w pierwszej polskiej ustawie o ochronie przyrody z roku 1934<sup>6</sup> nie znajdziemy terminu „pomnik przyrody”, który najprawdopodobniej po raz pierwszy w naszym systemie prawnym pojawił się w rozporządzeniu o prowadzeniu rejestrów tworów przyrody podlegających ochronie wydanym w 1947 r.<sup>7</sup> Dopiero późniejsza o dwa lata kolejna ustawa o ochronie przyrody z 1949 r.<sup>8</sup> wskazywała, iż *poddanie pod ochronę następuje przez (...) uznanie za pomniki przyrody poszczególnych tworów przyrody lub ich skupień.*

#### 4.

Powyższe – przydługawe zapewne – dywagacje historyczno-prawne warto mieć jednak w pamięci, kiedy staje się w cieniu bażanowickiego dębu. Drzewo to bowiem to nie tylko *świadek czasów ubiegłych, stosunków, niekiedy zgoła klimatów minionych*, to również świadek dziejów i rozwoju formalnej ochrony przyrody w naszym kraju.



Fot. 26.12.2021 r.

<sup>5</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami (Dz. U. z 1928 r. Nr 29, poz. 265).

<sup>6</sup> Ustawa z dnia 10 marca 1934 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 1934 r. Nr 31, poz. 274).

<sup>7</sup> Rozporządzenie Ministra Oświaty z dnia 21 kwietnia 1947 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Administracji Publicznej i Ziemi Odzyskanych o rejestrach tworów przyrody, uznanych za podlegające ochronie (Dz. U. z 1947 r. Nr 52, poz. 274).

<sup>8</sup> Ustawa z dnia 7 kwietnia 1949 r. o ochronie przyrody (Dz. U. Nr 25, poz. 180 z późn. zm.).

Dąb ten bowiem jako jeden z pierwszych w naszym regionie, a pewnie i w Polsce, stał się najpierw *zabytkiem*, a po latach *pomnikiem przyrody*.

Oto w 1930 r. Ludwik Ręgorowicz, naczelnik Wydziału Oświecenia Publicznego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach i przewodniczący Śląskiego Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Przyrody, zamieścił na łamach wielce zasłużonego czasopisma „Ochrona przyrody” sprawozdanie, w którym czytamy m.in.: *Rozporządzenie p. Prezydenta Rzpltej z dnia 6. III. 1928 r. o opiece nad zabytkami (...) daje konserwatorom okręgowym możliwość ochrony także pewnych zabytków przyrody, jak np. alei cmentarnych i przydrożnych, okazałych lub sędziwych drzew, i t. p. Naogół konserwatorzy okręgowi z tego uprawnienia mało korzystają, nie będąc przyrodnikami i nie mając do dyspozycji fachowego ciała doradczego w zakresie ochrony przyrody. Inaczej jednak przedstawia się sprawa na Śląsku. Tu istnieje Wojewódzki Komitet dla spraw ochrony przyrody jako Delegatura Państw. Rady Ochrony Przyrody, z siedzibą w Katowicach (...). Wychodząc z założenia, iż ochrona przyrody jest na Śląsku sprawą pilniejszą niż gdzie indziej, ze względu na ogromny rozwój przemysłu, który pochłania w szybkim tempie resztki zabytków przyrody, Delegatura śląska Państw. Rady Ochrony Przyrody działa według szeroko zakreślonego programu. Ponieważ rozporządzenie o opiece nad zabytkami daje ochronę przede wszystkim drzewom zabytkowym, więc zajęto się też w pierwszym rzędzie drzewami. Ponieważ istnieje*



Fot. 26.12.2021 r.

dość dokładny inwentarz zabytków przyrody, wydany nakładem Państw. Rady Ochrony Przyrody (...), zaczęto więc ochronę od zabytków, wyszczególnionych w owym spisie. Akcję tę rozpoczęto w styczniu b. r. (...). Dalej autor podaje, że w roku 1930 ochroną jako zabytki objętych zostało m.in. kilka drzew rosnących na terenie dzisiejszej gminy Goleszów – cisy rosnące w Cisownicy przy Szkole Powszechnej, 1 okaz oraz 2 okazy u gospodarza Wierzchołka; lipa w Cisownicy (pow. cieszyński), własność Gminy, a także dąb w Dzięgielowie (...) własność Nadl. Państw. Ustron.

Z kolei w artykule „Uzupełnienie inwentarza zabytkowych dębów w Polsce” opublikowanym w 1935 r. na łamach „Ochrony przyrody”, jego autor Andrzej Środoń odnotowuje, że w ciągu r. 1935 urzędy konserwatorskie wydały 15 orzeczeń w sprawie uznania dębów za zabytki i wymienia również następujące okazałe drzewo: Bażanowice. Koło gajówki obok lasu państwowe-



Fot. 23.10.2022 r.

go Bielowiec dąb o obw. 4.40 m. Własność: pr [prywatna] (p. Agnieszka Wawreczkowa). Uznany za zabytek orzeczeniem Urzędu Wojew. Śląskiego Nr.: A. II. 2a/5 z dnia 6. XI. 1935. Tego zabytkowego dęba tak charakteryzuje z kolei A. Czudek w wydanej w 1938 r. książce pt. „Ochrona przyrody w województwie śląskim”: *Niedaleko gajówki Lodka rośnie na gruncie Marii Agnieszki Wawrzyczkowej piękny, sędziwy dąb, o obwodzie około 4,40 m, wysokości około 18 m, o rozłożystej koronie, wieku około 300 lat. Kora na pniu jest w jednym miejscu tuż ponad ziemią odarta. Drzewo jeszcze owocuje i jest stosunkowo zdrowe. Własność prywatna.*

Powtórnie ochroną dębów w Bażanowicach został objęty – już jako pomnik przyrody – w 1955 r.<sup>9</sup>, a w stosownym akcie prawnym Rady Narodowej ówczesnego województwa stalinogrodzkiego czytamy: *Dąb (Quercus pedunculata) o pierśnicy 1.56 m, wysokość 19 m, wiek około 400 lat, znajdujący się na obszarze gromady Goleszów miejscowości Bażanowice obok lasu Bielowiec w odległości 30 m od gajówki,*

<sup>9</sup> Obwieszczenie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Stalinogrodzie o uznaniu za pomniki przyrody (Dz. Urz. Woj. Rady Narodowej w Stalinogrodzie Nr 6 z dnia 30 grudnia 1955 r., poz. 30).

*powiecie cieszyńskim, województwa stalinogrodzkiego, stanowiący własność prywatną Ob. Wawrzeczko Agnieszka w Bażanowicach będący w posiadaniu wyżej wymienionej.*

## 5.

Ten zacny wiekiem dąb szypułkowy rosnący *niedaleko gajówki Lodka* to „kawał” historii ochrony przyrody i już tylko z tego powodu zasługuje na uwagę, opiekę i zachowanie jak najdłużej. Przeglądam czasem swoją niewielką, liczącą raptem kilka lat, fotograficzną kronikę ułamka życia bażanowickiego pomnikowego dębu. Jak wiele w tym czasie się zmieniło! To raczej niezbyt imponujące wysokością drzewo, które oglądane nieco z dalszej perspektywy od strony południowej, zdaje się trochę „gubić” na tle lasu Bielowiec. Ale kiedy spojrzeć na niego od strony wschodniej wydaje się – a raczej, niestety, wydawał się – być ożywionym, wysmaganym wiatrem, ale dumnym i krępkim Drzewcem-Entem, przeniesionym z mitologii tolkienowskiego Śródziemia wprost w krajobraz współczesnych Bażanowic. Kiedy piszę te słowa (listopad 2022 r.) to już sędziwy „staruszek”, mocno sterany i sfatygowany wichurami i burzami, nadgryziony upływem czasu i żarłocznością goszczących się w jego ciele grzybów i owadów... Ale wciąż jeszcze stoi, z niesymetryczną koroną, skromną pozostałością dawnej „czupryny” konarów i gałęzi, z odłamanym potężnym konarem, niczym z porzuconą bezładnie laską... Wciąż jeszcze stoi!

*W niniejszym tekście wykorzystałem fragmenty własnych artykułów poświęconych pomnikom przyrody Śląska Cieszyńskiego, zamieszczonych na łamach wydawanego przez Ustroński Klub Ekologiczny rocznika „Przyrodnik Ustroński” – zeszyt 17 z 2018 r. oraz zeszyt 19 z 2020 r.*

*Tekst i zdjęcia Aleksander Dorda*



# Podróże kształcą



## Nasza kolej

Istnienie kolei w naszych czasach jest w zasadzie oczywiste i nie wzbudza wielu emocji. Trudno bowiem wyobrazić sobie system transportowy bez tego elementu. Od początku swego istnienia, czyli od połowy XIX wieku stała się częścią rewolucji przemysłowej. Dawała impuls rozwojowy łącząc ośrodki przemysłowe, skupiska ludzkie, przyczyniając się do rozkwitu imperiów. Jej atuty doceniły również wielkie armie świata w prowadzeniu wojen (zaopatrzenie, transport wojsk, przesiedlenia czy deportacje ludności cywilnej). Wokół kolei powstawały wielkie fortuny przyczyniające się do rozwoju kapitalizmu, ośrodki przemysłowe, czy nawet państwa. Kolej była też powodem wielu konfliktów międzynarodowych co tylko podkreśla jej znaczenie. Wystarczy tutaj wspomnieć linię Koszycko–Bogumińską, która była jednym z elementów sporu granicznego o charakterze zbrojnym między Polską i Czechosłowacją o Zaolzie. Kolej przyczyniła się w końcu do rozwoju komunikacji pasażerskiej i turystyki, stając się dostępną dla większej części społeczeństwa, umożliwiając przemieszczanie się na coraz większe odległości. Doszło nawet do tego, że państwa czy kompanie kolejowe zaczęły konkurować w długości budowanych linii – Kolej Transsyberyjska, Moskwa–Władywostok – 9289 km, Rosja; Kanadyjska Kolej Pacyficzna, Toronto–Vancouver – 4466 km; Pierwsza Kolej Transkontynentalna, która powstała po połączeniu dwóch konkurujących ze sobą kompanii – Union Pacific i Central Pacific, Omaha–Sacramento – 3000 km, USA.

Przez kilka ostatnich lat opisywałem dalekie podróże, które miałem okazję odbyć na pokładzie różnych pociągów przejeżdżając sporą część świata. Jak już kiedyś wspominałem, żelazne szlaki to najlepszy sposób na dalekie i bardzo dalekie podróże dla turystów chcących obserwować jak na przestrzeni setek czy tysięcy kilometrów zmienia się świat – otoczenie, przyroda, ludzie, kuchnia, czy zwyczaje. Z wiadomych względów nie daje tej możliwości samolot, a inne środki transportu na dystansie wielu tysięcy kilometrów są raczej trudne do wyobrażenia. Każda podróż ma jednak gdzieś swój początek. I to jest właśnie powód, aby przyjrzeć się kolei nam najbliższej, znajdującej się na terenie naszej gminy, czy szerzej Śląska Cieszyńskiego. Okazją ku temu jest reaktywacja ruchu kolejowego na odcinku Skoczów–Goeszów–Cieszyn oraz Goeszów–Wisła Głębce. W drugim przypadku przerwa w ruchu trwała tylko niecałe dwa lata – na czas remontu, natomiast na powrót planowych pociągów z Goeszowa do Cieszyna trzeba było czekać aż 13 lat.

Historia kolei na naszym terenie zaczyna się 1 czerwca 1888 roku, kiedy to oficjalnie otwarta została austro-węgierska linia kolejowa z Kojetina do Kalwarii Zebrzydowskiej. Była to Kolej Miast Śląskich i Galicyjskich i należała do CK Uprzywilejowanej Kolei Północnej Cesarza Ferdynanda. Jej przebieg był równoległy do Kolei Północnej i był podyktowany większą odległością od granicy pruskiej, co zwiększało jej bezpieczeństwo. Na jej trasie znajdowały się takie miasta jak Cieszyn, Skoczów, Bielsko i dalej w Galicji Kęty, Andrychów, Wadowice i Kalwaria Zebrzydowska. Z Goleszowa od razu wybudowano 6. km odnogę do huty w Ustroniu, tak więc Goleszów od początku istnienia był stacją węzłową.

Na terenie naszej gminy znajdują się trzy punkty handlowe: stacja Goleszów oraz przystanki Goleszów Górny i Bażanowice. Stacja Goleszów jako najstarszy obiekt pochodzi z 1888 roku, czyli od momentu powstania linii. Budynek dworcowy podobnie jak inne na linii nr 190 i w Ustroniu na linii nr 191 zbudowano w tym samym stylu z charakterystycznymi dachami naczółkowymi, czyli ściętymi narożnikami w dachu dwuspadowym i ryzalitami (wysunięte elementy w ścianie frontowej) a także z drewnianą wiatą od strony torów. Stacja stanowi również początek linii nr 191 do Wisły Głębcze oddanej do użytku w roku 1933, która w założeniach miała docierać aż do Zwardonia tworząc kolejową pętlę beskidzką z długimi tunelami i wiaduktami. Plany te przerwała II wojna światowa i nigdy już do tego projektu nie powrócono. Stacja pełniła ważną rolę w kontekście cementowni w Goleszowie jako punkt zdawczo-odbiorczy. Przywożone tutaj wagony były wypychane w kierunku Cieszyna – rozjazd znajdował się pod wiaduktem na ulicy Lotniczej (najwyższy punkt tego odcinka linii – 345 m n.p.m.) i wjeżdżały na teren cementowni. Starsi mieszkańcy zapewne pamiętają słynną ucieczkę wagonów do Cieszyna w sierpniu 1982 roku. Jako oficjalną wersję podano rozerwanie pociągu przed rozjazdem, ale znawcy tematu wiedzą, że jest to praktycznie niemożliwe. Pomijając fakt, że wagony były pchane przez lokomotywę, a więc ściskane a nie rozciągane, to po ewentualnym rozerwaniu samoczynnie by zahamowały. Hamulec w pociągu działa bowiem wskutek spadku ciśnienia w przewodzie hamulcowym. Powód był zapewne bardziej prozaiczny. Aby ułatwić sobie pracę po prostu nie łączono wyluzowanego składu z lokomotywą. Przed rozjazdem ustawiacz zeskakiwał z pierwszego wagonu i obracał rozjazd, po czym skład był wpychany na teren cementowni. Tym razem prawdopodobnie coś nie zadziało, albo maszynista jechał zbyt szybko albo ustawiacz wyskoczył za późno. Szczęśliwie nikt nie ucierpiał ani na przejazdach kolejowo – drogowych ani na stacji w Cieszynie, gdzie stał gotowy do odjazdu pociąg osobowy do Bielska. Jako, że był to okres stanu wojennego skutki tego zdarzenia były szybko uprzątnięte i wyciszone.



Sam na początku swojej kariery zawodowej wielokrotnie przywoziłem pociągi z kamieniem wapiennym z Krzeszowic (kopalnia Czatkowice) w tzw. wagonach „doniczkach”. Z Goleiszowa natomiast zabierało się wagony z wapnem do Polic – był to już schyłkowy okres działalności zakładu. Przystanek w Bażanowicach powstał w roku 1895. Kręty przebieg linii w tym rejonie był spowodowany koniecznością trawersowania dużych spadków terenu aby złagodzić niekorzystny profil linii, który i tak miejscami przekracza 16 ‰ (na 1 km linii różnica poziomów wynosi 16 m). Eliminuje to de facto z tego odcinka ciężkie pociągi towarowe, powodując problemy z jego pełnym wykorzystaniem. Zasadniczo z tego właśnie powodu na linii dominował lokalny ruch pasażerski, ale były również akcenty dalekobieżne. Otóż w okresie międzywojennym można było z Cieszyna dojechać nawet do Lwowa i Warszawy. Połączenia były realizowane poprzez wagony bezpośrednie dołączane do innych pociągów na stacjach pośrednich jak Bielsko, Dziedzice czy Kraków. Z kolei na początku lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku istniało połączenie z Wisły Uzdrowiska do Warszawy przez Goleiszów, Cieszyn, Zebrzydowice, gdzie skład był dołączany do ekspresu „Hutnik” relacji Praga–Warszawa.

W różnych okresach historii przystanek zmieniał swoją nazwę – lata 1895–1921 to Bażanowitz, 1939–1945 Bazanowitz, 1921–1939 i od 1945 r. Bażanowice. Najmłodszym punktem handlowym na kolejowej mapie gminy jest przystanek Goleiszów Górny, który został otwarty 21 grudnia 1911 roku. Było to związane z rozwojem cementowni w Goleiszowie a więc i ze zwiększeniem zatrudnienia. Do roku 1921 oraz między 1939 i 1945 nosił nazwę Golleschau Fabrik, w latach 1921–1939 oraz 1945–1951 Goleiszów Fabryka, a od roku 1951 Goleiszów Górny. W roku 1979 powstał nowoczesny budynek dworcowy, jednak jego potencjał nigdy nie został



Stacja Goleiszów Górny, ok. 1955 r., fot. z archiwum Jana Cichego



Golezów Górny przed rewitalizacją

zarzutu. Pociągi jeździły regularnie i planowo a tory były utrzymywane w dobrym stanie. Trend ten uległ zmianie po reformie ustrojowej w 1989 roku. Od tego momentu rozpoczął się zjazd po równi pochyłej. Kolej jako „państwo w państwie” zostało zostawione samo sobie, że jakoś sobie poradzi. Nie poradziło sobie. Z braku nakładów na infrastrukturę następowała powolna jej degradacja, co powodowało coraz więcej ograniczeń prędkości. To z kolei skutkowało wydłużaniem czasów jazdy, a więc sukcesywnym odpływem pasażerów. W wyniku tego malały wpływy z biletów i rósł



Stacja Golezów Górny obecnie

w pełni wykorzystany. Funkcjonowała tylko kasa biletowa i ogrzewana poczekalnia, reszta powoli ulegała degradacji i zniszczeniu. Budynek został rozebrany w połowie 2008 roku, a więc kilka miesięcy przed likwidacją połączeń.

Z racji wykonywanego zawodu spróbuję też podzielić się własnymi spostrzeżeniami dotyczącymi funkcjonowania kolei na przełomie XX i XXI wieku. Kiedy rozpocząłem pracę w zawodzie maszynisty w roku 1985, w lokomotywowni Czechowice-Dziedzice, wydawało się, że PKP działała bez deficytu w przewozach pasażerskich. W reakcji zaczęto odwoływać pociągi, co jeszcze bardziej zniechęcało podróżnych. W kręgach decydenckich wymyślono tzw. politykę wygaszania popytu, czyli zrywano połączenia, rozkład jazdy układano tak, aby nikomu nie pasował a później liczono pasażerów. Następnie w wyniku niskiej frekwencji likwidowano kolejne kursy. Następował efekt domina, spirala samozniszczenia, która prowadziła do likwidacji kolejnych pociągów, odcinków a nawet całych linii. Ofiarą tej polityki była właśnie linia nr 190 Bielsko Biała–Cieszyn.

Dla zobrazowania skutków tych działań podam, że w roku 1990 sieć kolejowa PKP wynosiła ponad 24100 km, a w tej chwili około 19000 km. Kolejny przykład – kiedy



Stacja Bażanowice w trakcie rewitalizacji

Wyjątkiem był 19 i 20 października 2011 roku, kiedy to po wypadku pociągu EC Sobieski w stacji Chybie, pociągi międzynarodowe zostały skierowane drogą okrężną przez Cieszyn, Goleiszów. Sam wówczas podmieniałem kolegę prowadzącego pociąg EC Polonia relacji Wiedeń–Warszawa na przystanku Goleiszów Górny. Sieć trakcyjna była jeszcze wówczas sprawna, ale krzaki pourywały lusterka boczne na elektrowozie i zarysowały lakier na wagonach. Zmiana niekorzystnego trendu na kolei nastąpiła



Stacja Bażanowice obecnie

na początku 1992 roku zaczynałem pracę w ruchu pasażerskim w Katowicach, poranne pociągi nr 33217 z Pawłowic do Cieszyna, czy nr 33115 z Jastrzębia do Cieszyna wiozące młodzież do szkół złożone z dwóch jednostek EN57 pękały w szwach, natomiast pod koniec roku 2008 w pociągach z Bielska do Cieszyna było od kilku do kilkunastu pasażerów. Efekt był do przewidzenia. 9 stycznia 2009 r. po 120 latach odjechał ostatni pociąg z Cieszyna do Bielska. Do 12 grudnia tegoż roku na odcinku Cieszyn–Skoczów kursowała jeszcze jedna para pociągów „Cieszynka” z Katowic do Czeskiego Cieszyna. Od tego czasu na linii pojawiały się sporadycznie pociągi techniczne.

Gdzieś w okolicach roku 2010, kiedy to zakończono pierwsze duże inwestycje finansowane z programów unijnych.

Zaczynano oczywiście od linii magistralnych stanowiących swoiste tętnice układu komunikacyjnego. Krytyczny był rok 2014, kiedy to nastąpiło tak wielkie spiętrzenie prac, że nie było praktycznie linii, na których nie odbywałyby się roboty torowe. Powodowało to ogromne utrudnienia. Jeździliśmy dosłownie zygzakiem, raz po torze prawym, raz po lewym i tak na zmianę. Było to powodem irytacji pasażerów z powodu długich postojów na mijankach, co przekładało się na czas podróży. Przykładowo w tym krytycznym roku czas przejazdu z Katowic do Warszawy

wynosił ponad 6 godzin, dzisiaj 2 i pół godziny. W tej chwili wraz z napływem środków unijnych polska kolej przeżywa renesans, takich nakładów na infrastrukturę i tabor nie było nigdy w historii.

Mam okazję obserwować w jak szybkim tempie się to dzieje. Niewątpliwie przełomowym momentem w zmianie obrazu polskiej kolei było pojawienie się w grudniu 2014 roku Pendolino, czyli składów zespolonych czwartej generacji ED250 kolei dużych prędkości.

Mam również tą satysfakcję, że od samego początku uczestniczę w tym projekcie. Byłem w wąskiej grupie maszynistów dokonujących ich „rozjeżdżania”. Chodzi o to, że każdy z 20 składów Pendolino, które przychodziły z fabryki Alstomu we włoskim Savigliano musiały przejechać ok. 5000 km bez pasażerów, aby uzyskać polski certyfikat bezpieczeństwa. Jazdy odbywały się głównie nocą, kiedy ruch na Centralnej Magistrali Kolejowej był najmniejszy. Dodatkowo pojazd o prędkości konstrukcyjnej 250 km/godz. musiał przejść test o 10 % wyższy od tej wartości. Rekord został ustanowiony na szlaku Psary–Góra Włodowska na linii CMK i wynosi 293 km/godz. Miałem też przyjemność prowadzić pierwszy pociąg relacji Katowice–Gdynia obsługiwany składem Pendolino (15.03.2015 r.). Niedawno do tej grupy dołączył syn Radosław, a więc z terenu byłego woj. bielskiego jest nas już dwóch. Dodam, że dziadek Józef Gęborski był maszynistą na Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej w parowozowni w Łazach, tak że zawodowe tradycje są kontynuowane. Często wspominał, że za palacza miał kobietę, która miała dłoń jak jego dwie, co powodowało, że raczej unikał sytuacji konfliktowych.



Stacja Goleiszów przed rewitalizacją



Stacja Goleiszów w trakcie remontu, w tle budynek dworcowy z 1888 r.



Stacja Goleiszów w trakcie remontu



Stacja Goleiszów obecnie

Obecnie jak już wspomniałem, po 13 latach do-  
czekaliśmy się reaktywacji ruchu na linii kolejowej  
nr 190, co prawda nie w całości, gdyż odcinek Biel-  
sko–Skoczów nadal jest wyłączony z eksploatacji.  
Niestety niektóre samorzady „przespały” moment,  
kiedy zapadały kluczowe decyzje w tej sprawie  
i w tej chwili odcinek ten czeka na realizację na li-  
ście rezerwowej programu Kolej Plus. Nie wiadomo  
kiedy to nastąpi – jak zwykle chodzi o pieniądze.  
Wracając do linii na naszym terenie, to można po-  
wiedzieć, że zbudowano ją po raz kolejny od podstaw  
– są jak nowe. Wyremontowano lub przebudowano  
wszystkie obiekty inżynieryjne – mosty, wiadukty,  
przepusty, perony, systemy sterowania i sygnalizacji.

Wymieniono nawierzchnię torową, zabudowano nową sieć trakcyjną, przejścia i prze-  
jazdy kolejowo – drogowe z nowoczesną sygnalizacją przejazdową. W Skoczowie  
powstał LCS – Lokalne Centrum Sterowania, których jeszcze niewiele na sieci PKP.

Muszę tutaj wymienić żonę Dorotę, która jako dyżurna ruchu kieruje z tego miej-  
sca ruchem pociągów na odcinku Pierściec–Wisła Uzdrawisko. Warto jeszcze wspom-  
nieć o ciekawym rozwiązaniu technicznym na stacji Goleiszów. Otóż przy torach  
nr 1 i 2 w kierunku parzystym, czyli w stronę Skoczowa zamontowano dodatkowe  
semafory drogowskazowe dzielące peron pierwszy na dwie części. Umożliwia to  
wjazd pociągów z Cieszyna i Wisły na ten sam tor, następnie połączenie w jeden



Autor tekstu na pokładzie ED 250



W kabinie ED 250



Nowa twarz polskiej kolei

skład i dalszą jazdę do Katowic. Podobny model zastosowano tylko na stacji Częstochowa. Paradoksalnie poprzez lata zaniedbań, z peryferyjnej kolei region stał się posiadaczem najbardziej zaawansowanej technologicznie infrastruktury kolejowej w Polsce. Brakuje tylko systemu ETCS, czyli Europejskiego Systemu Kontroli Pociągu, ale to jest na razie zarezerwowane tylko dla linii magistralnych. Jeżeli chodzi o przyszłość kolei to wygląda ona obiecująco. Z perspektywy mojej firmy, czyli PKP Intercity zajmującej się przewozami dalekobieżnymi i międzynarodowymi wygląda to nawet bardzo dobrze. Obserwujemy masowy powrót pasażerów na wszystkich kierunkach. Coraz większe prędkości i nowoczesny tabor sprawiają, że w wielu relacjach komunikacja kolejowa jest w tej chwili bezkonkurencyjna. Cieszy więc, że i nasz region jest częścią tego postępu. W niedługim czasie należy się spodziewać znacznego zwiększenia ruchu na linii 190. Rozpoczyna się bowiem kolejna duża inwestycja na linii nr 93 związana z gruntowną przebudową stacji Zebrzydowice i modernizacją odcinka – granica państwa–Zabrzeg.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że linia nr 93 na tym właśnie odcinku jest częścią magistrali E 65 należącej do VI Transeuropejskiego Korytarza Transportowego TEN-T Bałtyk–Adriatyk łączącej Gdynię z portami nad Adriatykiem – Koper (Słowenia) oraz Triest (Włochy). Fakt iż jest to jedyny korytarz europejskiej sieci bazowej Północ-Południe przebiegający przez nasz kraj sprawia, że powiat cieszyński spełnia bardzo ważną rolę w europejskim systemie transportowym. Inwestycja ta spowoduje konieczność przekierowania części ruchu na naszą linię. Co prawda jak na razie nie przewiduje się powrotu pociągów dalekobieżnych do Cieszyna, ale myślę, że jest to kwestia czasu. Wracamy natomiast na linię do Wisły z pociągami IC „Daszyński” do Warszawy oraz IC „Kormoran” do Olsztyna. Przyjemnej podróży.

*Tekst i zdjęcia Czesław Wołos*

## W cieniu „wielkiej trójki”, czyli z wizytą w regionie Jungfrau

Odwiedzając różne miejsca w Polsce i innych krajach, bardzo często możemy się spotkać z określeniem „Szwajcaria” np. Szwajcaria Saksońska, Czeska, Kaszubska, Lwówecka, Jurajska itp. Taką nazwę nadaje się często terenom o wybitnych walorach krajobrazowych.

Czy kraj, którym jest Szwajcaria jest rzeczywiście tak niezwykły? O tym najlepiej przekonać się samemu. Osobiście bardzo do tego zachęcam, chociaż wyjazd i pobyt nie należą do najtańszych.

Szwajcaria to niewielki kraj. Jego powierzchnia (nieco ponad 41 tys. km<sup>2</sup>) to tyle co trzy województwa: dolnośląskie, opolskie i śląskie. Ten obszar zamieszkuje ok. 8,8 mln mieszkańców, mówiących 4 językami: francuskim (na zachodzie), niemieckim w środkowej i północnej części kraju), włoskim (na południu) oraz romansz (retoromańskim) na wschodzie. Na obszarze Szwajcarii można wyróżnić trzy główne regiony geograficzne: Alpy, Wyżynę Szwajcarską i Góry Jura. Tu ma swoje źródła kilka dużych rzek: Ren, Rodan oraz Inn (dopływ Dunaju). To wszystko wpływa na ogromną różnorodność krajobrazową i kulturową tego kraju.

Atrakcji turystycznych jest tu tak dużo, że nie sposób ich nawet pobieżnie omówić, dlatego skupię się tylko na regionie Jungfrau znajdującym się środkowej Szwajcarii w kantonie Berno.

Region Jungfrau w Alpach Berneńskich to północna część tzw. Berneńskiego Oberlandu. Obejmuje głównie trzy szczyty: Jungfrau, czyli Dziewica (4158 m n.p.m.), Mönch, czyli Mnich (4107 m n.p.m.) oraz Eiger (3970 m n.p.m.), a także ich otoczenie. U podnóża tych szczytów są położone przepiękne doliny Lauterbrunnen i Grindlenwald.

Dolina Lauterbrunnen, zwana też „Doliną 72 wodospadów”, to bardzo głęboka (ponad 1000 metrów), polodowcowa dolina. Z pionowych ścian o wysokości do 500 m spływają liczne wodospady, w tym najpiękniejszy i najbardziej znany, liczący 300 m wysokości wodospad Staubbach (Stubbachfall) (fot. 1). Dostyc stromą ścieżką oraz tunelem można dojść na tarasy widokowe znajdujące się w dolnej części wodospadu. Atrakcja ciekawa, ale wszyscy wychodzą z niej niezłe zmoczeni. W tej samej dolinie, kilka kilometrów dalej, jest zespół 10 wydrążonych w skale wodospadów Trummelbach o wysokości 140 m (fot. 2). Imponująca latem ilość wody (20000 litrów/s to efekt topnienia lodowców spływających z Jungfrau. Nazwę wodospadu



Fot. 1 Wodospad Staubbach (fot. H. Mróz)



Fot. 2 Wodospad Trummelbach (fot. H. Mróz)

tłumaczy się jako „potoki, które grzmą jak bębny”. Zwiedzanie rozpoczyna się od wyjazdu windą na wysokość ok. 100 metrów, a następnie przejście do wielu galerii umożliwiających obserwację tego cudu natury.

Z liczącego nieco ponad 2 tys. mieszkańców miasteczka Lauterbrunnen (fot. 3) można się udać na jedną z największych atrakcji Szwajcarii – przejazd wąskotorową kolejką zębatą do najwyższej w Europie położonej stacji kolejowej na przełęczy



Fot. 3 Lauterbrunnen (fot. H. Mróz)



Jungfrauojch (3454 m n.p.m.). Na taką atrakcję trzeba przeznaczyć przynajmniej 6 godzin. Kolej na Jungfrauojch zaczęto budować pod koniec XIX wieku. W 1893 roku oddano do użytku liczącą 19,11 km Wengernalpbahn, kolej prowadzącą z Lauterbrunnen przez przełęcz Kleine Scheidegg do Grindelwald, natomiast 1 sierpnia 1912 r. Jungfraubahn odcinek o długości 9,3 km do stacji Jungfrauojch.

Podczas trwającego nieco ponad 2 godziny i liczącego ok. 20 km przejazdu z Lauterbrunnen na Jungfrauojch pociąg pokonuje aż 2650 m różnicy wysokości, co nie jest bez wpływu na nasze organizmy, szczególnie w przypadku schorzeń kardiologicznych. Ale przejdźmy do opisu samej trasy.

Ze stacji kolejowej w Lauterbrunnen na wysokości 795 m n.p.m. pociąg początkowo przecina dno doliny, po czym mozolnie, częściowo tunelami i bardzo stromo (miejscami do 25% nachylenia) wspina się do położonego ok. 500 metrów wyżej Wengen – miejscowości znanej zwłaszcza ze sportów zimowych. Stąd dalsza wspinaczka prowadzi na przełęcz Kleine Scheidegg (2061 m n.p.m.). Na tym odcinku kolejka pokonuje dalsze 800 metrów wysokości. Po drodze widoki są niezwykle. Coraz większe wrażenie robi widziana z takiej wysokości Dolina Lauterbrunnen (fot. 4) oraz systematycznie zbliżająca się majestatyczna Jungfrau (fot. 5).

Na Kleine Scheidegg kończy się pierwszy etap przejazdu. Pokonaliśmy do tej pory odcinek ok. 11 km i prawie 1300 metrów w pionie. Kleine Scheidegg (fot. 6)



Fot. 4 Dolina Lauterbrunnen z Wengernalpbahn (fot. M. Mróz)

to przełęcz w Alpach Berneńskich, między szczytami Eiger a Lauberhorn (2472 m n.p.m.), z którego prowadzi jedna z najtrudniejszych tras zjazdowych (4455 m długości i 1025 m różnicy wysokości). Na przełęczy jest kilka hoteli i stacja kolejowa. Zanim przesiądziemy się do Jungfraubahn mamy możliwość podziwiania, pokrytej licznymi lodowcami, całej „Wielkiej Trójki”. Patrząc na południe od prawej strony są to Jungfrau (fot. 7), w środku Mönch i po lewej Eiger z prawie pionową, liczącą 1800 metrów wysokości słynną ścianą, na której możemy dostrzec alpinistów (fot. 8). Pomiędzy Jungfrau a Mönch widać stację Sphinx położoną nad stacją Jungfrauojch.

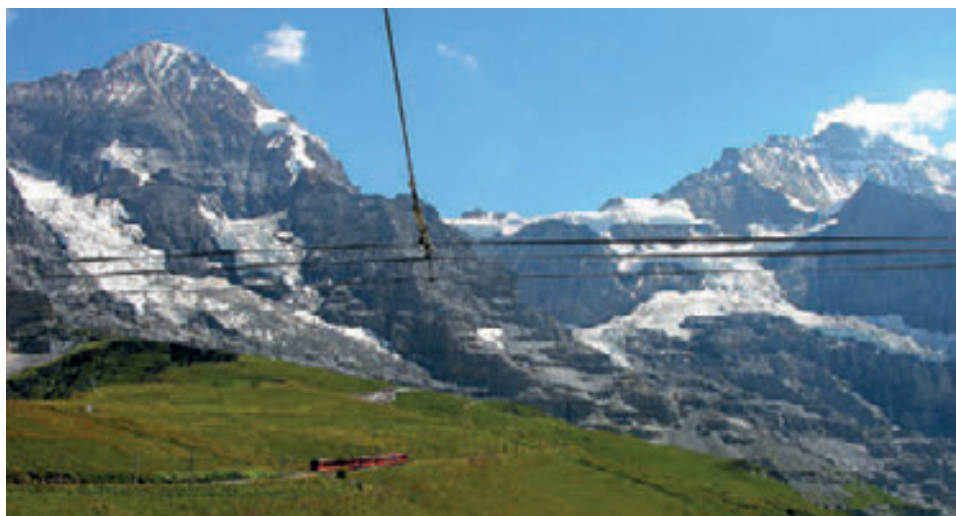


Fot. 5 Północna ściana Jungfrau z Wengernalpbahn (fot. H. Mróz)



Fot. 6 Przełęcz Kleine Scheidegg (fot. A. Mróz)

Przejazd Jungfraubahn trwa ok. 45 minut. Początkowo linia kolejowa prowadzi odkrytym terenem, ale po 2 km przy lodowcu Eiger wjeżdża w mający 7 km długości tunel poprowadzony w ścianach Eigeru i Mnicha. Tu maksymalne nachylenie linii kolejowej osiąga 25%. W tunelu (5,7 km od Kleine Scheidegg) zatrzymujemy się krótko (5 minut) na stacji Eismeer (3158 m n.p.m.), aby przez duże zamknięte okna podziwiać lodowce schodzące ze szczytów Eiger i Mnich w stronę miejscowości



Fot. 7 Jungfrau (po lewej) i Monch. Pomiędzy nimi jest przełęcz Jungfraujoch. (fot. H. Mróz)



Fot. 8 Północna ściana Eigeru (fot. H. Mróz)

Grindelwald (fot. 9). Ostatni odcinek to dojazd tunelem na Jungfraujoch. Osiągamy wysokość 3454 m n.p.m. Wyżej w Europie koleją wyjechać się już nie da. Duża wysokość i związane z nią bardzo niskie ciśnienie (poniżej 700 hPa) dają się we znaki. Praktycznie wszyscy to odczuwają (ból i zawroty głowy, brak tchu, „miękkie nogi” itp.), dlatego trzeba tu poruszać się spokojnie. Na tej wysokości temperatura jest zwykle o ok. 15–18°C niższa niż w Lauterbrunnen (latem zwykle 0–5°C).



Fot. 9 Lodowce widziane ze stacji Eismeer (fot. H. Mróz)



Fot. 10 Stacja Sphinx 3571 m n.p.m. z przełęczy Jungfraujoch. (Fot. M. Mróz)

My na początku sierpnia trafiliśmy na temperaturę  $+6^{\circ}\text{C}$  (w słońcu było ponad  $20^{\circ}\text{C}$ , co należy do rzadkości).

Jungfraujoch oferuje mnóstwo atrakcji. Po wyjściu z pociągu korytarz wyprowadza nas do hali, gdzie są sklepy z pamiątkami, a wyżej schodami można dojść do restauracji. Strzałki kierują nas na trasę prowadzącą do wszystkich ciekawych obiektów. Pierwszym z nich jest Stacja Sphinx (fot. 10), do której docieramy liczącym

150 m tunelem, a następnie windą wywożącą w krótkim czasie jeszcze 100 metrów wyżej. Jeszcze tylko kilkadziesiąt schodów i docieramy na tarasy widokowe. Jesteśmy na wysokości 3571 m n.p.m. Widok stąd jest niesamowity. Podziwiać możemy najbliższe znajdujące się szczyty Jungfrau (fot. 11) i Mönch (fot. 12), nieco dalej Finsteraarhorn (najwyższy szczyt w Alpach Berneńskich – 4274 m n.p.m.) oraz liczne lodowce, w tym robiący ogromne wrażenie, największy w Alpach, lodowiec Aletsch (ponad 23 km długości i prawie 1000 m grubości) (fot. 13). Sphinx to nazwa szczytu, ale i znajdującego się na nim niewielkiego, czteropiętrowego budynku z tarasami widokowymi, teleskopem, laboratoriami (nieдоступnymi dla turystów), sklepem z pamiątkami i barem. Poniżej Sphinxu można wejść na lodowiec oraz skorzystać z kolejnej atrakcji. Jest nią około 300 m długości przejazd „tyrolką”. Trasa zwiedzania prowadzi nas dalej tunelami do pomieszczeń ukazujących historię powstania Jungfrauoch, a następnie do pałacu lodowego – ekspozycji rzeźb lodowych, tworzonych każdego roku przez uzdolnionych artystów. Jego zwiedzanie trwa ok. 15 minut. Stąd do stacji kolejowej już tylko ok. 10 minut przez pomieszczenia za sklepami, kawiarniami i restauracjami.

Droga powrotna przebiega podobnie. Można jednak z Kleine Scheidegg zamiast do Lauterbrunnen zjechać w ciągu 30 minut do Grindelwald trasą kolejki Wengernalpbahn (fot. 14).

Inną atrakcją regionu Jungfrau jest również kombinowany przejazd z Lauterbrunnen na szczyty Almendhubel (1930 m n.p.m.) oraz Schilthorn (2970 m n.p.m.), z których roztacza się wspaniały widok na „Wielką Trójkę” i jej otoczenie. Pierwszym etapem jest wyjazd kolejką linową z okolic stacji kolejowej w Lauterbrunnen na Grütschalp (ok. 1400 m n.p.m.), gdzie znajduje się stacja kolei prowadząca do wioski Mürren (ok. 1650 m n.p.m.) położonej nad doliną Lauterbrunnen. Teraz jeszcze kilkuminutowy wyjazd kolejką linowo-terenową i jesteśmy na Almendhubel, na którym jest urokliwa restauracja. Z Mürren można też wyjechać dwuetapową kolejką linową na Schilthorn. Jest tu panoramiczna, obrotowa restauracja (na ponad 400 osób) o średnicy 18 m, dokonująca pełnego obrotu w ciągu godziny.

Poza doliną Lauterbrunnen innym wartym odwiedzenia miejscem jest liczące niepełną 4 tys. mieszkańców Grindelwald, nazywane „wioską lodowców”. Miejscowość jest położona na wysokości 1000–1300 m n.p.m. u stóp szczytów Mönch, Eiger i Wetterhorn (3701 m n.p.m.). Imponująco wygląda stąd wznoszący się 3 km wyżej szczyt Eigeru, a zwłaszcza jego północna ściana (fot. 15). Z Grindelwaldu można wyjechać kolejką na Jungfrauoch lub kolejką linową na Männlichen (2343 m n.p.m.). Jest to również punkt wypadowy na lodowiec Eigergletscher oraz do ciekawego wąwozu Gletscherschlucht, wzdłuż którego prowadzi około kilometrowej długości



Fot. 11 Szczyt Jungfrau ze stacji Sphinx (fot. H. Mróz)



Fot. 12 Monch (Mnich) (fot. H. Mróz)



Fot. 13 Lodowiec Aletsch. Po lewej Finsterarhorn (fot. A. Mróz)



Fot. 14 Panorama z Jungfrauoch – widok na Dolinę Lauterbrunnen (fot. H. Mróz)



Fot. 15. Eiger z Grindelwaldu (fot. H. Mróz)

trasa biegnąca kilkoma tunelami, ale głównie po podestach nad rwącym potokiem wypływającym z lodowca (fot. 16).

Atrakcji w Regionie Jungfrau jest oczywiście znacznie więcej. Nieco na północ są tu dwa piękne jeziora: Thunersee (48 km<sup>2</sup> i 215 m głębokości) oraz Brienersee (30 km<sup>2</sup> i 260 m głębokości). Są wykorzystywane m.in. do żeglugi pasażerskiej. Między nimi jest ważny ośrodek turystyczny – miasto Interlaken (nazwa od jego położenia między tymi jeziorami).

Przez Brienersee i Thunersee przepływa rzeka Aare (najdłuższy dopływ Renu na terenie Szwajcarii), która na wschód od jeziora Brienz, między Innertkirchen i Meiringen tworzy imponujący kanion, przecinający wapienny grzbiet między tymi



Fot. 16 Wąwóz Gletscherschlucht (fot. H. Mróz)





Fot. 17 Kanion rzeki Aare (fot. H. Mróz)

miejscościami. Kanion ma ok. 2 km długości i od 1m do 30 m szerokości. Pionowe ściany skalne wznoszą się do ok. 100 metrów (fot. 17). Wejście do tego kanionu (Aareschlucht) znajduje się w z północno-zachodniej części Innertkirchen oraz w Meiringen. Trasa przebiega podobnie jak wzdłuż Gletscherschlucht (podestami i tunelami), ale jest jeszcze bardziej emocjonująca, ponieważ poprowadzona jest głównie nad rwącą rzeką). Na pewno warto przejść Aareschlucht idąc od Innertkirchen w dół wąwozu, ponieważ jego atrakcyjność stale się zwiększa. Pionowe ściany zbliżają się coraz bardziej, aż wreszcie prawie się stykają (szerokość 1m). Pod nami



Fot. 18 Zermatt i Matterhorn (fot. A. Mróz)

z łośkotem przetaczają się tysiące litrów lodowatej wody. Nagle wąwóz się kończy, a dolina rozszerza. Dochodzimy do Meiringen. Z tego miejsca rzeka Aare płynie już znacznie spokojniej.

Szwajcaria może zachwycać. Różnorodność krajobrazowa i kulturowa zachęca do odwiedzenia tego kraju. Problemem są jednak ceny. Przeciętne ceny są tu zwykle trzykrotnie wyższe niż w Polsce, a w przypadku niektórych artykułów nawet pięciokrotnie wyższe (np. bułka, która u nas kosztuje niespełna złotówkę tam kosztuje ok. 5,5 zł). Cena litra benzyny 95 w Szwajcarii to ok. 11 zł. Dużo? Dla nas tak. Dla pracujących w Szwajcarii to niewiele. Minimalna pensja w tym kraju w 2020 roku została ustalona na poziomie prawie 4100 franków miesięcznie brutto (ok. 20 000 tys. zł., czyli 6 – krotnie więcej niż w Polsce). Średnie wynagrodzenie w Szwajcarii to z kolei ponad 6500 franków (ok. 32 tys. zł) (według kursu franka szwajcarskiego z sierpnia 2022). Jak widać różnice są ogromne. Jednak nie powinno nas to zniechęcić do odwiedzenia tego kraju, tym bardziej, że dla pozyskania turystów Szwajcarzy oferują liczne zniżki i rabaty, dzięki którym pobyt staje się tam całkiem realny.

Region Jungfrau, region Zermatt ze słynnym Matterhornem (fot. 18), Szwajcarska Riwiera nad jeziorem Genewskim, wodospady na Renie, a także znakomite drogi, imponujące linie kolejowe (np. Bernina Ekspres, Glacier Ekspres), cudowne miasta i przyjaźni ludzie, to ogromne atuty tego niewielkiego, ale jakże pięknego kraju.

*Henryk Mróz*





Kolejny rok  
za nami



## Przeгляд wydarzeń w gminie z ostatnich kilkunastu miesięcy

### Grudzień 2021

- W Szkole Podstawowej w Dzięgiełowie zakończył się projekt „mPotęga”, rozwijający kompetencje logiczno-matematyczne uczniów.
- Dobięły końca prace termomodernizacyjne 7 gminnych budynków wielorodzinnych w Cisownicy. Inwestycja była finansowana ze środków zewnętrznych pozyskanych przez Gminę.
- W Goleiszowie odbyło się szkolenie z zakresu ratownictwa technicznego dla strażaków ratowników z OSP.
- W namiocie, obok Urzędu Gminy, odbyło się wydarzenie kulturalne Mikołajkowy czas niespodzianek, w którym wzięły udział m.in. przedszkolaki, młodzież szkolna.
- Dzieci z Przedszkola Publicznego w Goleiszowie, wraz z wójt Sylwią Cieślą, udekorowały choinkę w Urzędzie Gminy.
- W siedzibie OSP Godziszów spotkały się przedstawicielki kół, stowarzyszeń i nieformalnych grup zrzeszających kobiety z terenu gminy Goleiszów.
- W Goleiszowie Równi powstanie nowe przedszkole dla 50 dzieci.
- Szkoły z terenu gminy otrzymały zewnętrzne wsparcie finansowe na zakup nowoczesnego sprzętu informatycznego.
- Świąteczno-noworoczne spotkanie wójt Sylwii Cieślą z diakoniami oraz duchownymi parafii działających na terenie gminy Goleiszów.
- Z inicjatywy Gminy Goleiszów na trasie Bażanowice – Ustron ustawiono nowe wiaty przystankowe zaopatrzone w instalację fotowoltaiczną.
- W kościele ewangelickim w Goleiszowie odbył się koncert charytatywny, zorganizowany na potrzeby OSP Goleiszów – zbiórka części funduszy na zakup wozu bojowego dla tej jednostki.
- W Lesznej Górnej odbyły się „Zawody w tenisie stołowym o Puchar Wójta Gminy Goleiszów”.
- Zawodnicy LKS Lesznianka odnieśli sukcesy w Grand Prix Pszczyny oraz na Mikołajkowym Turnieju Tenisa Stołowego w Bielesku-Białej.
- Odbyła się XXXV sesja Rady Gminy.
- Zakończyła się przebudowa ul. Cieszyńskiej w Bażanowicach od Skrzyżowania z ul. Skotnia do skrzyżowania z ul. Folwarczną. Inwestycja współfinansowana z funduszy Gminy Goleiszów oraz Powiatu Cieszyńskiego.

- Odbyły się wspólne ćwiczenia strażaków OSP Bażanowice z żołnierzami 133 batalionu lekkiej piechoty w Cieszynie.
- W Puńcowie odbyło się świąteczne spotkanie wójt Sylwii Ciešlar z przedstawicielami gminnych OSP.
- Przedstawiciele Reiskirchen – gminy partnerskiej – przywieźli podarunki dla potrzebujących dzieci z terenu naszej gminy.
- Mieszkańcy gminy zostali nagrodzeni w konkursie „Na Najlepsze Ciasteczko Cieszyńskiej Krainy”.
- Wójt Sylwia Ciešlar przekazała maluchom z Przedszkola Publicznego w Goleszowie 65 calowy ekran dotykowy, w ramach projektu Przedszkole na poziomie w Gminie Goleszów.
- Trwają prace nad makietą Cementowni Goleszów.
- Nikole Konderla zdobyła 1. miejsce podczas Mistrzostw Polski Seniorów i Kobiet w skokach narciarskich w Zakopanem.
- Ukazał się Kalendarz Goleszowski 2022.
- W Cisownicy rozpoczął działalność Klub Seniora.
- Podsumowano program ochrony zabytków w Gminie Goleszów. Wsparcie finansowe otrzymały Parafie Ewangelicko-Augsburska w Goleszowie oraz Rzymskokatolicka w Goleszowie.
- Gmina otrzymała środki zewnętrzne na termomodernizację domów nauczyciela w Goleszowie i Cisownicy.
- Obchodzono 77. rocznicę Marszu Śmierci.
- WOŚP zagrała w Gminie Goleszów.

### Luty 2022

- Sukcesy młodych judoków: Mikołaj Kojs z Puńcowa uzyskał tytuł Mistrza Śląska, a Lilianna Duraj z Goleszowa wywalczyła tytuł Wicemistrzyni Śląska.
- Tenisiści stołowi z LKS Lesznianka odnieśli sukcesy w Gliwicach, Jastrzębiu Zdroju i Bielsku-Białej.
- Sukces łuczników LUKS Orlik Goleszów – Anna Staniecsek i Przemek Konecki zdobyli złoty medal w mikście, a Anna Staniecsek zdobyła brązowy indywidualnie.
- Przeprowadzono prace remontowe w budynku Urzędu Gminy, polegające na przystosowaniu go do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, w tym montaż platformy przy-schodowej
- Kluby sportowe z terenu gminy otrzymały dotacje na realizację

### Styczeń 2022

- W Transgranicznym Centrum Szkolenia Strażaków w Lesznej Górnej odbyło się uroczyste otwarcie zmodernizowanych pomieszczeń poddasza przeznaczonych na organizację alternatywnych zajęć dla dzieci i młodzieży.

zadań w zakresie sprzyjania rozwojowi sportu na 2022 rok.

- Członkowie Klubów Seniora uczestniczyli w warsztatach przybliżających kulturę Afryki.
- Odeszła Anna Rüster – Honorowa Obywatelka Gminy Goleszów
- Zmarł Henryk Odias związany z Kołem Pszczelarzy w Dzięgielowie, członek chóru męskiego „Cantus” Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Goleszowie, niegdyś zastępca Prezesa Zarządu Rolniczego Kombinatoru Spółdzielczego w Goleszowie oraz zastępca wójta Gminy Goleszów.
- W Goleszowie odbył się 40. Mokate Międzynarodowy Turniej Szachowy.
- W Klubach Seniora smażono pączki i chrusty w ramach warsztatów „Babcine krepliki”.
- Gmina otrzymała promesę w wysokości 1,5 mln zł na rozbudowę ul. Kojkowieckiej w Puńcowie, w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.
- Gmina otrzymała dofinansowanie zewnętrzne na zakup laptopów przeznaczonych dla dzieci z rodzin byłych pracowników PGR.
- Przyznano dotacje na ochronę gminnych zabytków. Fundusze otrzymały: Parafia Ewangelicko-Augsburska w Goleszowie, Parafia Rzymskokatolicka św. Jerzego w Puńcowie oraz właściciel zamku w Dzięgielowie.
- Gmina pozyskała środki finansowe na zadanie „Usuwanie odpadów

z folii rolniczych, siatki i sznurka do owijania balotów, opakowań po nawozach i typu BIG BAG”, z którego skorzystają rolnicy.

- Spotkanie Gminnego Zespołu Zarządzania Kryzysowego dotyczącego agresji zbrojnej na Ukrainę.
- Na terenie gminy prowadzone są akcje pomocy na rzecz ofiar wojny w Ukrainie.

### Marzec 2022

- W Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Dzięgielowie odbył się VIII Gminny Konkurs Czytelniczy: „Czytanie nie jest takie złe ...”
- Podsumowanie ferii w gminnych klubach: LKS Tempo Puńców, UKS Cisownica, LKS Goleszów oraz LKS Lesznianka.
- Hufiec Ziemi Cieszyńskiej zorganizował zimowisko dla dzieci z dzięgielowskiej Drużyny Harcerskiej „ISKRA”.
- Wójt Sylwia Cieślak spotkała się z sołtysami z gminy, w ramach Ogólnopolskiego Dnia Sołtysa.
- Walne zebrania w gminnych jednostkach OSP.
- W Szkole Podstawowej w Goleszowie rozpoczęły się zajęcia z kodowania i programowania.
- Odbyło się spotkanie informacyjne dotyczące programu „Czyste Powietrze”.
- Ogłoszono nabór wniosków o udzielenie dotacji celowej na dofinansowanie



W Golezowie odbył się Piknik rodzinny



Na akwenu Ton w Golezowie odbyły się zawody wędkarskie



W Golezowie odbył się Piknik rodzinny



Na strzelnicy sportowej w Golezowie odbyły się zawody strzeleckie



Obok Urzędu Gminy odbyła się 2. edycja Plaży Golezów



Obok Urzędu Gminy odbyła się 2. edycja Plaży Golezów



- kosztów instalacji naziemnych zbiorników retencyjnych na wody opadowe.
- W Goleszowie odbył się gminny etap Ogólnopolskiego Strażackiego Konkursu Plastycznego Edycja 2022.
  - W Goleszowie odbyły się gminne eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”.
  - Dzięki staraniom Gminy, Szkoła Podstawowa w Bażanowicach otrzymała dotację w konkursie „Zielona Pracownia \_Projekt’2022”.
  - Zmarł Andrzej Banot z Kisielowa, wieloletni społecznik i członek Ochotniczej Straży Pożarnej w Kisielowie.

## **Kwiecień 2022**

- W Dziegiełowie miał miejsce start i meta międzynarodowych biegów górskich „Salamandra Ultra Trail”.
- Rozpoczęło się zbieranie wniosków do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla Kisielowa, Godziszowa, Goleszowa – etap 3 (Równia),
- Uczniowie Szkoły Podstawowej w Goleszowie posprzątały teren wokół szkoły w ramach akcji „Dzień Ziemi” i „Sprzątanie świata”.
- Młodzi łucznicy z LUKS „Orlik” z Goleszowa wzięli udział w zawodach w Krośniewicach. Najlepiej spisał się Aleksander Śmieja, który wywalczył srebrny medal.
- W Goleszowie odbyły się Gminne Eliminacje do Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym.
- Piotr Ostachowski wywalczył trzy złote medale w Mistrzostwach Śląska Juniorów w tenisie stołowym.
- Dzięki staraniom Gminy, otrzymano środki zewnętrzne z przeznaczeniem na organizację wycieczek uczniów gminnych szkół.
- Dokonano odbioru robót związanych z remontem części dróg gminnych ul. Orzechowej i ul. Skrajnej w Goleszowie Równi.
- Obchodzono Dzień Euroregionu Śląsk Cieszyński.
- Rozpoczęła się Goleszowska Liga Szóstek Piłkarskich.
- W związku z tragicznymi wypadkami w dwóch kopalniach, w województwie śląskim w dniach 24 i 28 kwietnia ogłoszono żałobę.
- Wybrano nowe władze Gminnego Koła PTTK nr 19 „Ślimoki” w Goleszowie.
- Odbyły się II Powiatowe Manewry Ratownicze dla Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych w których wzięli udział przedstawiciele naszej gminy.
- Jednostka OSP Goleszów otrzymała promesę na zakup nowego samochodu ratowniczo-gaśniczego.
- W Goleszowie rozegrano 41. Międzynarodowy Turniej Szachowy z cyklu „Mokate”.



Dożynki Gmine – Dni Gminy Goleiszów



Dożynki Gmine – Dni Gminy Goleiszów



W Dziegielowie odbył się 1. Barbaian Kids



W Dziegielowie odbyły się wyścigi na rowerach górskich Cross Bike



Salamandra Ultra Trail w Dziegielowie



Konkurs skoków Mikołaj z Goleiszowa

## Maj 2022

- W Skoczowie odbył się Powiatowy Dzień Strażaka w którym udział wzięli druhowie z terenu naszej gminy.
- Na Cmentarzu Komunalnym w Goleszowie wyremontowano zabudowania i część chodników
- Upamiętniono Narodowy Dzień Zwycięstwa.
- W związku ze złożonymi wnioskami, kilkanaście osób otrzyma wsparcie finansowe na utylizację azbestu.
- LKS Tempo Puńców awansował do półfinału Pucharu Polski Śląskiego Związku Piłki Nożnej.
- W Kisielowie odbyły się miejscowe obchody Dnia Strażaka.
- W Klubie Seniora w Bażanowicach odbyły się warsztaty „Jak upiec dobry chleb”.
- Wójt Sylwia Cieślak podpisała umowę na wykonanie nowoczesnego placu zabaw przy ul. Sportowej w Puńcowie.
- Gmina Goleszów, jako jedna z nielicznych gmin w Polsce i jako pierwsza w naszym powiecie, podpisała umowę na realizację projektu „DARCZYŃCA Czyńmy dobro razem”.
- W Wiśle Centrum odbył się Międzynarodowy Konkurs Skoków Narciarskich Dzieci i Młodzieży „Memoriał im. Leopolda i Władysława Tajnerów”.
- Na akwenu TON w Goleszowie odbyły się „Dziecięco-Młodzieżowe

Zawody Wędkarskie z okazji Dnia Dziecka”.

- W Goleszowie odbyły się „Gminne Obchody Dnia Strażaka”

## Czerwiec 2022

- KGW Bażanowice obchodziło jubileusz 55-lecia.
- Kisielów, Godziszów, Bażanowice i Kozakowice najlepsze w zawodach MDP na kompleksie sportowym „Pod Wałką” w Cieszynie.
- W Goleszowie odbył się 42. Międzynarodowy Turniej Szachowy.
- Rozpoczął się program Teleopieka w gminie Goleszów.
- W Goleszowie odbył się Gminny Piknik Rodzinny.
- Trzy organizacje z terenu gminy Goleszów otrzymały dotacje w ramach programu „Działaj Lokalnie”.
- Aleksandra Studnik dyrektorem Gminnego Ośrodka Kultury w Goleszowie.
- Wyremontowano drogi dojazdowe do przejazdów kolejowych – ul. Ławki i Pod Chełmem w Goleszowie.
- Zmarł Adam Kulak z Lesznej Górnej, społecznik i wieloletni członek Ochotniczej Straży Pożarnej.
- Goleszowscy szachiści – Mateusz Macura i Jakub Kałuża, wywalczyli dwa srebrne medale.
- Odbyły się obchody 110 – lecia Szkoły Podstawowej w Goleszowie.
- Wójt Sylwia Cieślak podpisała umowę na wykonanie robót budowlanych polegających na wymianie



Wójt Sylwia Cieślak z Młodzieżową Radą Gminy Goleiszów



Goleiszowskie przedszkolaki otrzymały 65 calowy ekran dotykowy



W Godziszowie otwarto plac zabaw



Narodowe Czytanie w Goleiszowie



Na placu zabaw przy puńcówkim przedszkolu zamontowano nowe urządzenia



Kuchnia w SP Goleiszów po remoncie

- indywidualnych źródeł ciepła wraz z budową instalacji c.o. w budynku mieszkalnym wielorodzinnym w Goleiszowie przy ul. Grabowej 11.
- W Goleiszowie odbył się „Otwarty turniej piłki nożnej o puchar Wójta Gminy Goleiszów”.
  - Podpisano umowy na remont kolejnych dróg gminnych – ul. Spacerowej w Lesznej Górnej, ul. Krokusów w Cisownicy, ul. Granicznej w Puńcowie oraz ul. Skotnia w Bażanowicach.
  - Na akwenu TON odbyły się XXIII Świętojańskie Zawody Wędkarskie Par Mieszanych.
  - Jubileusz 60-lecia KGW Kisielów.
  - Szkoła Podstawowa w Dziegielowie otrzymała grant w konkursie „mPotęga”.
  - Na ulicach Krokusów, Machula i Wędoły w Cisownicy oraz w Goleiszowie na Radoniowej i Kamienieckiej trwają prace związane z budową odcinków sieci wodociągowych.
  - Radni Gminy Goleiszów udzielili wotum zaufania i absolutorium wójtowi Sylwii Cieślarskiej za 2021 r.
  - Rozpoczęto nabór do Goleiszowskiego Bonu Żłobkowego.
  - Kilkaset osób wzięło udział w wydarzeniu plenerowym Plaża Goleiszów.
  - Rozpoczął się remont ul. Spacerowej w Lesznej Górnej.
  - W Goleiszowie Równi odbyły się obchody 30-lecia XVIII Oddziału Ziemi Cieszyńskiej Związku Spadochroniarzy Polskich.
  - Dzięki wsparciu Gminy, młodzi strażacy z naszych jednostek wzięli udział w obozie szkoleniowym w Węgierskiej Górze.
  - W Goleiszowie powstał punkt konsultacyjny Ekodoradcy, który doradzać będzie mieszkańcom w zakresie pozyskania dotacji na wymianę źródeł ciepła czy podniesienie efektywności energetycznej budynków.
  - W Dziegielowie odbył się 73. Tydzień Ewangelizacyjny.
  - Odbyło się zebranie sprawozdawcze – wyborcze LKS Leszniarki.
  - Zakończył się pierwszy turnus zajęć wakacyjnych organizowanych przez Gminny Ośrodek Kultury w Goleiszowie.
  - Na boisku LKS Goleiszów odbyła się IV Powiatowa Spartakiada Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych.
  - Na akwenu TON w Goleiszowie odbyły się XXXI Gminne Drużynowe Zawody Wędkarskie.
  - Wójt Sylwia Cieślarska odwiedziła Helenę Górniak w dniu jej 102. urodzin.
  - OSP Leszna Górna obchodziła 120-lecie działalności.

## Lipiec 2022

- Wójt Sylwia Cieślarska wręczyła dyplomy członkom gminnych MDP za uzyskanie imponujących wyników w zawodach na szczeblu gminnym oraz powiatowym.
- Wójt Sylwia Cieślarska odwiedziła Helenę Górniak w dniu jej 102. urodzin.
- OSP Leszna Górna obchodziła 120-lecie działalności.



Otwarto przedszkole w Golezowie Równi



Ruszyła kolejna edycja goleszowskiego bonu żłobkowego



W Puńcowie, przy obiektach LKS Tempo, wybudowano nowy plac zabaw



Otwarto Zieloną pracownię w SP Bażanowice



Uczniowie rywalizowali w eliminacjach do Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym



W dziegielowskim przedszkolu zamontowano karuzelę integracyjną do zabaw ruchowych.

- W dzięgielowskim zamku odbyło się Święto Sąsiada, zorganizowane przez Stowarzyszenie Miłośników Dzięgielowa.
- Gmina Goleszów otrzymała grant na pomoc żywnościową dla nuboższych.
- Wójt Sylwia Cieślar podpisała umowy na remont kolejnych dróg gminnych – ul. Stromej w Goleszowie, ul. Słonecznej w Kozakowicach oraz ul. Rolniczej w Puńcowie.
- Ilona Sztwiertnia zdobyła dwa medale w Mistrzostwach Europy Kadetów i Juniorów w Tenisie Stołowym, które odbyły się w Belgradzie.
- Dzięki wsparciu Gminy, członkinie KGW wybrały się na wycieczkę do Zamku w Mosznej i do Gospodarstwa Agroturystycznego w Proboszczowicach.
- Członkowie Klubów Seniora, dzięki wsparciu Gminy Goleszów, wybrali się na wycieczkę do Brennej i Wisły.
- Wójt Sylwia Cieślar dokonała uroczystego otwarcia Centrum Usług Wspólnych w Goleszowie (dawniej GOPS). Wydarzenie poprzedzone było generalnym remontem pomieszczeń przy ul. Cieszyńskiej.
- Przy wsparciu finansowym Gminy, Powiatowy Zarząd Dróg w Cieszyźnie wyremontował odcinek ul. Wolności w Goleszowie.

## Sierpień 2022

- Irena Klimczak, podczas 59. Tygodnia Kultury Beskidzkiej w Wiśle, odebrała nagrodę Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.
- W trakcie 59. TKB w Wiśle, Estrada Ludowa „Czantoria”, po raz pierwszy wykonała utwory z płyty „Wzięłem te pieśni od ludu...” zebrane przez goleszowianina Pawła Pustówkę.
- Przedstawiciele gminnych drużyn MDP wręczyli okolicznościowe medale wójt Sylwii Cieślar oraz zastępcy wójta Rafałowi Głajcarowi za wsparcie i pomoc w zorganizowaniu obozu szkoleniowego w Węgierskiej Górcie.
- Przemysław Konecki zdobył srebro w Pucharze Europy Juniorów w łucznictwie, odbywającym się w Bukareszcie.
- Gmina otrzymała dofinansowanie zewnętrzne na remont pomnika w Ciesownicy.
- Wójt Sylwia Cieślar podpisała umowę na „Stabilizację osuwiska w Lesznej Górnej, przy ulicy Lipowej”.
- Dzięki środkom Gminy, plac zabaw w przedszkolu w Puńcowie został wyposażony w nowy, kolorowy element wspomagający rozwój dzieci.
- Młodzi zawodnicy klubu sportowego LKS Goleszów wzięli udział w obozie piłkarskim w Licheniu.



MDP z terenu gminy wyjechały na obóz do Węgierskiej Góry



11 zastępów OSP z terenu gminy wzięło udział w szkoleniu w Godziszowie



OSP Leszna Górna obchodziła jubileusz 120-lecia



Nowy, średni samochód ratowniczo-gaśniczy trafił do OSP Golezów



W Golezowie odbyły się Gminne obchody dnia strażaka



W Golezowie odbyły się Gminne obchody dnia strażaka



- W Godziszowie otwarto nowy plac zabaw
- Wójt Sylwia Cieślar wręczyła dyplomy druhom z gminnych jednostek OSP, którzy ukończyli „Szkolenie podstawowe strażaków ratowników Ochotniczych Straży Pożarnych”.
- Trwają prace związane z przyznaniem dodatku węglowego.
- Rozpoczęła się termomodernizacja „Domu nauczyciela” w Goleszowie
- Przemysław Konecki został zwycięzcą Pucharu Europy Juniorów 2022 r. oraz wywalczył tytuł wicemistrza Europy.
- Na akwenu TON odbyły się II Otwarte Zawody Wędkarskie „Memoriał im. Jana Śliwki”.
- Nicole Konderla zdobyła dwa brązowe medale w międzynarodowych zawodach w skokach narciarskich w Szczyrku.
- Odbyły się Dożynki Gminne – Dni Gminy Goleszów.
- Wójt Sylwia Cieślar przekazała pierwszemu mieszkańcowi z naszej gminy specjalną opaskę, dzięki której jego zdrowie będzie monitorowane przez telecentrum, tzw. opiekę na odległość. Z akcji będą mogli skorzystać seniorzy z terenu naszej gminy
- Mieszkanka Goleszowa – Nicole Konderla odniosła dwa zwycięstwa na zawodach rangi Międzynarodowej Federacji Narciarskiej odbywających się w szwajcarskim Eisiedeln.
- Wójt Sylwia Cieślar złożyła gratulacje Przemysławowi Koneckiemu za zdobycie trzech medali na międzynarodowych zawodach.
- Z myślą o najmłodszych mieszkańcach naszej gminy, podczas wakacji letnich w Przedszkolu Publicznym w Goleszowie przeprowadzono prace modernizacyjne.

### **Wrzesień 2022**

- W Goleszowie Równi wójt Sylwia Cieślar otworzyła nowe przedszkole dla 50 dzieci. Inwestycja sfinansowana została z funduszy Gminy.
- W związku z 83. rocznicą wybuchu II wojny światowej, złożono kwiaty pod pomnikami.
- Obok Urzędu Gminy zorganizowano Narodowe Czytanie, w którym wzięli udział m.in. wójt Sylwia Cieślar, przedstawiciele gminnych placówek oświatowych, biblioteki oraz ośrodka kultury.
- KGW w Lesznej Górnej obchodziło 60 – lecie powstania.
- Przywrócony został ruch pociągów relacji Goleszów – Cieszyn.
- Odbyły się Dziecięco – Młodzieżowe Zawody Wędkarskie pod hasłem „Zakończenie Wakacji Nad Ton'em”.
- Dzięki staraniom Gminy, w Szkole Podstawowej w Goleszowie, w ramach projektu „Posiłek w szkole



Spartakiada MDP w Golezowie



W Golezowie odbyły się Międzygminne zawody strażackie



Przedstawiciele MDP z terenu gminy wzięli udział w II Powiatowych Manewrach Ratowniczych



Zwycięzcy Międzygminnych zawodów MDP, które odbyły się w Cieszynie - druhowie z Kiselowa



Uczestnicy szkolenia podstawowego strażaków ratowników OSP z wójtem Sylwią Cieślą



Gminni laureaci ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”

- i w domu”, został wykonany generalny remont kuchni.
- Gmina Goleszów otrzyma 2,5 mln zł środków zewnętrznych na remont dróg ul. Radoniowej i Spółdzielczej w Goleszowie.
  - Aleksander Śmieja zdobył tytuł Mistrza Polski w XII Mistrzostwa Polski Młodzików w Łucznictwie w Głuchołazach.
  - Dzięki zewnętrznym środkom, rozpocznie się kolejna inwestycja – remont Izby Oświęcimskiej.
  - Wójt Sylwia Cieślar podsiała umowę na wykonanie robót budowlanych w wyniku których w budynku OSP w Dzięgielowie utworzony zostanie Klub „Senior +”.
  - Mieszkancka Lesznej Górnej – Ilona Sztwiertnia wywalczyła w mikście brązowy medal podczas turnieju WTT Youth Star Contender w Macedonii.
  - Sportowcy rywalizowali w „Turnieju tenisa stołowego o puchar Wójta Gminy Goleszów”.
  - W Mistrzostwach Polski Seniorów w Policach nasi łucznicy w mikście – Anna Staniecsek i Przemysław Konecki – okazali się bezkonkurencyjni, zaś kobieca drużyna w składzie Gabriela Cieślar, Magdalena Bisch, Anna Staniecsek okazała się również najlepsza.
  - Gmina zakończyła remont ul. Granicznej w Puńcowie.
  - Gmina otrzyma ponad 3 mln zł na realizację zadań z zakresu kanalizacji sanitarnej i budowy wodociągów.
  - Przy remizie OSP w Kozakowicach odbyły się pokazy Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych.
  - Przy Parafii Rzymskokatolickiej w Goleszowie został zorganizowany I Rodzinny Festyn u św. Michała.
  - W cieszyńskim teatrze odbył się jubileusz 10-lecia Artis Symphony Orchestra pod batutą Jean-Claude’a Hauptmanna.
  - W Dzięgielowie odbył się BARBARIAN KIDS.
  - ul. Spacerowa w Lesznej Górnej została wyremontowana.
  - W Goleszowie odbyły się „Międzysportowe zawody sportowo – pożarnicze grup A i C”.
  - Rozstrzygnięto konkurs „Piękna wieś województwa śląskiego”. Jury konkursowe doceniło zgłoszone przez Gminę Goleszów wnioski. Tym razem trzem z nich przyznano nagrody. Gospodarstwo Państwa Spratek zajęło II miejsce w kategorii „Najpiękniejsza zagroda wiejska województwa śląskiego”, Karol Alkier otrzymał nagrodę w kategorii „Najlepszy sołtys”, a wymiana przystanków autobusowych zdobyła III miejsce w kategorii „Najlepsze przedsięwzięcie odnowy wsi”.
  - Gmina przekazała klubom sportowym LKS Tempo Puńców i LKS Goleszów kosiarki samojezdne.



Zakończył się remont Klubu Seniora w Dziegielowie



Dzięki dotacji z Gminy, w 2021 r. wokół katolickiej plebanii w Golezowie wykonano izolację fundamentów



Wyremontowano zabudowania goleszowskiego cmentarza



Dzięki dotacji z Gminy, w 2021 r. prezbiterium kościoła ewangelickiego w Golezowie zostało wyremontowane



Termomodernizacja Domu nauczyciela w Golezowie



Termomodernizacja Domu nauczyciela w Cisownicy

- Zakończył się remont ul. Krokusów w Cisownicy.
- Gmina Goleszów pozyskała środki w ramach projektu grantowego „Cyfrowa Gmina”.
- Wójt Sylwia Cieślak wraz z zastępcą Rafałem Glajcarem wzięli udział w wyjazdowym posiedzeniu Parlamentarnego Zespołu ds. Województwa Śląskiego.
- Członkowie klubów seniora z Bażanowic i Cisownicy wybrali się na wycieczkę do Wisły. Wyjazd sfinansowany został w ramach projektu „Gmina Goleszów wspiera Seniorów – utworzenie Klubów Seniora”.
- Diakonat Żeński „Eben-Ezer” w Dziegielowie obchodził jubileusz 99-lecia swojego istnienia.
- W Dziegielowie odbyła się kolejna edycja wyścigów na rowerach Cross Bike, zorganizowana przez Stowarzyszenie Miłośników Dziegielowa.
- Trwają prace związane z zagospodarowaniem terenu za GOK-iem. Wykonana zostanie m.in. tężnia solankowa, wiata o funkcji amfiteatru, zadaszenie dla rowerów i łąka kwiatowa.
- Trwa remont ul. Skotnia w Bażanowicach.
- W Goleszowie odbyło się „Pożegnanie lata”.
- Szkoły podstawowe z terenu gminy Goleszów wzięły udział w Europejskim Dniu Sportu Szkolnego.

Patronat nad wydarzeniem objęła wójt Sylwia Cieślak.

- W jesiennej edycji programu „Poznaj Polskę” Gmina Goleszów po raz kolejny pozyskała środki na organizację wycieczek szkolnych.
- Wójt Sylwia Cieślak podpisała umowę na wykonanie dokumentacji projektowych dotyczących budowy sieci wodociągowych w rejonie ulic: Wiejskiej w Kisielowie, Długiej w Bażanowicach oraz Wąskiej i Żniwnej w Goleszowie.

### **Październik 2022**

- KGW Dziegielów obchodziło 90-lecie swojego istnienia.
- W Gminnej Bibliotece Publicznej w Goleszowie odbyła się „Noc Bibliotek”.
- W Wiśle odbyło się wręczenie nagród w konkursie „Piękna wieś województwa śląskiego”.
- Rozpoczęły się prace remontowe na ulicy Słonecznej w Kozakowicach Dolnych oraz ul. Spacerowej w Dziegielowie.
- W Cisownicy odbyła się po raz kolejny „Biała Sobota”.
- W Goleszowie odbyły się „Szkolne zawody piłkarskie o puchar Wójta Gminy Goleszów”.
- Wójt Sylwia Cieślak podpisała umowę na wykonanie remontu kolejnych odcinków dróg gminnych – ul. Radoniowej w Goleszowie Dolnym



Na terenie gminy ustawiono 10 nowoczesnych przystanków autobusowych



Wyremontowano przejście dla pieszych w rejonie skrzyżowania ul. Szkolnej i Lotniczej w Golezowie



W Golezowie otwarto Centrum Usług Społecznych



Rozpoczął się remont pomnika – miejsca pamięci narodowej w Cisownicy



Po 13 latach pociągi znów zaczęły kursować na trasie Golezów–Cieszyn



Kluby piłkarskie z Puńcowa i Golezowa otrzymały kosiarki

oraz ul. Skrajnej w Goleszowie Równi.

- Trwają prace związane z remontem kolejnego odcinka ul. Wolności w Goleszowie.
- Wręczono nagrody w Goleszowskiej Lidze Szóstek Piłkarskich oraz rozegrano „Turniej o puchar Wójta Gminy Goleszów Sylwii Cieślar”.
- Gmina Goleszów i Parafia Ewangelicko-Augsburska w Goleszowie zorganizowały koncert „Ku pamięci Pawła Pustówki”.
- W Urzędzie Gminy obchodzono Dzień Edukacji Narodowej.
- Rozpoczął się remont pomnika w Cisownicy.
- Maksymilian Wojtas, uczeń Szkoły Podstawowej w Bażanowicach, zwyciężył w Turnieju Karate SARI CUP w Żorach.
- W Klubie Seniora w Bażanowicach odbyła się uroczystość związana z jubileuszami złotych i diamentowych godów mieszkańców gminy Goleszów.
- Odbyły się „Otwarte zawody w dwuboju strzeleckim o puchar Wójta Gminy Goleszów Sylwii Cieślar”.
- W Godziszowie odbyły się ćwiczenia Komendanta Gminnego sprawdzające gotowość do gaszenia pożaru w gospodarstwie rolnym – wzięło w nich udział 11 zastępów OSP.
- Rozpoczęła się przebudowa skrzyżowania drogi wojewódzkiej nr 941

z ul. Kozakowicką w Kozakowicach Górnych oraz ul. Dominikańską w Ustroniu.

- W cisownickiej parafii odbył się wernisaż wystawy „Cisownickie – białe kruki”.
- Wójt Sylwia Cieślar odwiedziła szkoły znajdujące się na terenie naszej gminy i wszystkim pierwszoklasistom podarowała upominki.
- Z inicjatywy wójt Sylwii Cieślar po raz pierwszy zostały przeprowadzone wybory do Młodzieżowej Rady Gminy Goleszów – wybrano 12 młodych radnych.
- Na basenie Szkoły Podstawowej w Cisownicy odbyły się międzyszkolne zawody pływackie.
- W Szkole Podstawowej w Dziegiełowie odbyły się „Igrzyska dzieci w tenisie stołowym”, dla roczników 2010 i młodszych.
- W Goleszowie został rozegrany kolejny Międzynarodowy Turniej Szachowy.
- Trwają prace remontowe na ulicy Rolniczej w Puńcowie.

### **Listopad 2022**

- W Goleszowie odbyły się otwarte zawody w dwuboju strzeleckim o puchar przewodniczącej Rady Gminy Goleszów
- Trwają prace remontowe związane ze stabilizacją osuwiska oraz rozbudową drogi gminnej w Lesznej Górnjej.



Spotkanie seniorów w Godziszowie



Wycieczka seniorów do Wisły



Wycieczka seniorów do Wiednia



60-lecie KGW Kisielów



Jubileusze pożycia małżeńskiego



90-lecie KGW Dzięgielów



- Wybudowano ponad 1 km sieci wodociągowej w Cisownicy i w Goleiszowie.
- W sali sesyjnej Urzędu Gminy odbyła się uroczysta Gala Sportu Gminy Goleiszów podczas której nagrodzono 16 sportowców.
- Trwają prace remontowe na ulicy Słonecznej w Kozakowicach Dolnych.
- Zmarł Czesław Dadok, wiceprezes LKS Tempo Puńców.
- Odbył się konkurs pieśni legionowych i powstańczych „NIEPODLEGŁA, NIEPOKORNA”.
- Trwają prace związane utworzeniem Klubu Seniora w Dzięgielowie.
- Druhowie z gminnych jednostek OSP wzięli udział w szkoleniu w Kozakowicach Górnych, którego tematem były zagrożenia związane z eksploatacją modułów fotowoltaicznych oraz samochodów elektrycznych i hybrydowych.
- Gminne OSP otrzymały promesy na zakup sprzętu szkoleniowego dla MDP.
- Seniorzy z Gminy Goleiszów wybrali się na wycieczkę do Chochołowa.
- Oddano do użytku ul. Spacerową w Dzięgielowie.
- Odbyło się uroczyste otwarcie Zielonej pracowni w bażanowickiej szkole.
- Zakończył się remont ul. Skotnia w Bażanowicach.
- W GOK-u odbył się koncert galowy z okazji Dnia Niepodległości.
- W Cieszynie odbyła się uroczystość wręczenia Laurów Ziemi Cieszyńskiej. Decyzją Rady Gminy Goleiszów, na wniosek wójta Sylwii Cieślak, Laur Srebrnej Cieszynianki otrzymała Henryka Szarzec.
- Zmarł Jerzy Kronhold – ceniony poeta, reżyser, działacz kultury.
- Rozpoczął się „Turniej piłki siatkowej o puchar Wójta Gminy Goleiszów Sylwii Cieślak”
- W Szkole Podstawowej w Dzięgielowie odbyły się międzyszkolne rozgrywki młodzieży w tenisie stołowym.
- Po raz dziewiąty odbył się Gminny Konkurs Czytelniczy „Czytanie nie jest takie złe...”, zorganizowany przez bibliotekę Szkoły Podstawowej w Dzięgielowie.
- Odbyła się inauguracyjna sesja Młodzieżowej Rady Gminy Goleiszów pierwszej kadencji.
- W Goleiszowie Równi rozpoczął się remont ul. Skrajnej.
- W Skoczowie odbyły się „Powiatowe drużynowe zawody pływackie” w których wzięli udział uczniowie gminnych szkół.
- Gmina Goleiszów pozyskała środki na zakup nowości wydawniczych dla dzieci oraz na realizację działań promujących czytelnictwo w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa.

- Przemysław Konecki zajął czternaste miejsce w zawodach łuczniczych, Kings of Archery Series – JVD Open’ w Eindhoven.
- LKS Tempo obroniło Puchar Polski i zdobyli 1. miejsce Podokręgu Skoczów.
- W Łodzi odbyły się Mistrzostwa Polski Juniorów w Łuczniectwie. Złote medale zdobyli Magda Bisch oraz Przemysław Konecki. Para naszych łuczników zdobyła również złoto w konkurencji mikst.
- Nadia Cieślar i Emila Byrtek triumfowały w finale powiatowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Drużynowych Zawodach w Tenisie Stołowym. Błażej Lorc, Oliwier Hładky i Salvatore Delle Donne z SP w Goleszowie wywalczyli I miejsce, a Magdalena Byrtek i Wiktoria Cieślar z SP w Dzięgielowie zajęły II miejsce w swojej kategorii.
- Uczniowie ósmych klas ze szkół podstawowych w Bażanowicach i Goleszowie uczestniczyli w warsztatach poświęconych smogowi oraz zmianom klimatycznym.
- Odbył się 46. Rajd Cieszyńska Barbórka, którego trasa przebiegała m.in. na terenie naszej gminy.
- Jubileusz 100-lecia urodzin Emilii Zagóry z Goleszowa
- Zakończył się remont ul. Słonecznej w Kozakowicach Dolnych.
- W Goleszowie Górnym zakończył się kompleksowy remont ul. Stromej.
- Wyremontowano ul. Rolniczą w Puńcowie.
- Gminę Goleszów odwiedzili przedstawiciele Reisskirchen, niemieckiej gminy partnerskiej i przywieźli paczki, które trafią do najmłodszych i najbardziej potrzebujących mieszkańców z terenu naszej gminy.
- Siedmiu strażaków ukończyło „Szkolenia podstawowego strażaków ratowników OSP” i zasili szeregi gminnych jednostek.
- Kolejny sukces pingpongistów z Goleszowa Błażej Lorc, Oliwier Hładky i Salvatore Delle Donne zajęli drugie miejsce i awansowali do finału wojewódzkiego igrzysk w Chybiu.
- Na skoczniach w Wiśle Centrum przeprowadzono zawody „Mikołaj z Goleszowa”
- W Ustroniu odbył się Puchar Śląska Juniorów w szachach szybkich w których po raz kolejnych Mateusz Macura, Michał Niesyt i Nikodem Cieślar uzyskali wysokie lokaty.
- W dzięgielowskiej szkole odbył się Andrzejkowy Turniej Piłki Siatkowej Oldbojów o Puchar Prezesa Klubu MKS-R „CENTRUM”.
- Ukończono remont ul. Skrajnej w Goleszowie Równi.
- Zakończono prace budowlane w siedzibie Klubu Senior+ w Dzięgielowie.
- Zakończyło się „Szkolenie podstawowe strażaków ratowników Ochotniczych Straży Pożarnych”.

## Drogi wyremontowane do końca listopada 2022 r.



Bażanowice, ul. Cieszyńska



Cisownica, ul. Krokusów



Dziągiewłów, ul. Spacerowa



Goleiszów, ul. Ławki



Bażanowice, ul. Skotnia



Goleiszów, ul. Orzechowa

## Drogi wyremontowane do końca listopada 2022 r.



Goleiszów Równia, ul. Skrajna



Goleiszów, ul. Radoniowa



Godziszów, ul. Godziszowska / Goleiszów, ul. Wolności



Leszna Górna, ul. Spacerowa



Goleiszów, ul. Wolności



Goleiszów, ul. Stroma

## Drogi wyremontowane do końca listopada 2022 r.



Puńców, ul. Rolnicza



Kozakowice Dolne, ul. Słoneczna



Goeszów, ul. Pod Chelmem



Puńców, ul. Graniczna











